

Nr 1 styczeń 1993 Indeks 354961

Cena 25 900 zł

Cats

MAGAZYN
EROTYCZNY

SZKOŁA
STRIPTIZU

ZWINNE
RUCHY
I WSCHODNIE
RYTMY

TYLKO DLA
DOROSŁYCH

PIERSI
I ROZUM

KLUBY
»CATS«

PIĘKNE
DZIEWCZYNY:
DOROTA, EMMA,
GLORIA, LAURA,
KIMBERLY

ZMYŚLOWY
WAKACYJNY SEKS

MAGIA
KOBIECOŚCI

Te dziewczęta jeżdżą na urlop

w pojedynkę:



ZMYSŁOWY WA



Tysiące dziewcząt z Północy pozostawiają swoich mężów w domu przy garach i wyruszają na seksferie. Uwielbiają mężczyzn z Europy Południowej, dzięki którym czują się jak seksbomby, żyjąc pełnią życia przez ten krótki okres, w którym nieustannie otacza je tłum wielbicieli...

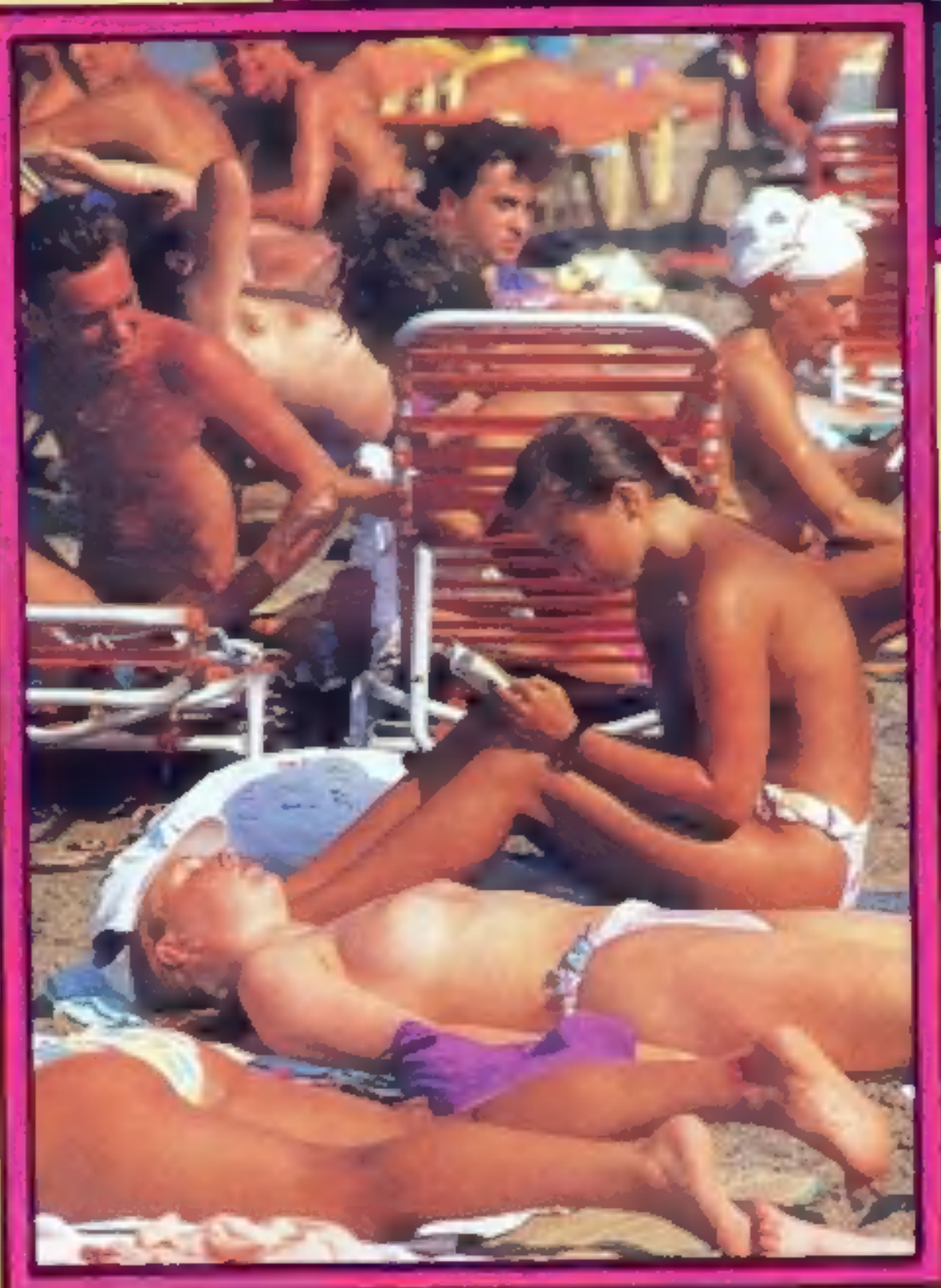
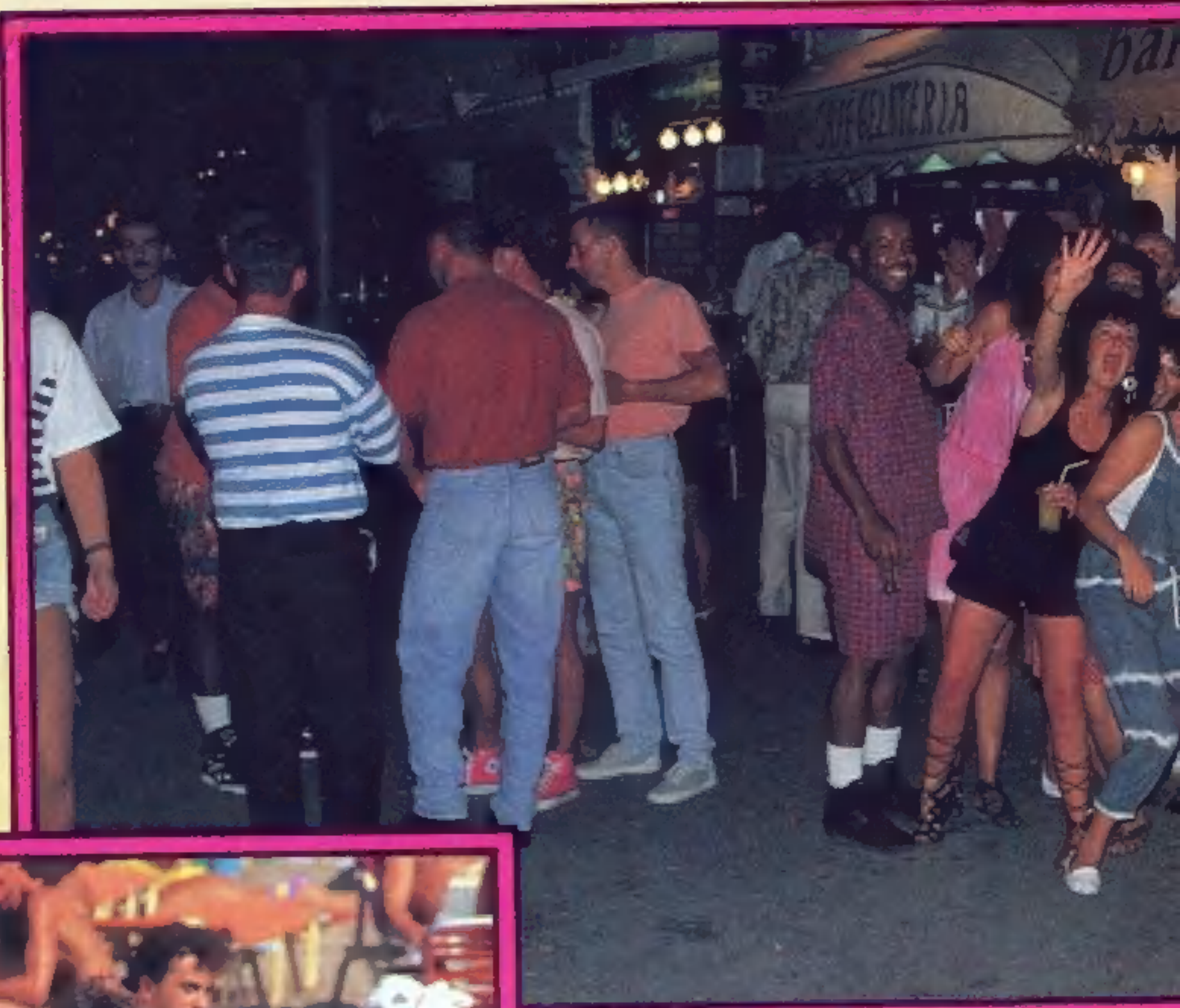
Tekst i zdjęcia: JØRN NIELSEN

— O, jak cudownie — pojękuje Siv, leżąc na materacu plażowym. Paco masuje jej płaski brzuch. Siv leciutko rozchyła nogi, aby mu pokazać, że jest już gotowa na jego przyjęcie.

Siv to jedna z wielu Norweżek, które co roku jeżdżą na urlop w pojedynkę. Siv ma 24 lata i mieszka z przyjacielem w Oslo, ale na urlop zawsze wybiera się sama. Jest to jedy-



KACYJNY SEKS!



Fucking for fun!

ny okres w roku, w którym zapomina o całym świecie, delektując się swobodą i poszukując przygód.

Z przymkniętymi oczyma i lekko rozchylonymi ustami Siv oddycha ciężko, podczas gdy delikatne ręce Paco lekko pieszczą jej ciało.

Jakby przypadkowo dotyka jej piersi, a rozochocona Siv za każdym razem cichutko pojękuje.

Wreszcie nie może już wytrzymać. Chwyta Paco za rękę i biegnie po rozpalonym piasku prosto do chłodnego Morza Śródziemnego.

– Urlopowy seks to wydarzenie, na które zawsze czekam z niecierpliwością – opowiada nam później Siv, gdy

ociekać wodą siedzi obok Paco. – Zawsze spędzam urlop w Torremolinos – kontynuuje Siv, wzdychając głęboko za każdym razem, gdy Paco usiłuje jej wsadzić rękę pomiędzy nogi.

– Nie mam wyrzutów sumienia, siedząc tu w towarzystwie przystojnego Hiszpana i zażywając rozkoszy życia. Mój mąż w Norwegii przecież na tym nie ucierpi, gdy wrócę do niego będąc odświeżona i szczęśliwa z powodu mile spędzonych chwil. Kocham życie. Wydaje mi się, że takie postępowanie wyjdzie mu na dobre, a zawsze małżeństwo będzie dzięki temu szczęśliwsze.

Siv naprawdę kocha życie. Paco to już jej trzeci skok w bok w tym tygodniu, a do tego z pewnością nie ostatni. Będzie się kochać jeszcze z wieloma innymi, zanim wsiądzie do samolotu i powróci do domu do męża.

Co roku około miliona Skandynawów wyrusza samotnie na urlopy. Liczba ta nieustannie wzrasta. W 1991 roku prawie połowa duńskich pasażerów lotów czarterowych podróżowała w pojedynkę.

Zwłaszcza dziewczęta jeżdżą samotnie. Wyruszają z reguły na południe Europy, aby się przekonać, jak miejscowi mężczyźni będą im nadskakiwać. Ci poświęcają im zwykle wiele uwagi, a dziewczęta mają to wszystko, za czym tęskniły przez cały rok.

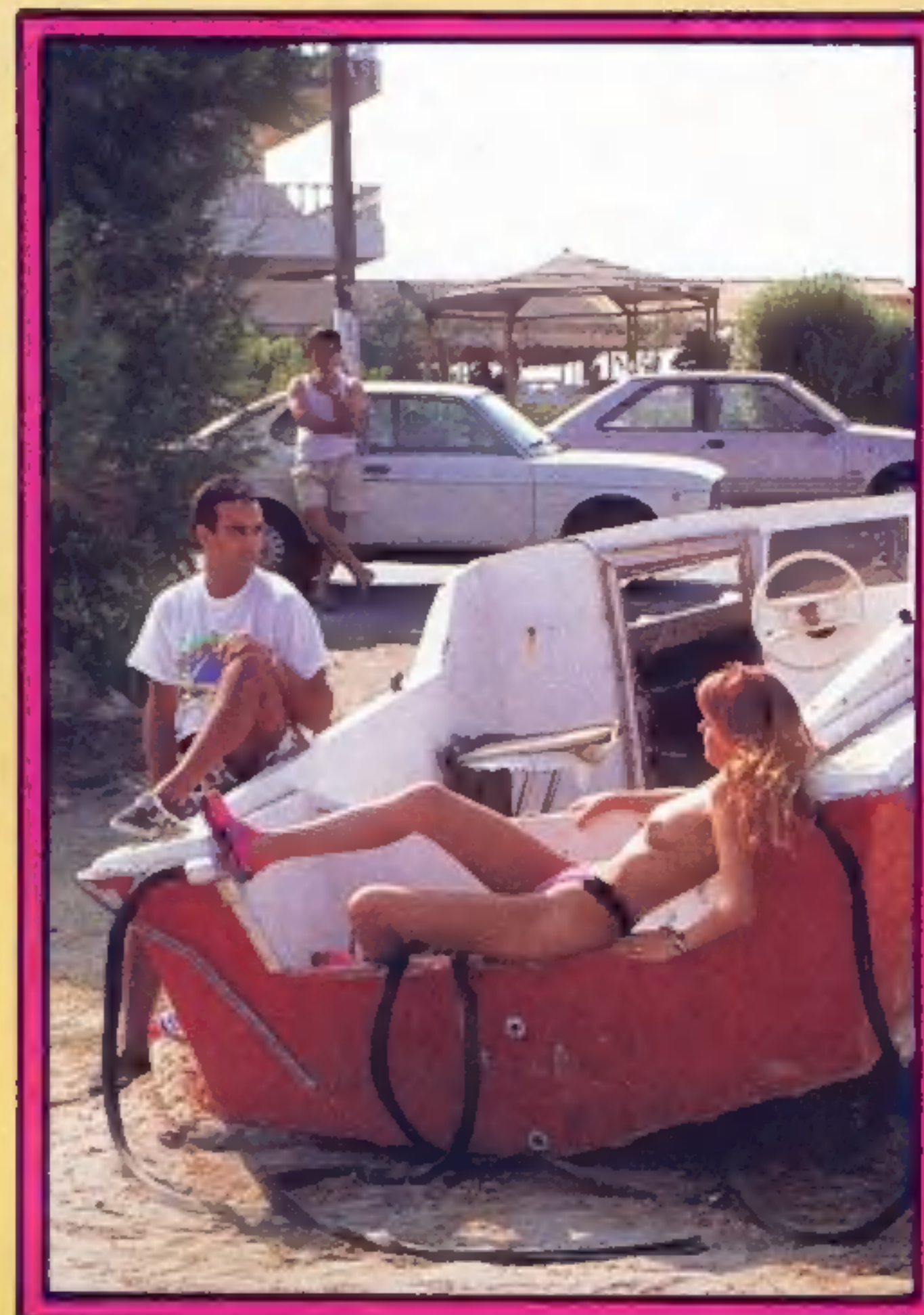
– Sposób w jaki nas rozpieszczają Grecy sprawia, że smutna, szara rzeczywistość szwedzka staje się jeszcze bardziej smutna – mówi 19-letnia Anneli. – Już po raz drugi mój chłopak pozostaje w domu w Malmö. W ubiegłym roku byłam na Rodos, w tym roku zdecydowałam się na wakacje na Krecie.

Tu mogę się kochać przez całe ferie w takim tempie, jakie trudno sobie wyobrazić w Szwecji. Jest to dla mnie całkowity odpoczynek. Nie muszę być za nic odpowiedzialna, jestem z dala od wszelkich obowiązków i mojego partnera. Fantastycznie!

Przeznaczam wakacje na to, by móc się rozwijać. Poznaję wciąż nowych ludzi, staję się bardziej samodzielna. Ale najbardziej podoba mi się romantyczna dusza u Greków.

Całkowicie zniewala mnie siedzenie na plaży, spoglądanie na gwiazdzone niebo, słuchanie szumu fal. A do tego jeszcze jakiś Grek, szepczący mi do ucha czułe słówka. Wyciągam prezerwatywę, zrzućcam ciuszki i zapraszam fiutka do środka.

Trudno znaleźć coś bardziej podniecającego od romantycznej miłości na plaży w gwia-



żdzistą jasną noc. Przeżywam rozkosz wciąż i wciąż.

Anneli opowiada się za osobnym spędzaniem urlopu. Nie ma nic przeciwko temu, że jej chłopak również spędza wakacje bez niej i kocha się z innymi dziewczętami. Postawiła mu jednak jeden warunek: nie wolno mu zapominać o prezerwatywach, a poza tym jego przygody na zawsze mają pozostać tylko jego tajemnicą.

Statystyki podają, że co roku prawie trzy miliony samotnych dziewcząt spędzają wakacje nad Morzem Śródziemnym. 34% dziewcząt kocha się już pierwszego wieczoru, a 18% zalicza mężczyznę w ciągu trzech godzin po przyjeździe. Poza tym kochają się przynajmniej dwa razy więcej niż w Skandynawii.

– Zamieniam nudę i stress na ciepło i słońce – opowiada 34-letnia Kim z Örebro. – To pobudza sekshormony.

Delektuję się oglądaniem półnagich ciał na plaży w Ayia Napa. Budzi to we mnie pożądanie, sprawia, że staję się otwarta na wszelkie interesujące propozycje, jakie napływają ze strony lwów plażowych.

Mojemu mężowi zupełnie nie przeszkadza, że urlop spędzamy oddzielnie. Uważa, że urlop to najważniejszy okres w roku i powinniśmy go spędzać w sposób jak najbardziej dla nas wygodny. Podzielam jego pogląd, jednak nie mogę sobie wyobrazić bym mogła przez trzy lata pod rząd spędzać wakacje właśnie z nim, jeśli bym od czasu do czasu nie miała tygodnia dla samej siebie, dzięki czemu mogę się czuć jak nowoczesna dziewczyna bez zahamowań, która wciąż jest atrakcyjna seksualnie.

Nie jadę również na urlop po to, by absolutnie przestać być

wierną mojemu mężowi. Muszę jednak przyznać zupełnie szczerze, że już kilkakrotnie mi się to przydarzyło.

Najważniejsze jest dla mnie to, że Hiszpanie dają mi odczuć, że coś dla nich znaczę.

Setki tysięcy skandynawskich dziewcząt wyrusza corocznie na południe, by rozkoszować się wspaniałymi Włochami, Grekami i Hiszpanami. Uwielbiają ognistych mężczyzn i żyją pełnią życia.

Charakterystyczne jest to, że te wszystkie dziewczęta nie wstydzą się zdradzać swoich mężów. Wręcz przeciwnie, wydają się być tym zachwycone i twierdzą, że ich mężowie zyskają dzięki temu lepsze żony po ich powrocie z urlopu.

Południowoeuropejczycy są znacznie bardziej interesujący od Skandynawów. Są zabawnymi flirciarzami, romantykami i potrafią kochać.

To tylko niektóre z cech, wymienianych przez turystki. A wszystko to zabawa. Gdy urlop zbliża się ku końcowi, pakujesz walizkę, powracasz do szarej codzienności.

Niestety, nie wszystkie dziewczyny zabierają ze sobą dostatecznie dużo zdrowego rozsądku i prezerwatyw. gdy wybierają się na południe. Jednym z wielkich celów wakacyjnych podróży samotnych Skandynawek jest Gambia. Tu, jako w jedynym miejscu na świecie, możesz kupić wszystkich mężczyzn, jakich tylko będziesz w stanie zaliczyć a do tego za śmiesznie niską cenę.

Jedną z mniej przyjemnych stron tych podróży jest AIDS. Właśnie w Gambii go nie brakuje, jeśli więc nie będziesz ostrożna, możesz przywieźć do domu niemiłą niespodziankę w formie najstraszliwszej choroby świata...





Myung



Myung





Foto: PHOTORAMA INTERNATIONAL



1000 chętnych – 40 wybranych

SZKOŁA STRIPTIZU W MOSKWIE

Alla Permoussova, 35-letnia Rosjanka, założyła niedawno pierwszą w Moskwie szkołę striptizu. Wpadła na pomysł takiej szkoły, która ma uczyć młodzież „sztuki rozbierania się”, po wielu latach pracy w Niemczech jako tancerka w nocnym klubie. Według Permoussowej prawdziwy striptiz wciąż jeszcze szokuje wielu Rosjan. Swoje przedsięwzięcie tłumaczy następująco: „Zawsze uważałam striptiz za działalność artystyczną. Dlatego uważam, że należało założyć taką szkołę w Rosji, gdzie dotychczas podobnej nie było”.

Dyrektorka nowej szkoły zbiera kandydatów za pomocą ogłoszeń i przeprowadza selekcję według bardzo ostrych kryteriów. Aby stać się uczniem jej szkoły, należy mieć: ładne pośladki, proporcjonalny i sterujący biust, ładne nogi, twarz, no i seksapil.

– Po ukazaniu się pierwszych ogłoszeń byłam przyjemnie zdziwiona, że aż tyle młodzieży się zgłosiło. W Rosji striptiz szokuje i będzie szokował jeszcze długo. Mój pomysł kierowałam pierwotnie tylko do dziewcząt, ale tak wielu młodych mężczyzn było nim zainteresowanych... – mówi Permoussova. – Zająłam się zatem także kształceniem chłopców, myślę, że mogą się podobać paniom w pewnym wieku. Przyszłość pokaże, czy miałam rację. Chwilowo mój pomysł zjednał sobie sympa-



Zdjęcia:
LASKI/SIPA PRESS

tię mężczyzn, natomiast zgorzyszył wiele kobiet.

– Moi uczniowie są pełni zapału do nauki „sztuki publicznego rozbierania się”, chcą wleźć, jak skupiać na sobie uwagę, jak się podobać. Wybierałam kandydatów według wielu kryteriów. Na pierwsze ogłoszenie zgłosiło się 1000 osób, z których wybrałam 40 (należy zaznaczyć, że udział w eliminacjach kosztował 50 rubli). Dziewczyny przychodziły z bardzo różnych środowisk: gospodynie domowe, pomoce domowe, urzędniczki, lekarka, dużo studentek oraz prostytutek. Te ostatnie szukają w szkole umiejętności, które mogłyby je wyróżnić



spośród innych przedstawicieli tego zawodu, stanowić ich atut. U nas w Rosji striptiz taki, jaki obejrzeć można za granicą, nie istniał. Wierzę je-



drze w to, że nadchodzi teraz jego epoka. Jest już do obejrzenia toplaś w teatrze „Timidou”, gdzie aktorzy wykonują nie tylko show, ale mający wiele wspólnego ze striptizem i być odrębny profesjonalizmu.

— Nasza szkółka cieszy się zainteresowaniem za granicą, zwłaszcza w Niemczech, Izraelu i we Włoszech. Część dziewcząt wyjedzie w maju do Berlina na granicę. Naszymi dziewczętami interesuje się także świat show biznesu wielkich miast Rosji, np. miast Syberii. Kilka dziewcząt ma już podpisaną kontrakty na występy na statkach, ale od czasu niedawno ludzie nie traktowali nas serio, dziś popyt przetrwał podłogę. W Rosji przeciętna płaca striptizerki wynosi 500–1000



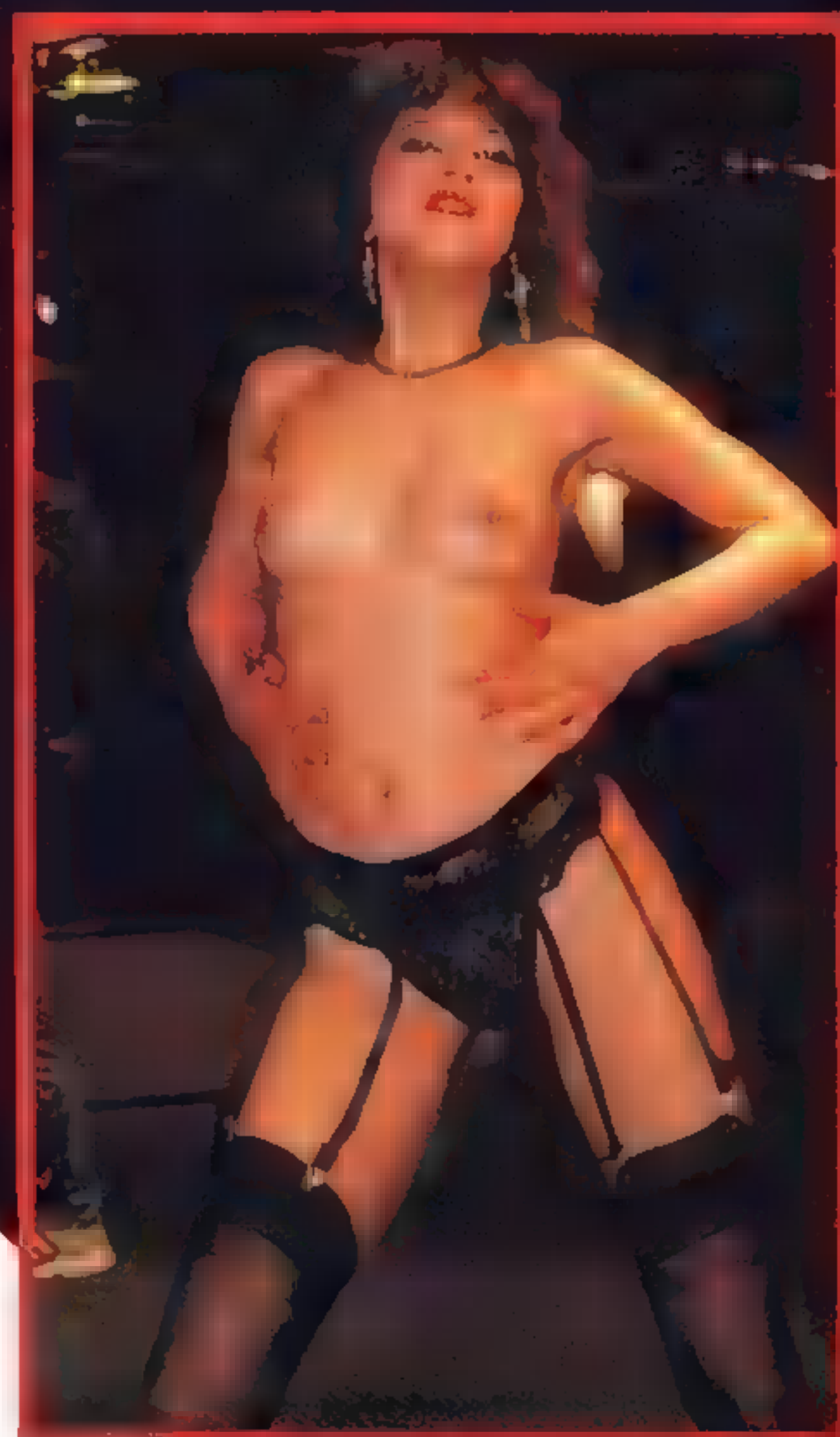
1000–2000, na Zachodzie ok. 100 dolarów.

— Jednym z koniecznych do rozwiązania problemów jest matka, która interesuje się swoją dziewczynką. Zmuszona jest zatrudnić dodatkową ochronę — zwierza się dyktantka szkoły.

- Obecnie każdy z dzieł-
szar płaci 2000 rubli za 2 mie-
siące nauki. Zajęcia trwają
trzy pełne dni w tygodniu
i obejmują choreografię, pa-
stykę rufy i erotyzm. Ja pro-
wadzę zajęcia z tego ostat-
niego przedmiotu, zaś profe-
sor z Teatru Wielkiego - lekcje
tańca. Chciałabym wprowa-
dzić również kurs makiazu,
ale wymagałoby to zwiększe-
nia i tak wysokich opłat za
naukę. Wiem, że dla wielu mo-
ich uczniów już te 2000 rubli to
ogromna kwota.

A kto co mówią uczennice
Ally Parmoliscowej?

Natasza (25 lat): Próbow-
łam już w życiu wszystkiego:
byłam modelką u Zajewa,
miałam niewielką rolę w tea-
trze, od czasu do czasu gro-
stylowałam się. Przygowa-

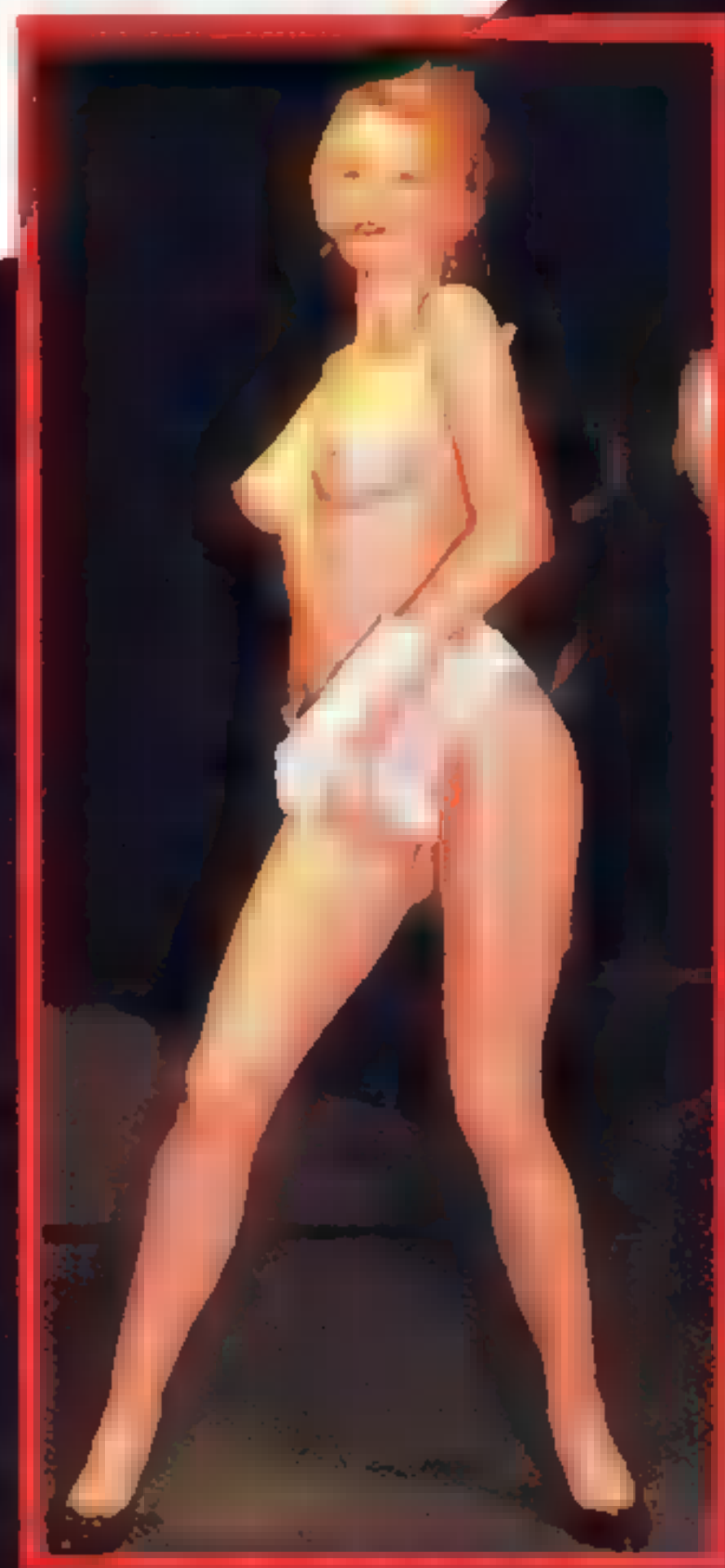


łam sobie tu mój narzeczony.
Mam nadzieję, że nauczę się
tutaj poruszać, chodzić, podo-
bić się. Może dzięki temu
znajdę moje miejsce w świa-
cie. Moim marzeniem jest wy-
jazd za granicę i zarobienie
mnóstwa pieniędzy, które mo-
głabym później przesłać wy-
dawać na dzieci, na ich po-
rządne wychowanie. Chcę żyć
po ludzku, w luksusie, nawet
za cenę pozostania prostytut-
ką. Moja mama jest rzemie-
slarzem, nigdy się nim nie za-
jmowała. [Natasza jest wyso-
ką, ładną dziewczyną o jasno-
kasztanowych włosach. Mówi
nie patrząc na rozmówcę, z
bezwzględnością i nerwowością.]

Zofia (23 lata): Ukończyłam
szkołę muzyczną. Zdałam so-
bie sprawę, że jestem niezdol-
na, nie umiem się poruszać.
Nie wiem, jak się podobać.

Miałam, że ten kurs pomoże mi
rozwiniąć. Pracuję w przed-
szkole, gdzie zarabiam 2000
rubli miesięcznie. Jeśli uda mi
się znaleźć pracę po tej szko-
le, to będę zarabiał 1000 rubli
w jedną wieczór. Alła mówi, że
mam w kieszeni kontrakt na
lipiec do Niemiec za 80 dola-
rów za wierzór. Chciałabym
wyjechać z mężem. On jest
nowoczesny i to, co robię, go
nie szokuje. Ale rodzicom nic
nie powiem. Mój ojciec jest
dyrektorem fabryki metalurgi-
cznej.

Svetlana (27 lat): Mój o-
ciec jest kierownikiem tartaku.
Jestem prostytutką, mój mąż za-
rabia 5000 rubli miesięcznie



pracując w Menapolcie. Jeśli
też mogła zarobić w Rosji, to
zostanie tu, natomiast jeżeli
nie - wyjadzie za granicę. Pro-
mawiałam o swoich planach
z ojcem, który mnie rozumi-
wał. Prosił mnie tylko, żebym
nie zajmowała się pornografią.
Mój jedyny cel to pieniądze,
które będę mogła wydać na
dzieci, kiedy się już na nie
zdecyduje.

Natasza (17 lat): Lubię się
jeszcze w łóżku i mam na-
dzieję, że pod pretekstem na-
uki w tej szkole uda mi się
uwolnić od rodzicielskiego au-
torytetu. Przede wszystkim zaś,
chcę wyjechać za granicę, że-
by znaleźć odpowiedniego me-
ża. Jeśli to mi się uda, to nigdy
tu nie wrócę. Nie mam narze-
czonego, mieszkałam z matką,
która uważa, że mam rację.

Wiera (15 lat): Moja matka
wie, że się tu uczę, ale nic jej
to nie obchodzi. Ja uważam
seks za fantastyczną rzecz,
za orgazm jest celem mojego
życia. Chcę stać się prawdzi-
wą kobietą, nie taką jak te,
które prowadzą taksówki. Uważam,
niestety, seks jest całkowicie
pomijany i lekceważony. W tej
szkole nauczyłam się prowadzić
mężczyzn. Bardzo ważne jest
to, jak kobieta się rusza. Alła
jest wymagająca, chce, żebyś
schudła 3 kilo. Po to żeby mieć
mężczyzn u stóp, głowa jest
tem schudnąć nawet 10 kilo-
gramów.

Klub »CATS« w Poznaniu

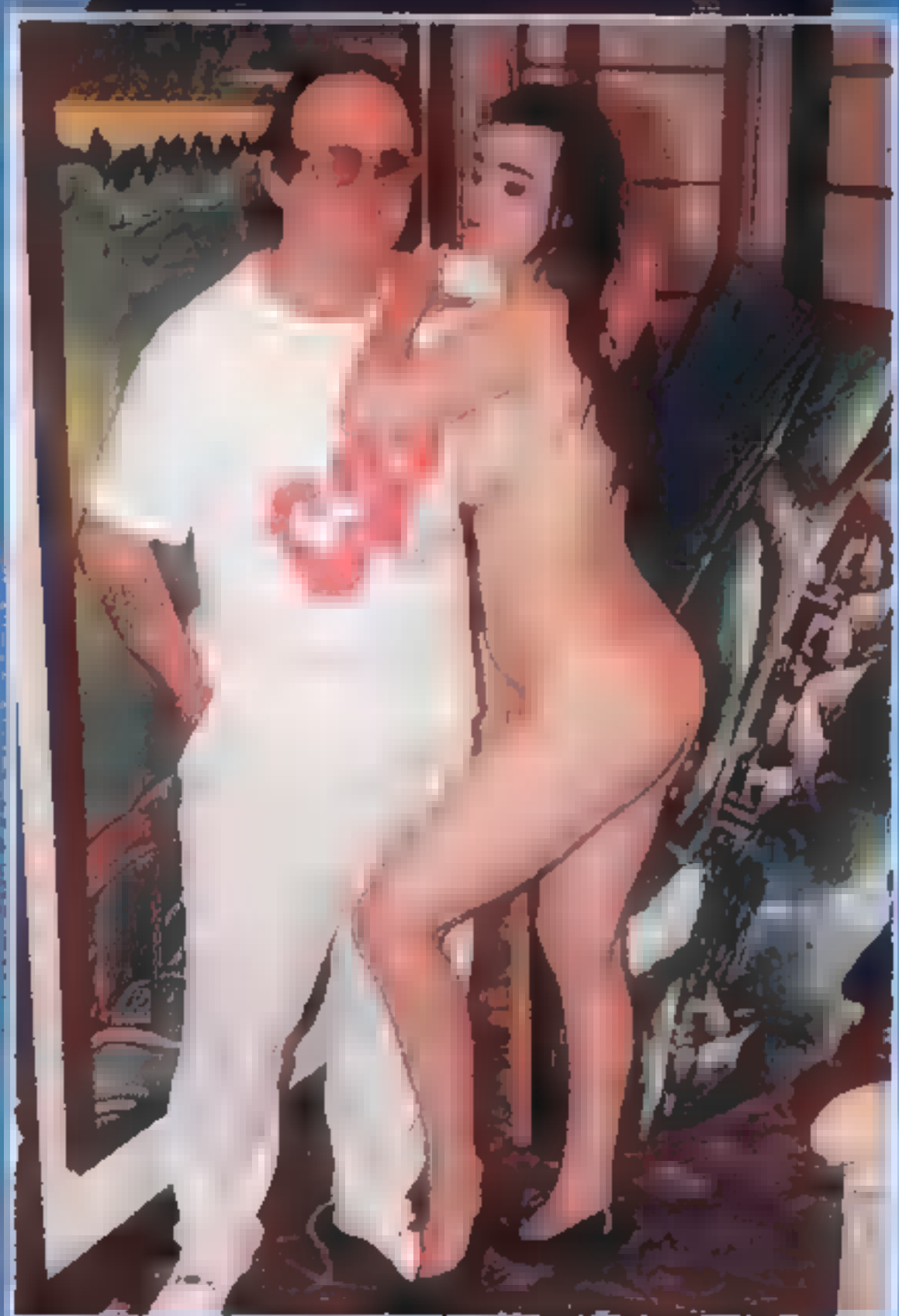
GORACY »SZOGUN«

Oferia nocnego Poznania «Szogun» to nie jest zwykły klub, w którym nie ma czegoś nowego, a każdy dobry pomysł natychmiast znajduje sprzeciw. Śledząc ten temat, nie «Szogun» to nie jest zwykły klub, w którym nie ma czegoś nowego, a każdy dobry pomysł natychmiast znajduje sprzeciw.

Mało kto wie, że kiedyś nie było to zwykłe miejsce, gdzie można było zobaczyć coś nowego, a każdy dobry pomysł natychmiast znajduje sprzeciw.

Mało kto wie, że kiedyś nie było to zwykłe miejsce, gdzie można było zobaczyć coś nowego, a każdy dobry pomysł natychmiast znajduje sprzeciw.





1.1. 2010. W Warszawie i w innych miastach, w których odbyły się koncerty zespołu „The Chemical Brothers”.

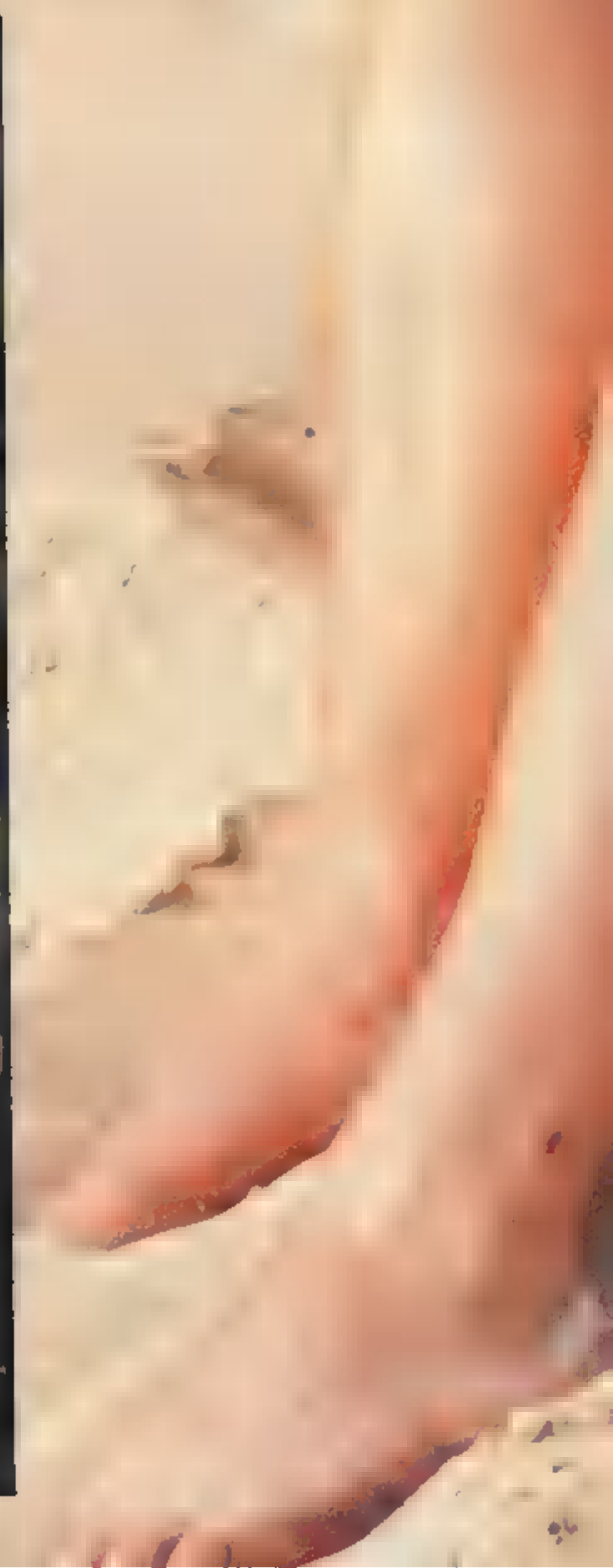
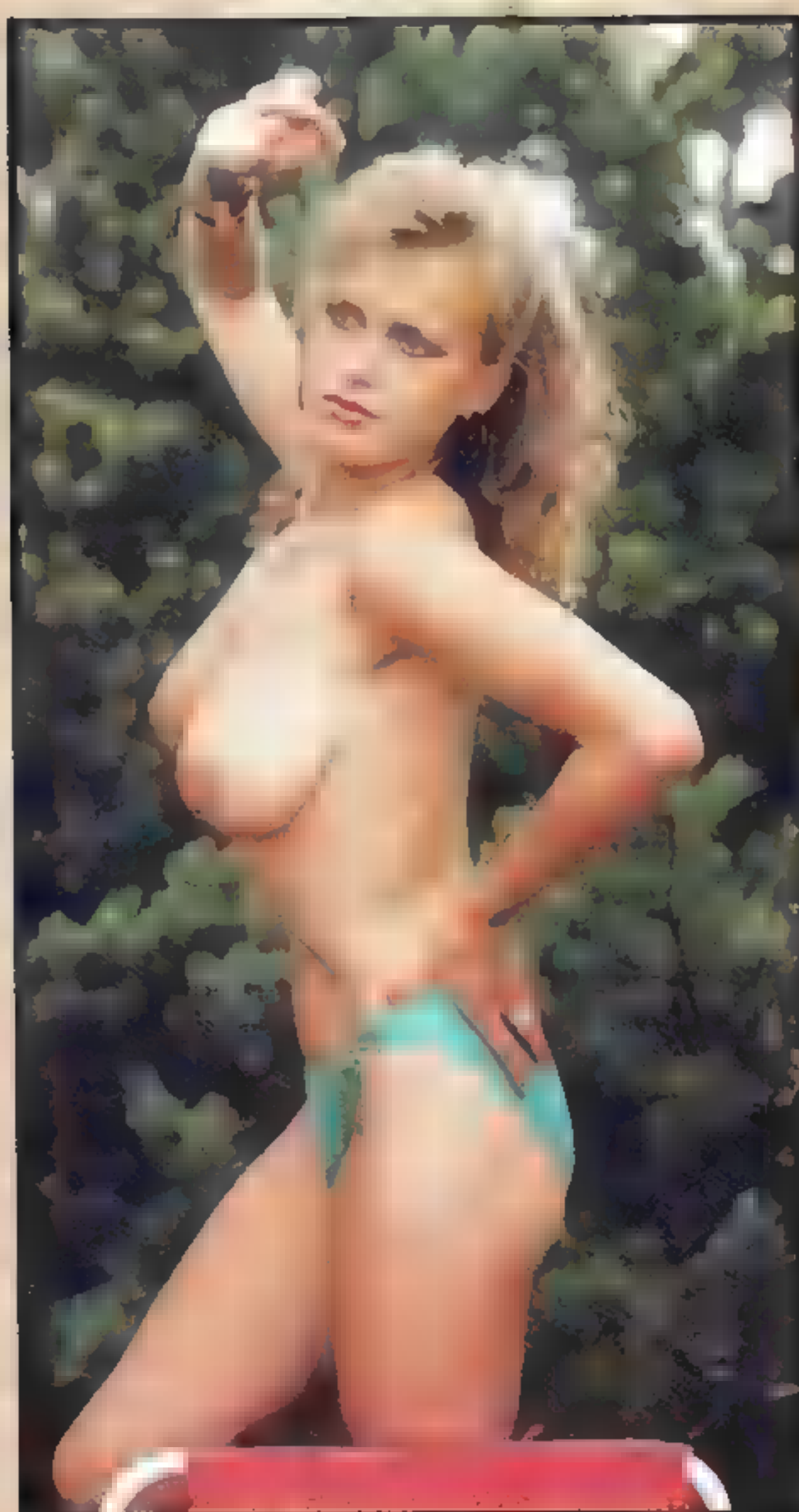
2.1. 2010. W Warszawie i w innych miastach, w których odbyły się koncerty zespołu „The Chemical Brothers”.

DOROTA Z WARS

Jest ambitna, młoda i pracowita. Skończyła 19 lat, marzy o karierze. Może zostanie gwiazdą filmową, może modelką albo dziewczyną wielkiego biznesu. Jednego jest pewna: musi się wybić.

Zdjęcia Doroty, które teraz prezentujemy to jej „sprawdzian” ■ kolejnej dziedzinie. Pozowała do nich przed blisko rokiem – dzisiaj już wie, że nie tego szuka ■ życiu. Otrzymała wiele propozycji, ale nie zdecydowała się już na pozowanie. To więc, co pokazujemy, to wszystko, na co się zdobyła i to wyłącznie dla „Catsa”.

Uczestniczyła w konkursach piękności – z powodzeniem, pracowała w telewizyjnej reklamie, wystąpiła ■ programie rozrywkowym i dalej szuka. Jest młoda, atrakcyjna, wszystko przed nią. Na razie rozpoczęła studia...



ZAWY

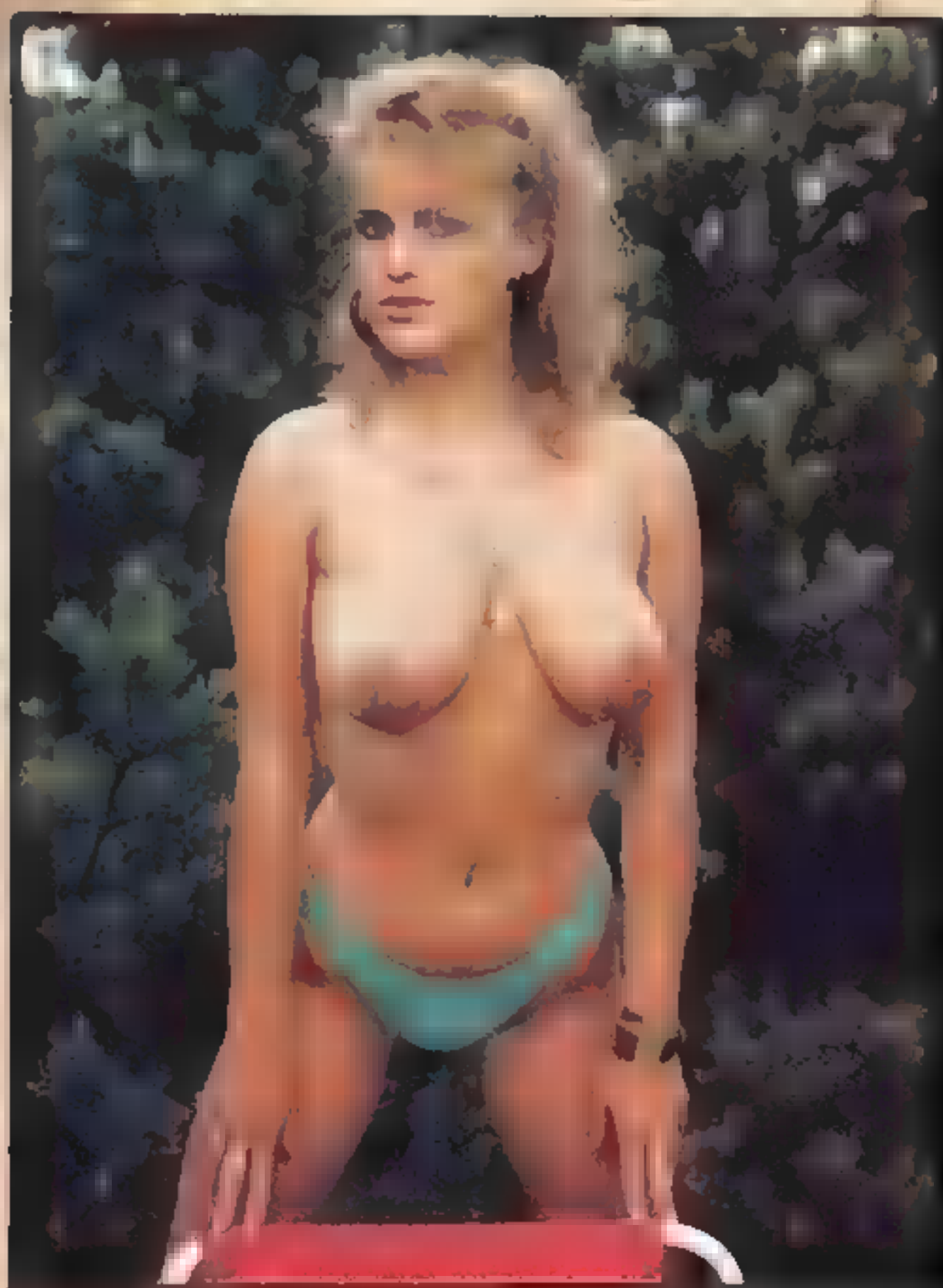


Foto: STANISŁAW SKORUPSKI

Foto: PHOTORAMA INTERNATIONAL





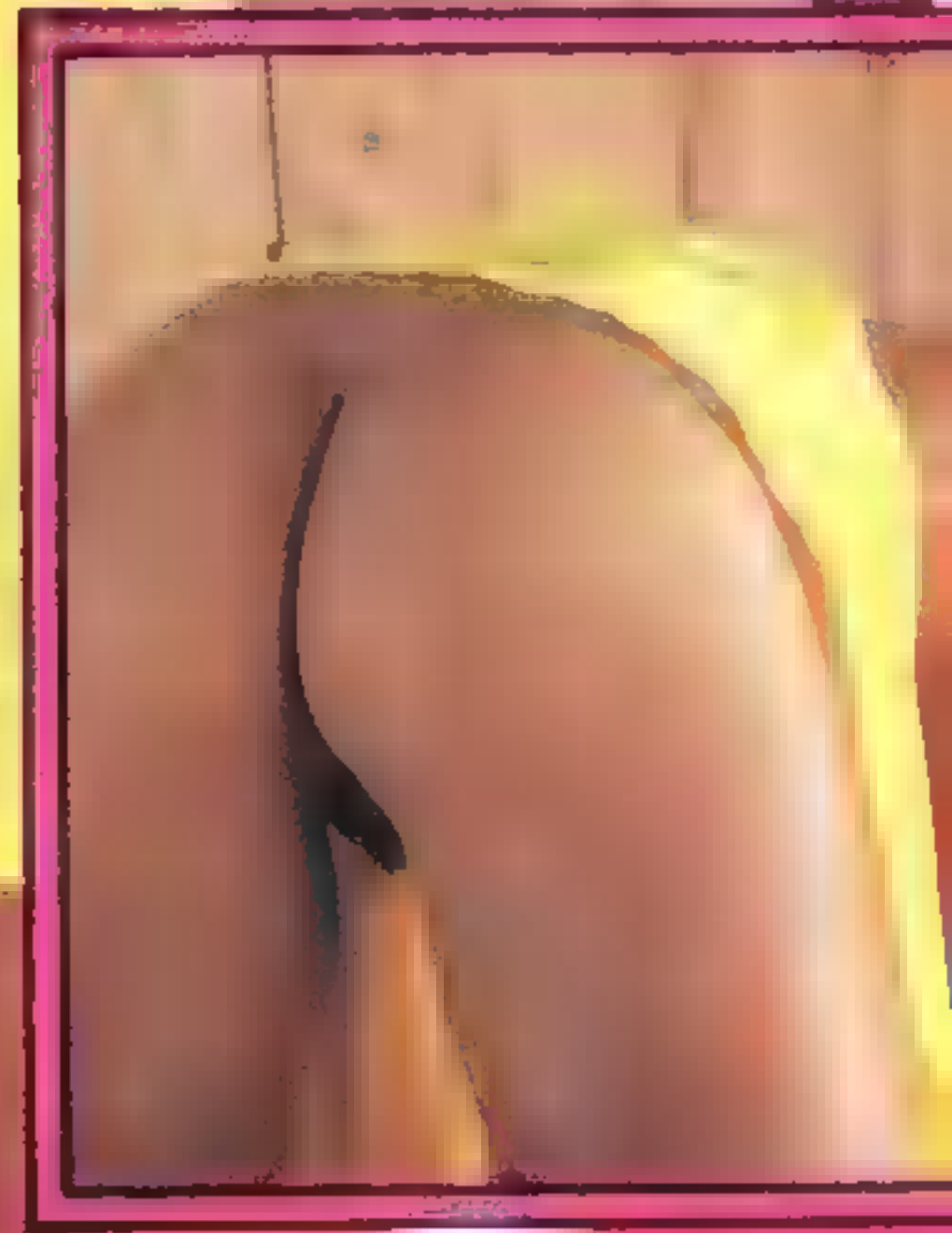
Anika



**24-letnia Pernille
z Silkeborga:**

Tekst i zdjęcia:
JØRN NIELSEN

SEK SA



S I ROMANTYZM NIEROZŁĄCZNE!

Pernille jest dziewczyną, która wie, czego chce. Interesuje się mężczyznami, którzy nie tylko mają mózg między nogami. Seks jest ważny, lecz Pernille lubi również prowadzić poważne dyskusje ze swoimi partnerami...

– Kwitnę jak kwiat, gdy świeci słońce – mówi 24-letnia Pernille z Silkeborga. – Może dlatego moje najwspanialsze przeżycia seksualne są nierozdzielnie powiązane z wakacjami.

Jestem bardzo zadowolona ze swojego życia seksualnego. Jest zupełnie normalne. Mam dobrego chłopaka, z którym potrafimy się nawzajem zadowolić.

Chętnie jednak powracam do myślenia o pewnym wydarzeniu, które miało miejsce kilka lat temu.

Byłam wtedy na wakacjach na Cyprze z moim poprzednim chłopakiem. Kochaliśmy się wielokrotnie ciągu dnia.

Nie mogłam marzyć o lepszym urlopie. Wstawaliśmy około dziesiątej, po szybkim śniadaniu biegliśmy na plażę, gdzie kąpaliśmy się i opalaliśmy aż do trzeciej po południu. Następnie wracaliśmy do hotelu i braliśmy szybką kąpiel. A później wskakiwaliśmy do łóżka i kochaliśmy się aż do kolacji.

Wieczorami chodziliśmy do dyskoteki i tańczyliśmy, dopóki starczyło sił. A później znowu kochaliśmy się w pokoju hotelowym aż do zaśnięcia.

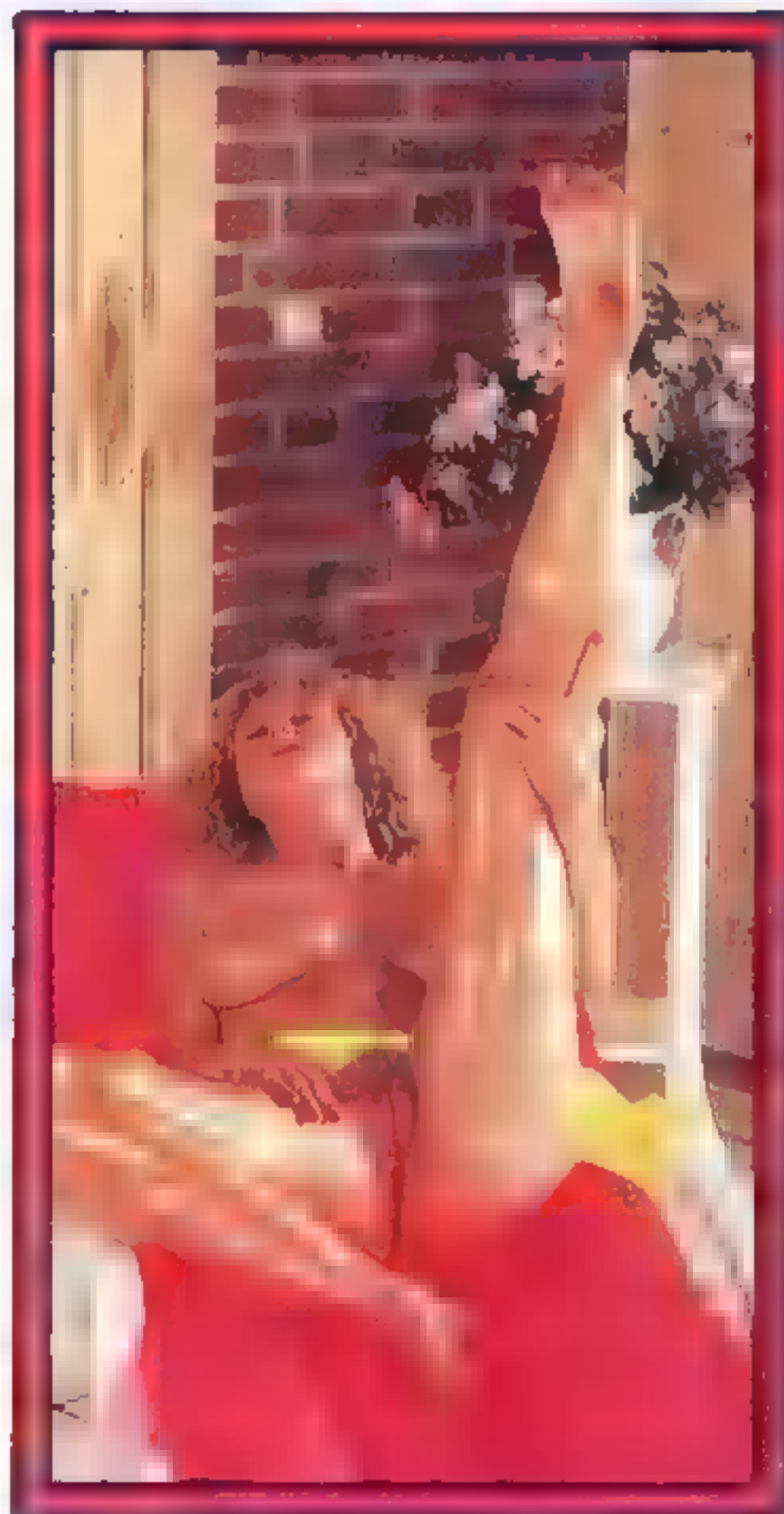
Wieczorami chodziliśmy do dyskoteki i tańczyliśmy, dopóki starczyło sił. A później znowu kochaliśmy się w pokoju hotelowym aż do zaśnięcia.

– Moje życie seksualne zaczęło się właściwie katastrofalnie – wyjawia nam Pernille. Miałam zaledwie 14 lat, gdy pewnego późnego wieczoru dałam się uwieść jednemu z moich przyjaciół. Zналиśmy się dobrze i wkrótce zaczęliśmy się pieścić i całować. I nagle to się stało. Zrzuciliśmy ubrania i kochaliśmy się.

Miałam później straszliwe wyrzuty sumienia. Byłam bardzo niepewna siebie i odnosiłam wrażenie, że to przeżycie było związane wyłącznie z bólem.

Obecnie Pernille nie ma powodów do narzekania na życie seksualne. Swojego chłopaka zna już od czterech lat. Oboje doskonale wiedzą, co mają robić, aby się nawzajem zaspokoić.

– Aby być zadowolonym z swojego życia seksualnego,



Masz ochotę na numerek? Przygaś światło i...!

trzeba znać swojego partnera przez dłuższy okres czasu – mówi Pernille. – Bardzo rzadko zdarzało się tak, by nowy partner był zdolny w pełni mnie zadowolić. Gdy powracam w myślach do moich partnerów z lat szkolnych, zawsze nie omieszkam się uśmiechnąć. Bawiło mnie to, co prawda, ale nigdy nie przeżywałam wielkich, wspaniałych orgazmów, tak jak dzisiaj.

– Szybko stwierdziłam, że do seksu potrzebuję partnera starszego ode mnie – mówi Pernille. – Tylko starszy partner wie, jak zaspokoić kobietę. Poza tym zawsze można z nimi porozmawiać jeszcze o czymś innym, niż seks.

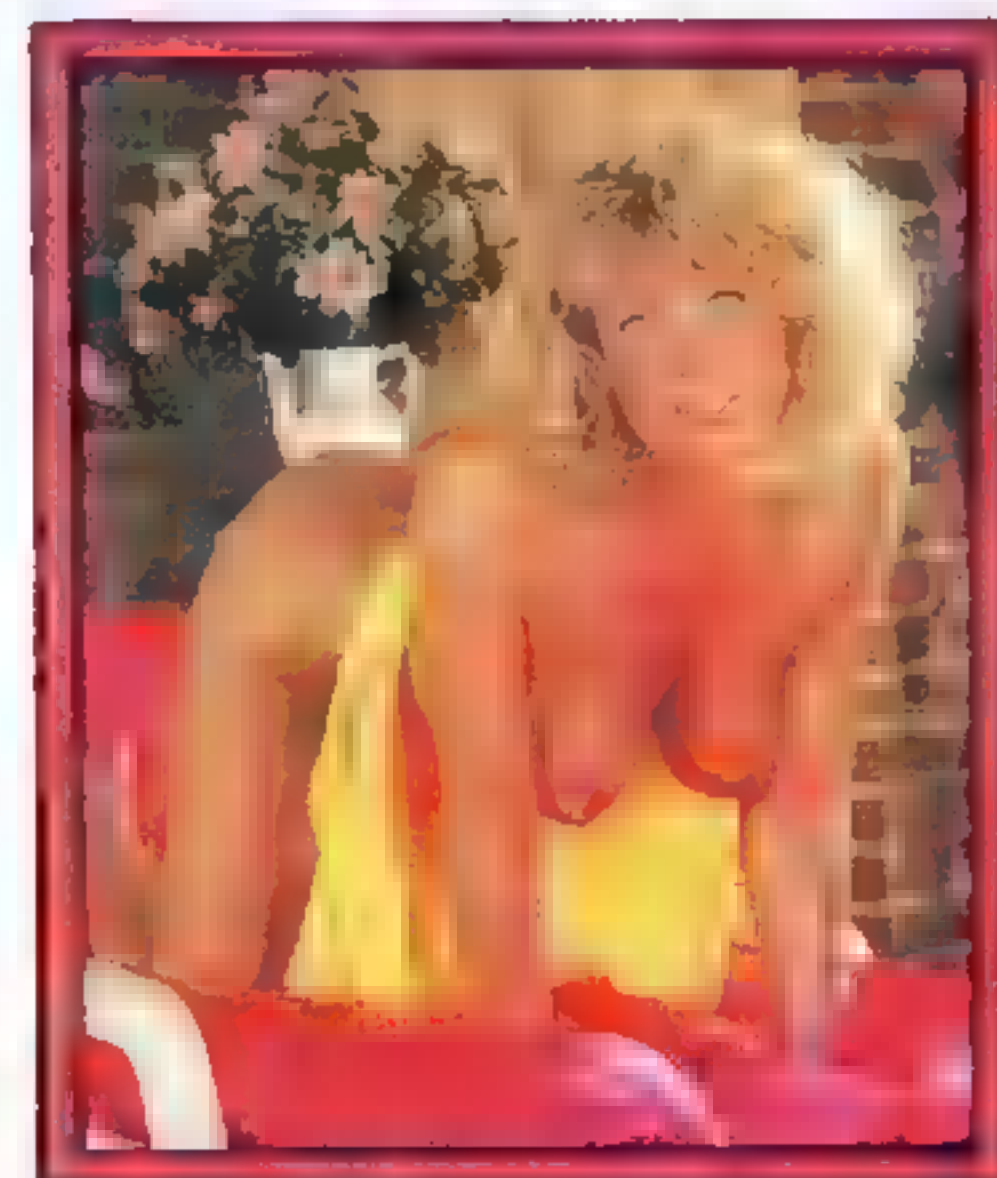
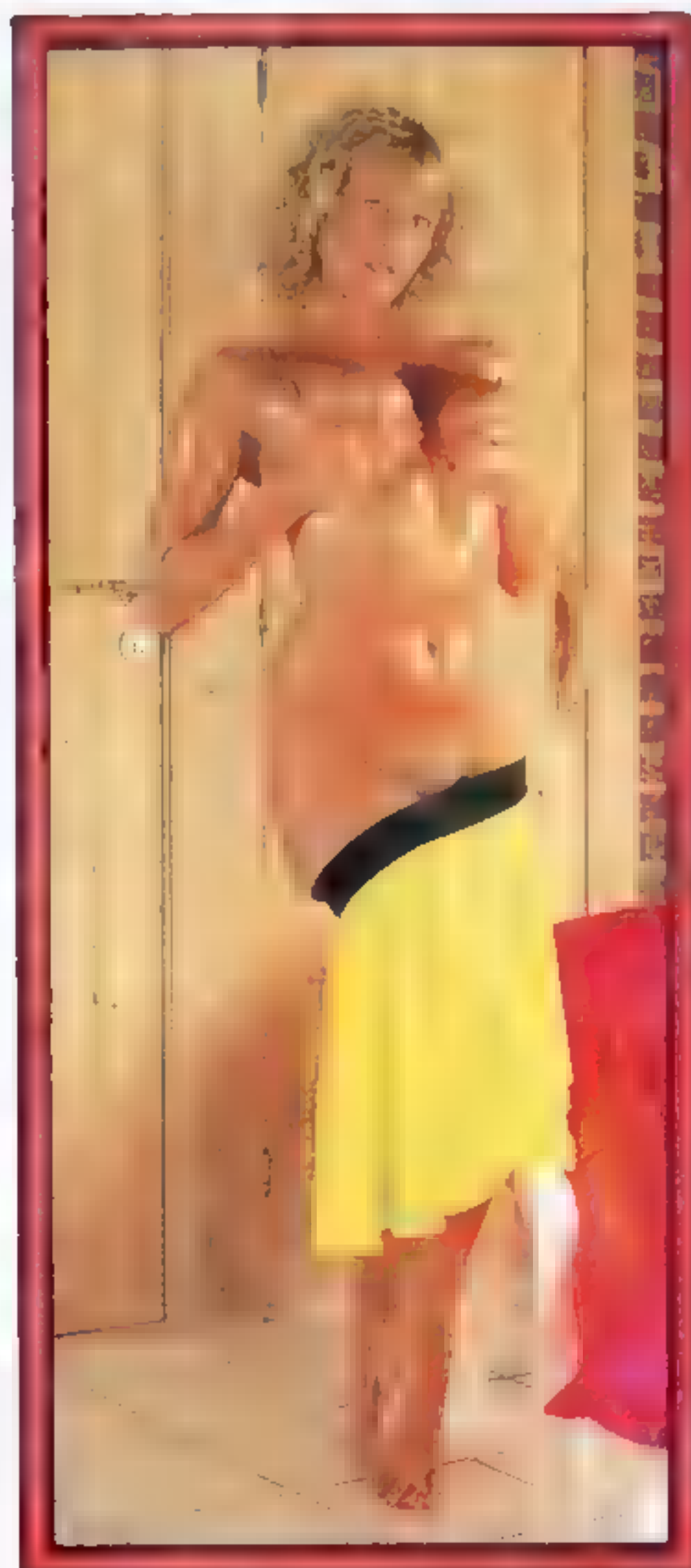
Pernille jest zwolenniczką wszystkich odmian seksu. Uwielbia kochać się w sposób urozmaicony, musi jednak mieć ku temu odpowiedni nastrój i warunki.

– Nie mam powodów do narzekania, jeśli chodzi o seks – kończy dziewczyna. – Wszystko między nami układa się doskonale.

Zwykle zmieniamy pozycje w zależności od humoru, całujemy się i liżemy. Raz ja jestem stroną dominującą, raz mój partner. Wszystko zależy od dnia. Najważniejsze, że ufamy sobie i nigdy mi nawet do głowy nie przyjdzie, abym mogła zdradzić swojego chłopaka.

Inni partnerzy istnieją tylko w marzeniach. W rzeczywistości trzymam się tylko jednego. Nie wydaje mi się, abym odniosła jakiegokolwiek korzyści ze zdrady. Po pierwsze, na pewno miałabym okropne wyrzuty sumienia, a po drugie, wcale nie jestem pewna, czy obcy mężczyzna byłby w stanie mnie lepiej zaspokoić.

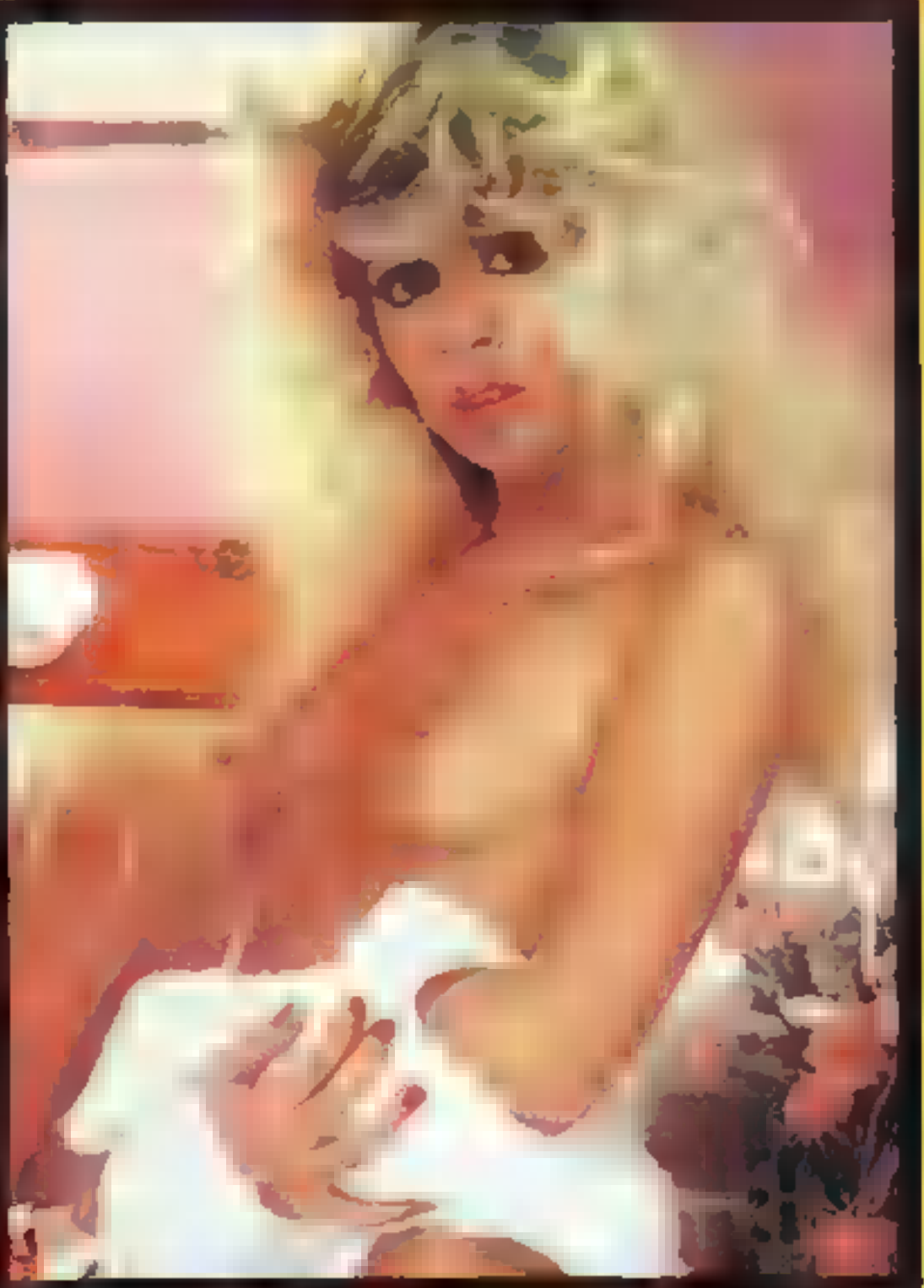
Poza tym, nie należy zapominać o AIDS. Chyba jest to dostateczny powód, abym była wierna swojemu partnerowi...





ALEXANDRA

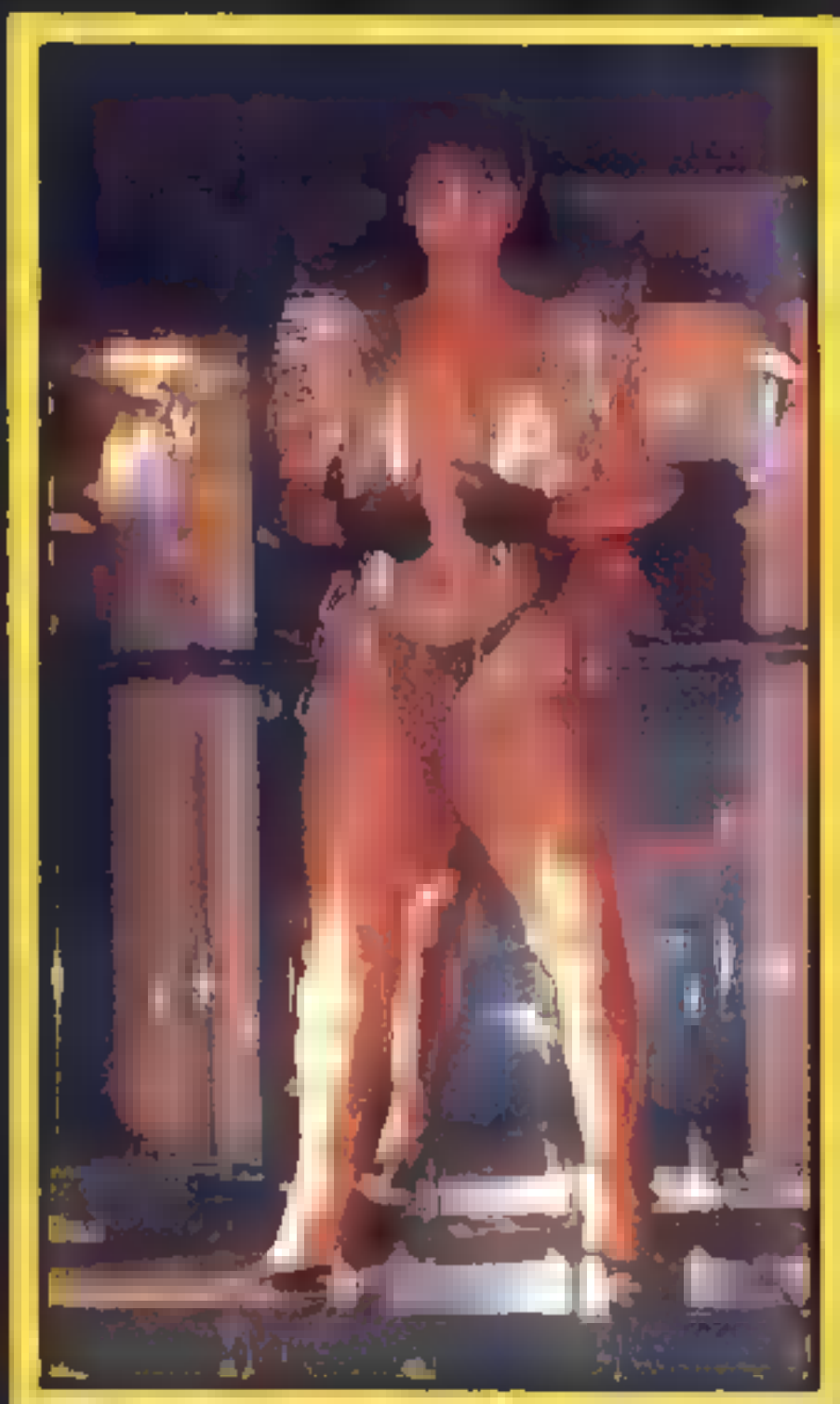
Foto: ANIKA











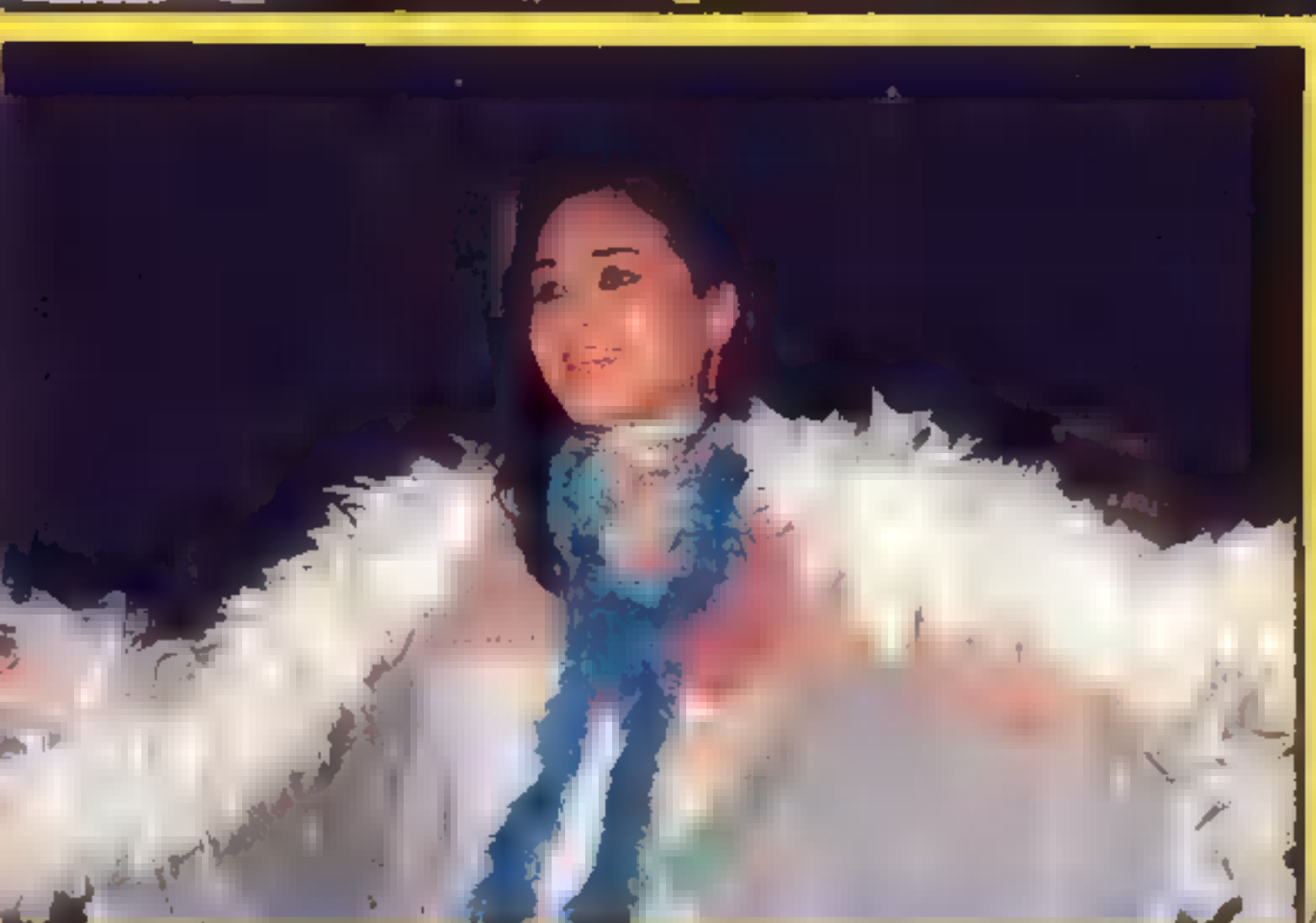
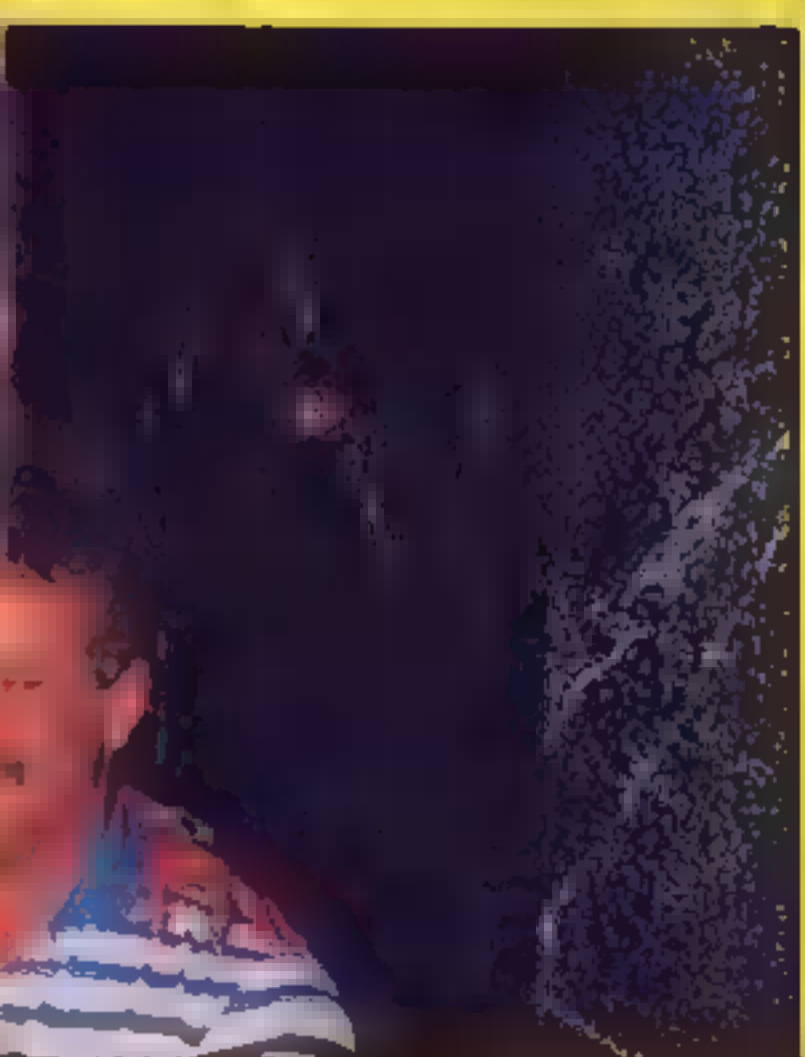
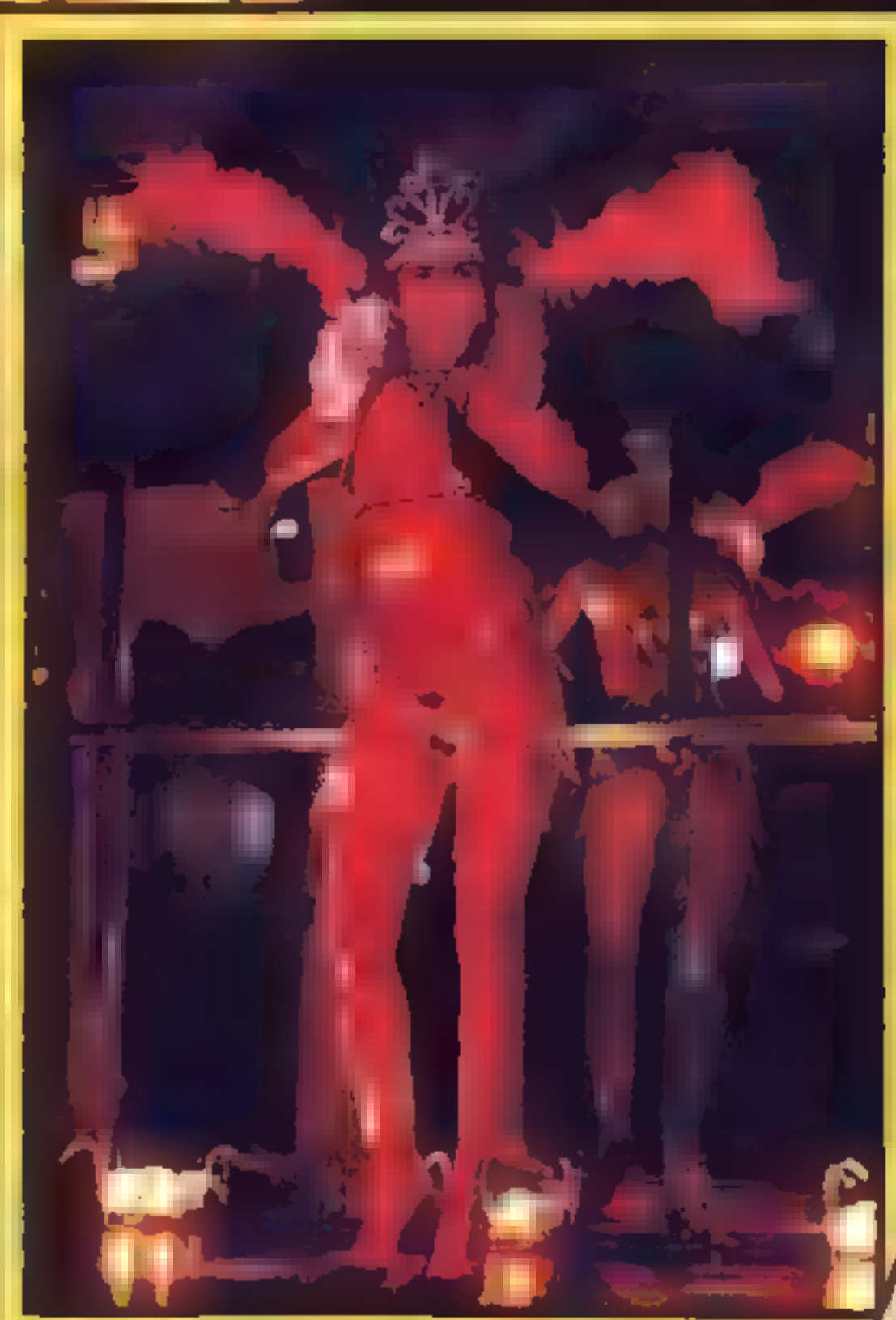
Maxim Bar w Ålborgu:

PIEKNE

DZIEWCZETA I PERLISTY

Tekst i zdjęcia: JÖRN NIELSEN

Maxim Bar



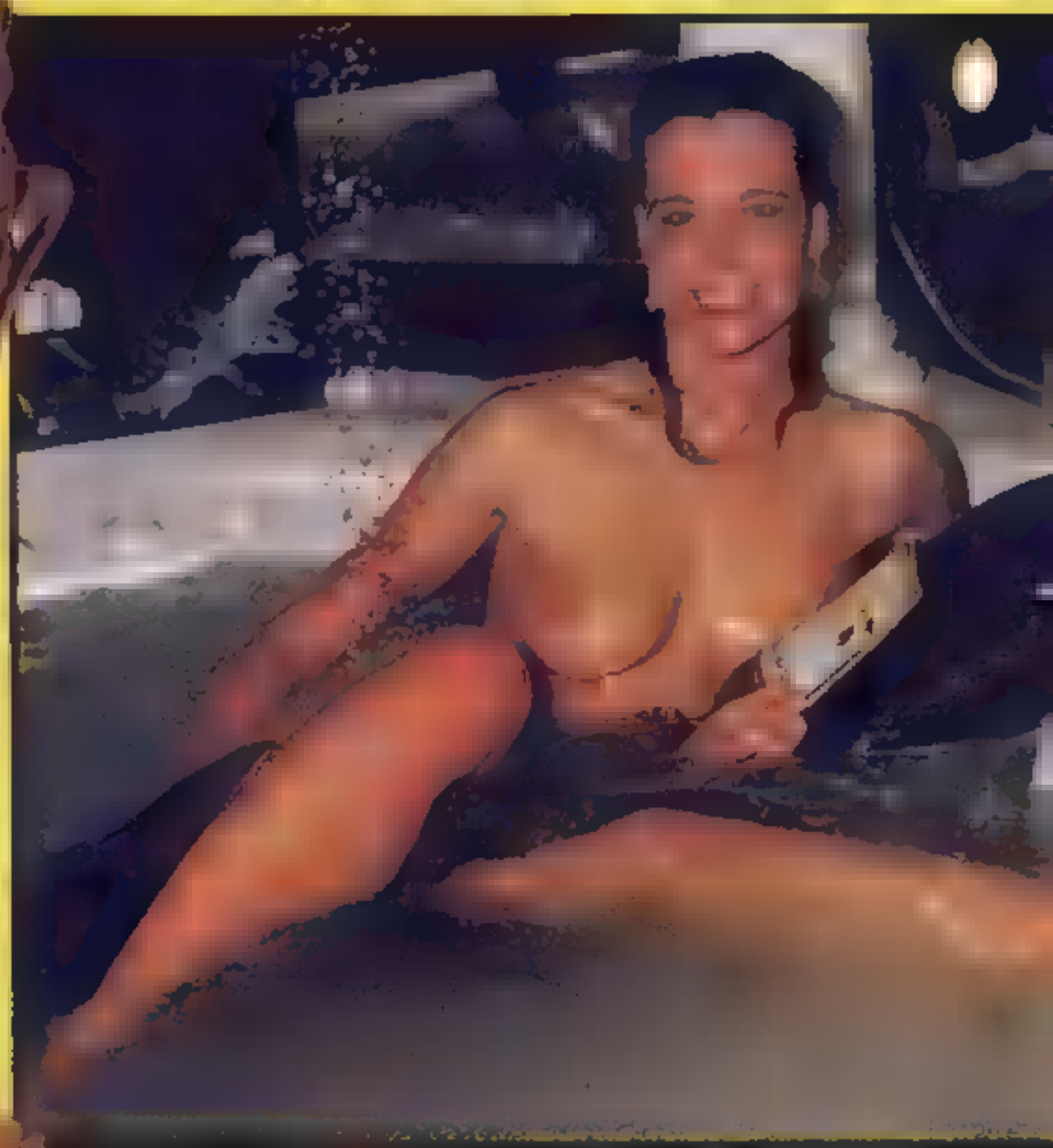
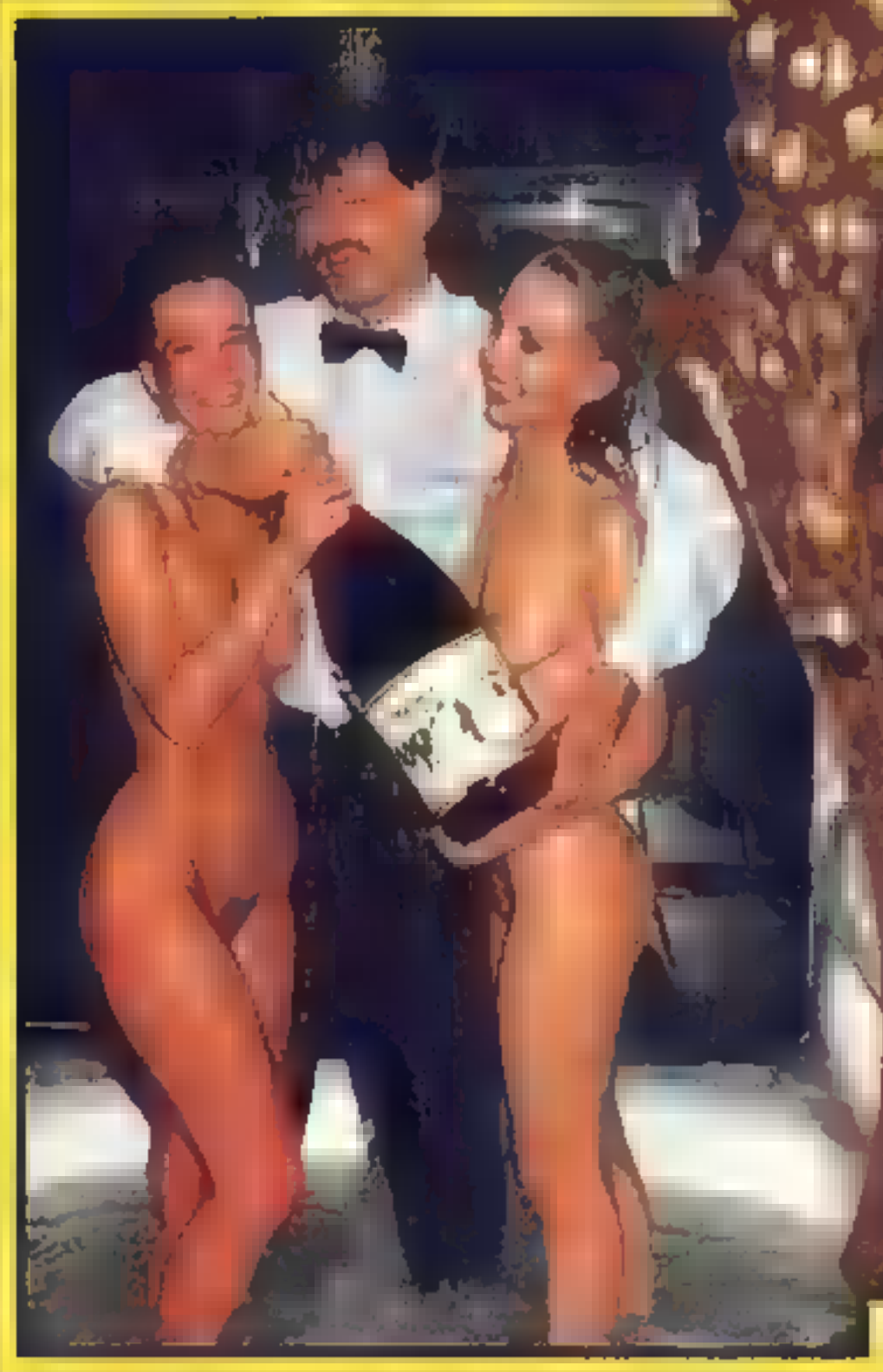
TY SZAMPAN

Maxim Bar to erotyczna oaza, w której z głośników płynie orientalna muzyka, a goście siedzą w wygodnych fotelach, oglądając podniecający striptiz. Tutaj możesz delektować się życiem w towarzystwie piękności z najdalszych zakątków świata. Podziwiasz, jak zrzucają ciuszki, a następnie zapraszasz na drinka tę, która ci się najbardziej podoba.

Darmowy wstęp

— striptiz non-stop!

UD



Ålborg – miasto na północy Półwyspu Jutlandzkiego – to prawdziwe centrum rozrywki całej Skandynawii. W tym mieście znajduje się klub nad klubami. Mowa tu o ekskluzywnym „Maxim Bar” przy Bergergade. Jest to miejsce smiełej, znakomitej rozrywki. Przystąpiwszy jego płogi znajdziesz się w świecie zarezerwowanym z reguły dla najbogatszych. Skoro jednak jesteś wiernym, stałym czytelnikiem Catsa, możesz liczyć na darmowy wstęp. Również pierwszy kufel piwa nie będzie cię kosztował ani korony.

Przy barze siedzi osiem pięknych dziewcząt, inne dotrzymują towarzystwa gościom przy stołach. Na scenie tańczy piękna, smukła Brazylijka. Jej

ciało podskakuje w rytm samby, a barany kosmum polskują wszystkich kolbami toczy. Dziewczyna, jak zahipnotyzowana, trzecha z siebie bułstek po ciętach.

— O, do licha – wykrzykuje jakiś Norweg, stojący przy barze i podziwiający skandynów z Rio.

Jest w „Maxim Barze” po raz pierwszy i dlatego przypływu panujący w kroku, piękne dziewczęta i śmiałe występy całkowicie go oczarowały.

— „Maxim Bar” w Ålborgu otworzył swoje podwoje ponad rok temu – mówi jego właściciel, Flemming Jensen. – Na początku trudno było znaleźć choć jedno śledzące miejsce. Wszyscy byli ciekawi nowego lokalu. Na szczęście, udało nam się zatrzymać najłatwiejszych gości i dzięki temu nasz interes prosperuje obecnie znakomicie.

Codziennie występuje przynajmniej dziesięć striptizerek. Gdy tylko w mieście odbywają się targi lub kongresy, natychmiast podwajamy ich liczbę. Zaspokojenie potrzeb gości uważamy za nasze najważniejsze zadanie.

Pożyczy rozmowę z Flemmingiem cały czas strzelają korki od szampana. Wzrostło piwo, rozdziela pocałunki na prawo i na lewo. Na scenie Janilast Brazylijki występują teraz casy skandynawskiej piękności w złotych kostiumach.

Odwieczna tancza w takt muzyki orientalnej, niekiedy natychmiast zwracają na siebie uwagę gości. Odgadują ich życzenia, prezentując klasyczny taniec tajski, jaki zwykle można zobaczyć tylko w Bangkoku.

Ich zwinne ruchy i wschodnie rytmy fascynują nas wszystkich. Przy stołach zapada milczenie. Wszyscy goście podziwiają interesujące występy, przysłuchując się orientalnej muzyce. Dziewczęta do woli zrzucają z siebie kostiumy. Muzyka staje się coraz żywsza, a panowie podwójnie podskakują w jej takt.

Nagle Norweg przy barze rozgląda się na wszystkie

strony, potrząsając głową w takt podskakiwania cycków. Wreszcie występy się kończą, a w lokalu rozlega się burza oklasków.

Goście jednak nie mają czasu na przetrawienie popisu tajlandzkiej dziewczęta, bowiem na scenie pojawia się striptizerka z Finlandii.

Właściciel dwóch dziewcząt pochodzi z Tajlandii i Brazylii – mówi Flemming. – Nie brak też Skandynawek i Niemek.

Chyba zdążyłeś się już zorientować, że „Maxim Bar” tonie w przepychu. Tu można obejrzeć pończoteczny strip-tiz, napić się perlistego szampana, a także zawrzeć znajomość z dziewczętami z najdalszych zakątków świata.

Jest to erotyczna oaza, w której z głębinów płynie orientalna muzyka. Nie brakuje też muzyki latynoamerykańskiej. Dekoracje wnętrza stanowią przedmioty z Dalekiego Wschodu. Wystrój jest dokładnie przemyślany. Nic nie znalazło się tu przypadkowo. Wielkie podłokane posągi Budy, ponad 10-metrowej długości bar z tajlandzkimi ozdobami, wielki basen pianowy z wmontowanym prysznicem to tylko niektóre bliźniaki sprawujące, że „Maxim Bar” stał się najekskluzywniejszym klubem nocnym Skandynawii.

Właśnie w tej chwili Flemming serwuje szampano uściskowiwanemu Norwegowi i dziecku Tajkom, które niedawno występowały na scenie.

Norweg naprawdę się szanował, gdyż butelka szampana kosztuje tu 150 dolarów. W tej chwili jest mu to obajdne. Ma utrip, jest z dala od swojego kraju i pragnie żyć pełnią życia. A pieniądze naprawdę nie odgrywają w tym przygodku roli.

Nadchodzi Henrik, kierownik „Maxim Baru” i opowiada nam o paru praktycznych szczegółach.

— Zwracając uwagę, by nasi goście byli przyzwoicie ubrani. Nie ma mowy o żadnych dzinsach. Odkładamy klub o 15-tej, oferując wstęp za dar-

mo do godziny 18-tej. Wcześniej wejście kosztuje 10 dolarów. Nie dotyczy to jednak czytelników „Catsa”. Dla nich wstęp jest wolny, muszą jedynie pamiętać o wyłączeniu naszego logo i okazaniu go przy wejściu.

Jedno piwo kosztuje 5 dolarów, drink 10, a butelkę szampana możesz dostać już za 150 dolarów.

Dla przeciętnego Duńczyka są to ceny wyśokie, niż w skandynawskich klubach czy restauracjach. Norwegowie i Szwedzi są zdania, że ceny u nas są przystępne, nie tańszego u siebie i tak nie znajdują.

Henrik opowiada bez przerwy. Bardzo lubi swoją pracę. Z wielką dumą podkreśla, że „Maxim Bar” jest nie tylko najekskluzywniejszym klubem nocnym Skandynawii, lecz również najtańszym.

— Henrik, czy mogę wraz z przyjaciółką odstać show? – pyta jedna z miejscowych dziewcząt.

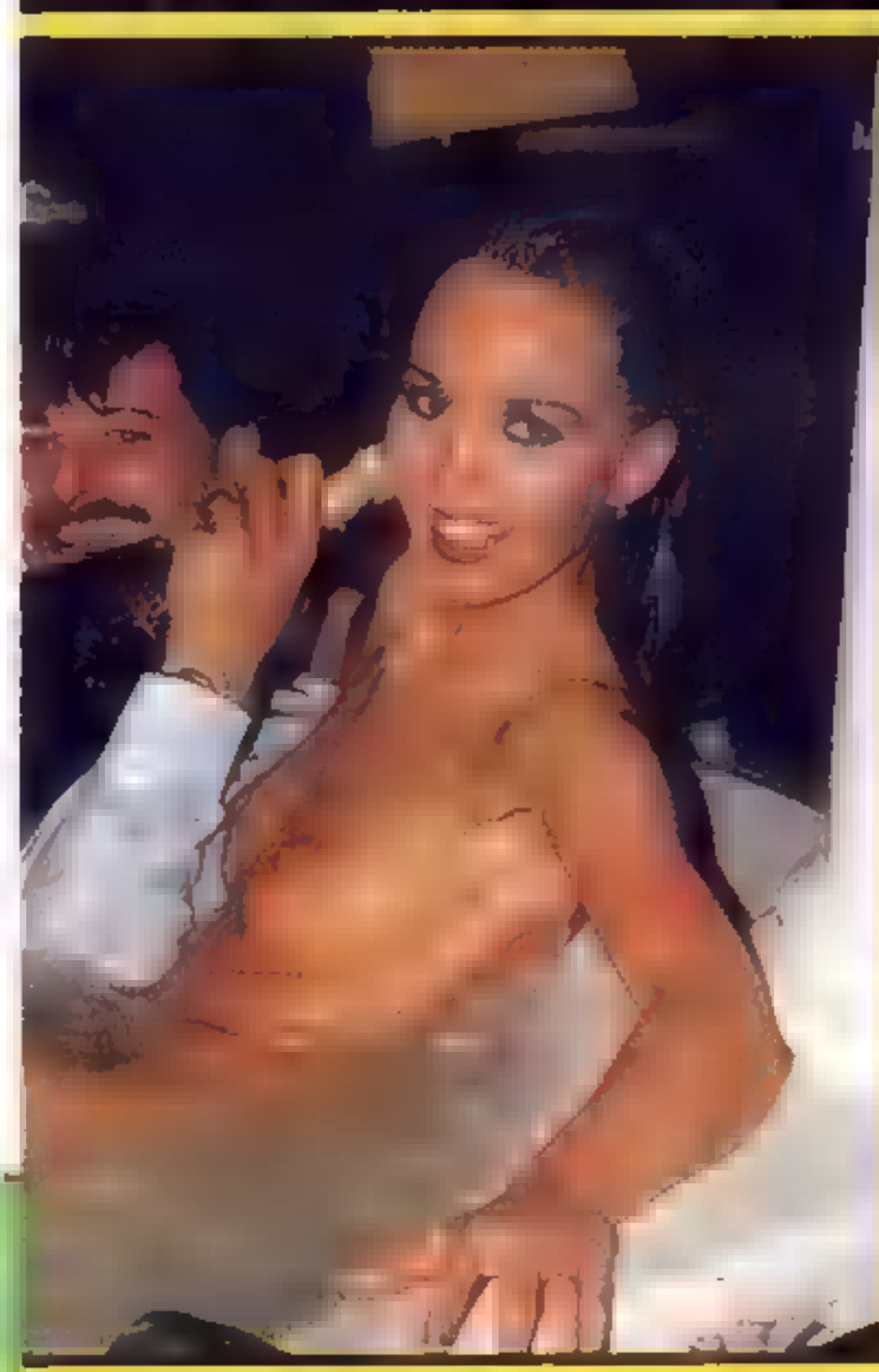
Po paru chwilach są już obie na scenie. Występują w strojach topless. Występy na oczach publiczności bardzo je ekscytują.

Tu pozwalamy na wszystko. Każdy z naszych gości może coś zaprezentować na scenie, jeśli tylko ma na to ochotę.

Po pierwszym tancu dziewczęta zrzucają majtki i wchodzi do kąpielni pianowej. Budzi to zainteresowanie Henrika, który natychmiast idzie, by zobaczyć, co dziewczęta tam robią. A jest na co popatrzeć. Dziewczęta właśnie mają na siebie ochotę, zaczynają się gwałtownie podniecać.

Wszyscy goście „Maxim Baru” gromadzą się wokół nich, aby niczego nie stracić z tego widowiska. To jeszcze bardziej podnieca dziewczęta. Bawią się swoimi pierśkami i całują namiętnie.

Henrik nie traci głowy. Chwyta największą butelkę szampana i błyskawicznie wlewa ją do kąpielni, nie zważając ani na ubranie, ani na buty. Skandynawczyny zaskurzyły przedziw na nagrodę, a bódzie ją wielko szampanu.





EMMA

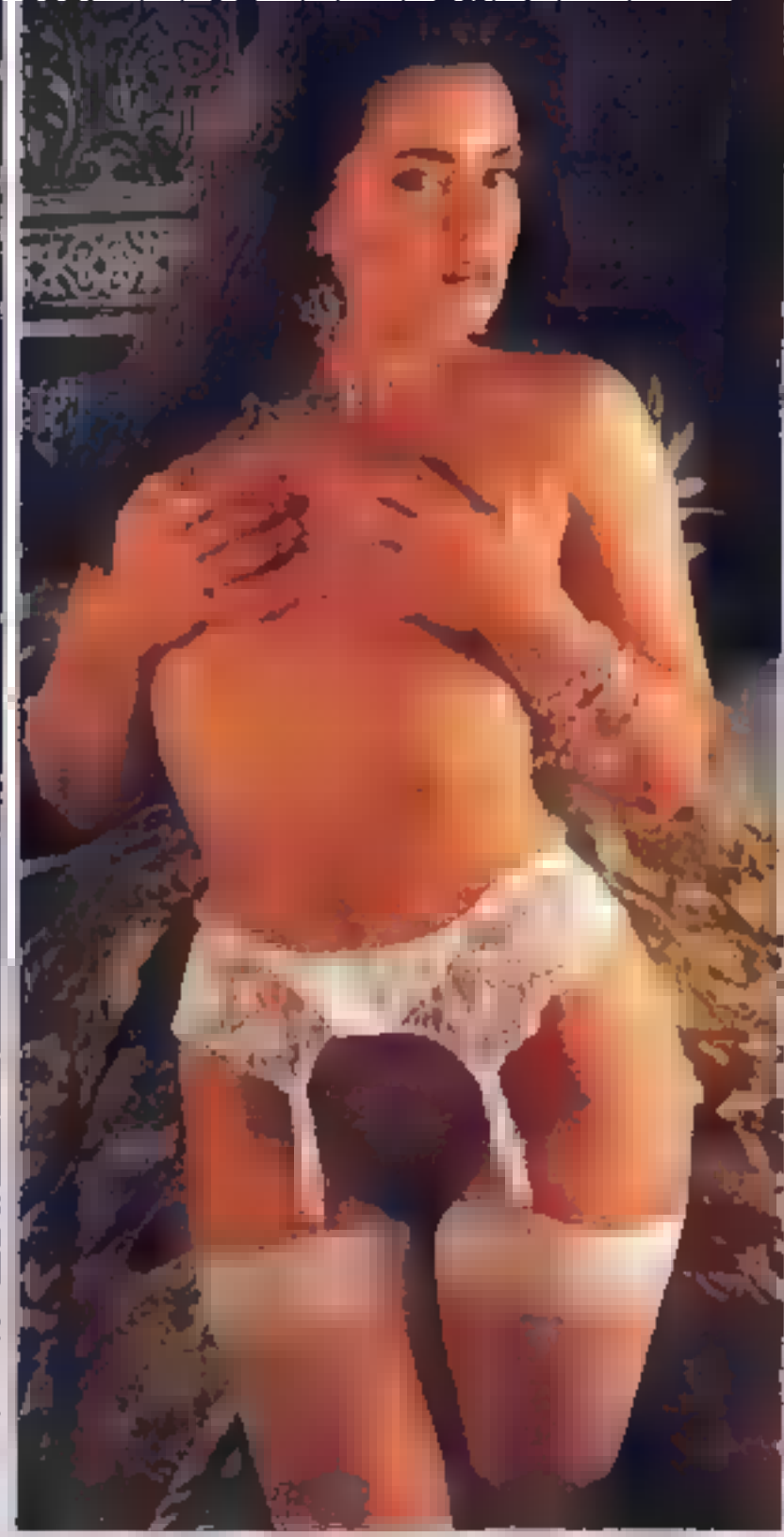


Foto: ANIKA







Cats

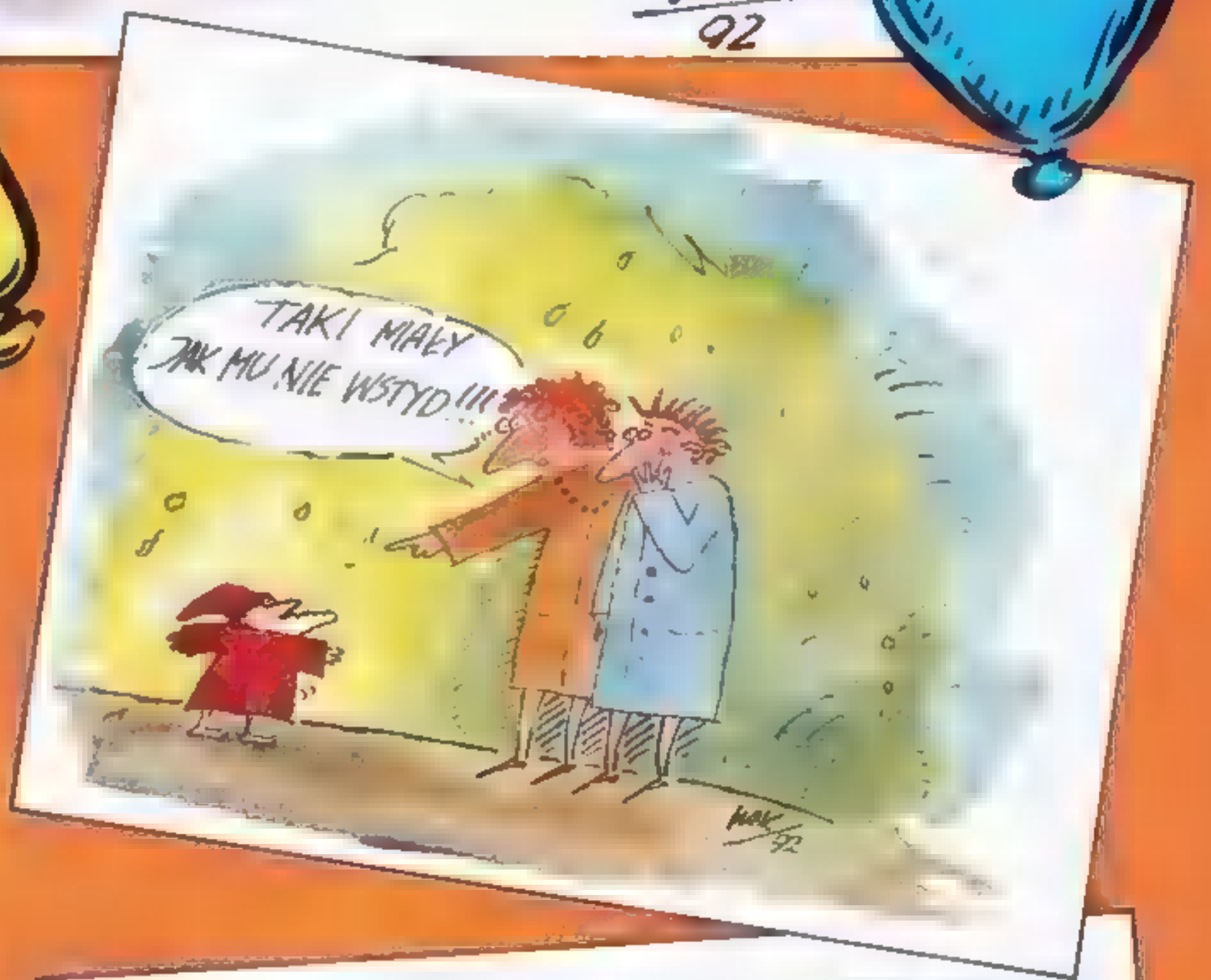


GOŁO, ALE WESOŁO



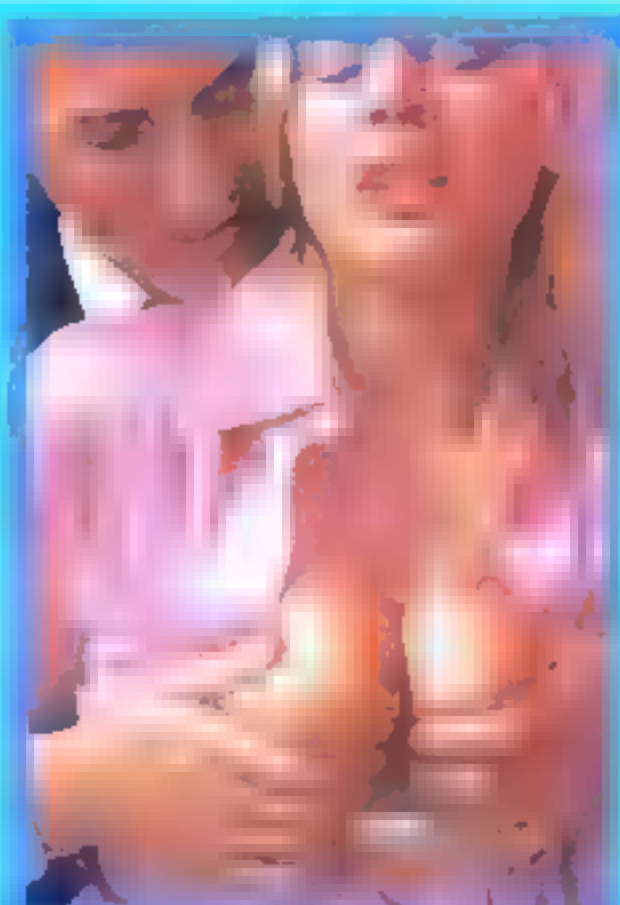
SEX SHOP

ILE RAZY MAM
CI POWTARZAĆ ŻE BARBIE
Z TRZEMA OTWORKAMI NIE JEST
DLA CIEBIE!!!



Wielkiej Brytanii John Major zamierza wystąpić na forum EWG z propozycją wprowadzenia całkowitego zakazu publikowania zdjęć nawet półnagich dziewcząt w gazetach i czasopismach. Ślicznotki w strojach topless to zdaniem premiera Majora „obraźliwa prowokacja” wobec czytelniczek prasy. W brytyjskich kręgach prasowych plany premiera wzbudziły uzasadniony niepokój, są bowiem lansowane w momencie, w którym EWG ma zamiar zająć się wytyczeniem bardziej ogólnikowych zasad, jeśli chodzi o seks i pornografię we wszystkich krajach Wspólnoty.

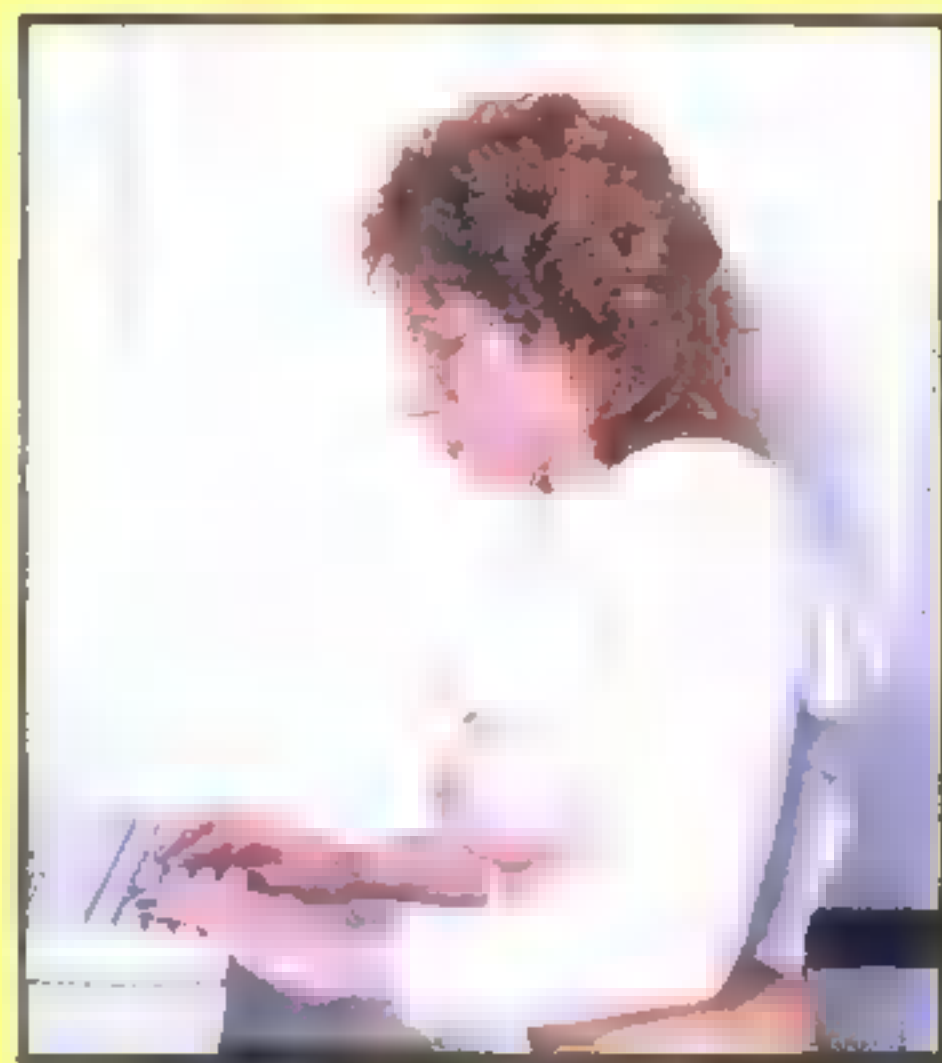
ponownie wprowadzono szereg zakazów w dziedzinie seksu. Pomimo że prawie 70% Żydów nigdy lub bardzo rzadko praktykuje swoją religię, fanatycy religijni w koalicyjnym rządzie Szamira zdołali wprowadzić zakaz propagowania wszelkich form seksu w reklamach, kinach i kioskach. Mieszkańcy Izraela będą się więc musieli zadowolić uprawianiem seksu w warunkach bardziej intymnych.

**NIEMCY**

to najbardziej lekko-
myślny naród Europy,
jeśli chodzi o seks. Tak
przynajmniej twierdzi
Instytut Pedagogiki So-
cjalnej (SPI) w Berlinie
■ podstawie swoich
badań na temat AIDS i
prostytcji. ■ raportu
SPI wynika, że zaledwie
14% klientów, korzysta-
jących z usług prostytut-
tek, stosuje prezerwaty-
wy. Jednocześnie co-
raz więcej Niemców an-
gażuje się ■ seks gru-
powy, często z zupełnie
przypadkowymi partne-
rami. Również seks o-
ralny jest ■ modzie, jak
nigdy dotąd. Zdaniem
dyrektora SPI, Dietera
Klebera, te trzy czyn-
niki dają uzasadnione
powody do niepokoju.
Wyraża również swoje
zduumlenie wobec faktu.



**że Niemcy są tak lekko-
myślni pomimo wielo-
letniej kampanii infor-
macyjnej na temat AIDS,
prowadzonej przez śro-
dki masowego przeka-
zu.**




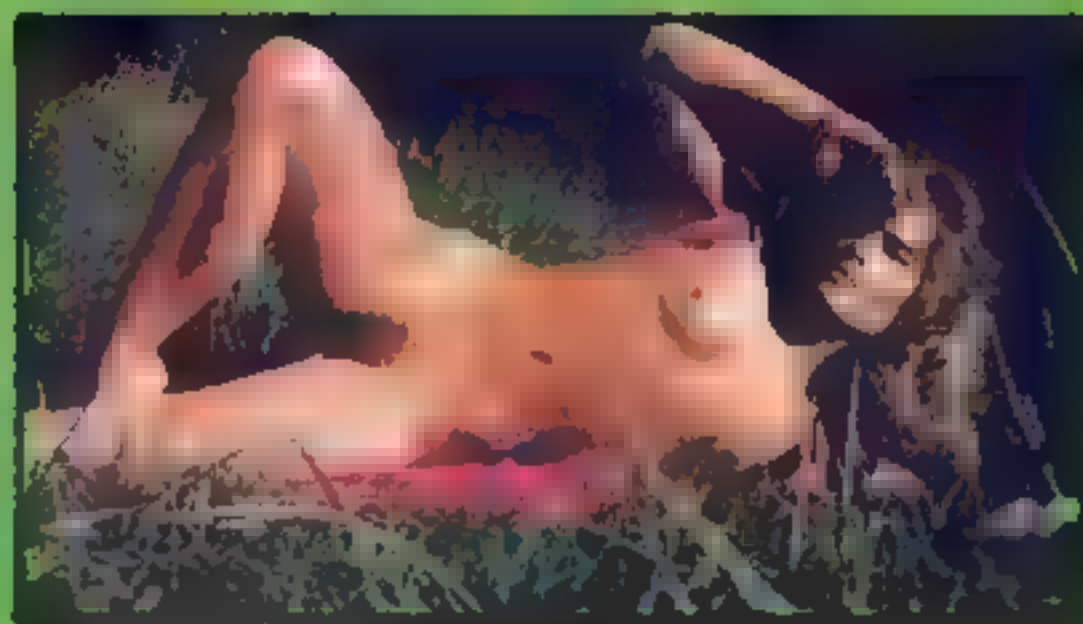
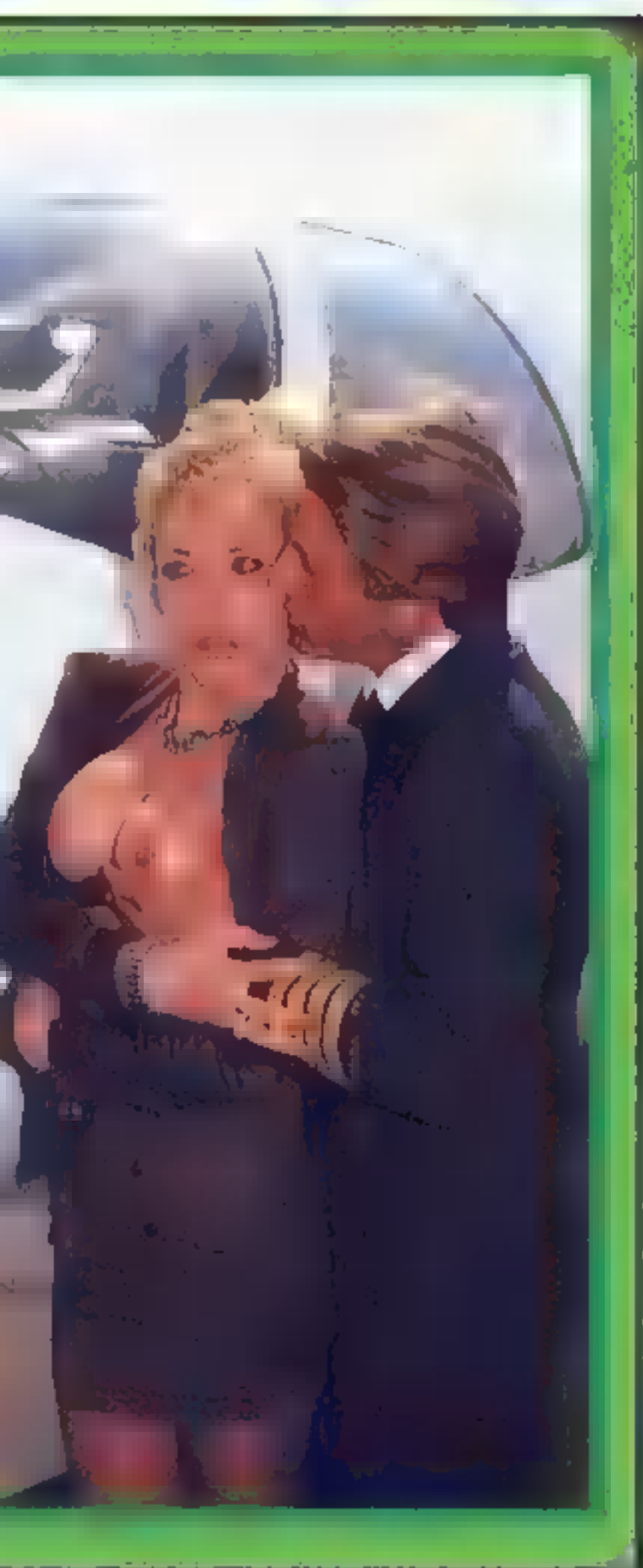
by kobiety uzyskały już prawo do obnażania swoich piersi podczas letnich upałów, podobnie jak czynią to mężczyźni, i to bez ryzyka utraty pracy czy pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej. Taką opinię wyraża kanadyjska bojowniczką o równouprawnienie kobiet, Barbara Saunders. Jej żądanie ma swój początek ■ groteskowej aferze, w której 19-letnia studentka Gwen Jacob została postawiona przed sądem tylko dlatego, że chodziła ■ stroju topless po ulicach małego miasteczka Guelpf w Ontario. Gwen pragnęła w ten sposób zaprotestować przeciwko temu, że ona i jej koleżanki muszą mieć zapięte bluzki ■ pracy, podczas gdy ich koledzy mogą chodzić rozebrani do pasa podczas upałów i nikt nawet nie zwróci ■ nich uwagi.

podobnie jak akwizytorzy i aktorzy, mają tendencję do przeceniania swoich możliwości seksualnych. Są poza tym bardzo lekkomyślni jeśli chodzi o AIDS. Zupełnie inaczej zachowują się natomiast marynarze, policjanci i fotografowie prasowi, będący zwolennikami „bezpiecznego seksu”. Maszyniści, pracownicy służb wywiadowczych oraz dyrektorzy środków masowego przekazu są często zwolennikami brutalnego seksu. O tym wszystkim opowiada angielski magazyn „New Woman”. Czasopismo twierdzi dalej, że architekci, programiści, kelnerzy i kierowcy taksówek należą do najwierniejszych partnerów seksualnych. Z kolei dziennikarzy, rzeźników, księgarzy i artystów malarzy „New Woman” zalicza do kochanków o najbardziej wybujałej fantazji. Lekarze i adwokaci również mają w tym kierunku zdolności, często jednak wszystko psują, gdyż za dużo opowiadają o swojej pracy i ludzkich nieszczęściach.



65 PROCENT

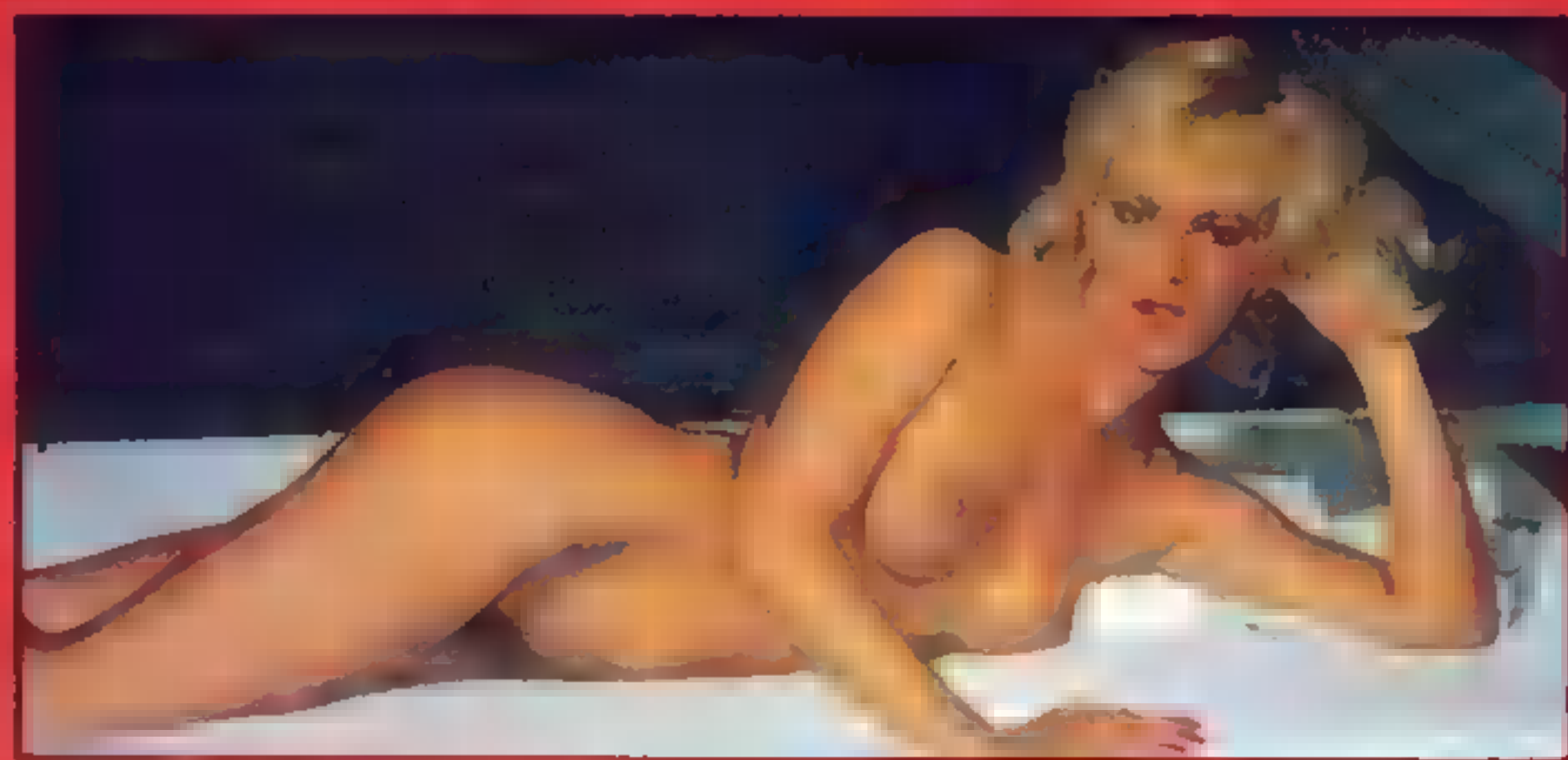
wszystkich kobiet amerykańskich powyżej 16 roku życia jest niezadowolonych ze swojego wyglądu. Jeszcze nigdy nie wydawały one tylu pieniędzy na kosmetyki i operacje plastyczne twarzy, twierdzi pisarka Naomi Wolf w swojej książce „The Beauty Myth”, która w rekordowym czasie stała się bestsellerem. 29-letnia Naomi  uważa tę nagłą histerię na punkcie urody za poważny krok wstecz w walce o równouprawnienie kobiet, twierdząc, że męski szowinizm kroczy naprzód wielkimi krokami. Autorka podaje tu przerażający przykład wielu amerykańskich towarzystw lotniczych i wielkich koncernów, zwalniających pracownice odmawiające noszenia makijażu.



ZNANA

duńska fotomodelka Trine Michelsen jest gorącą zwolenniczką ochrony zwierząt. Zaprezentowała swoje stanowisko niedawno ze zdumiewającą wyrazistością, wystawiając na aukcji swoje owłosienie łonowe. Wypielegnowa-

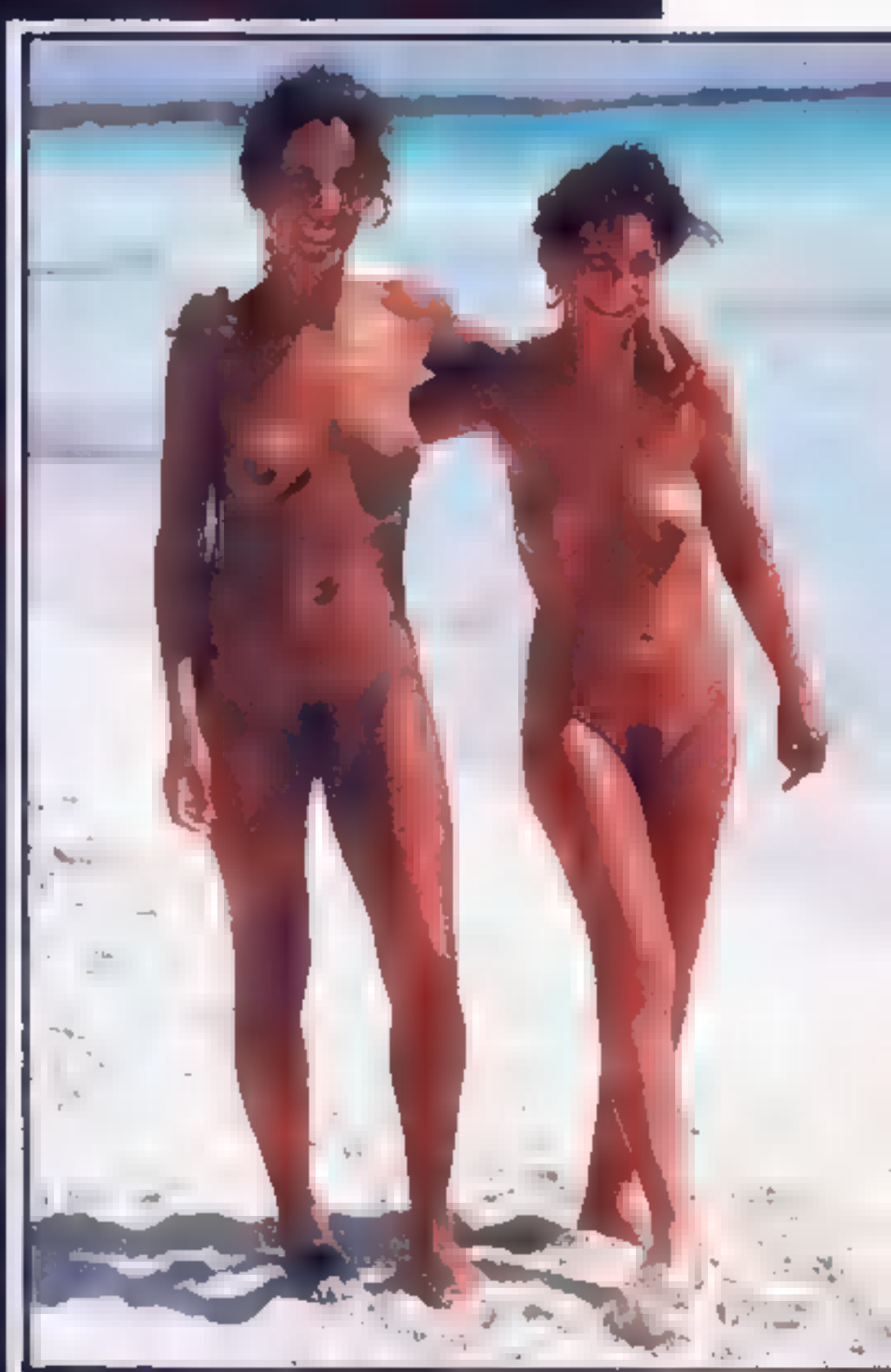
ny trójkącik Trine o mało nie został wyeksportowany do Anglii za 400 dolarów. Znalazł się jednak właściciel seks-shopu w Kopenhadze Carl Nielsen, który dał za niego prawie 700 dolarów. Włoski Trine waży dokładnie 1 gram, wobec czego cały kilogram kosztuje około 700 tysięcy dolarów, filozofuje Carl Nielsen. Jest on bardzo zadowolony ze swojego nabytku, a Towarzystwo Ochrony Zwierząt cieszy się z czeku na 700 dolarów.



STRZEŻ SIĘ

dzievcząt, jeśli wybierasz się do Europy Wschodniej bez odpowiedniego zapasu kondomów. Na ten temat niemiecka gazeta konsumentów „Test” zamieściła cały artykuł. Specjaliści tej gazety zakupili mianowicie prawie 14 000 kondomów w całej Europie. Wszystkie skandynawskie

prezerwatywy otrzymały bardzo dobrą ocenę, natomiast o polskich lepiej nie mówić. W co czwartej były dziury. Nie nadają się również prezerwatywy rosyjskie, czeskie i bułgarskie. Są bardzo marnej jakości, poza tym często ich brakuje prawie wszędzie, z wyjątkiem Węgier.



MAJORKA

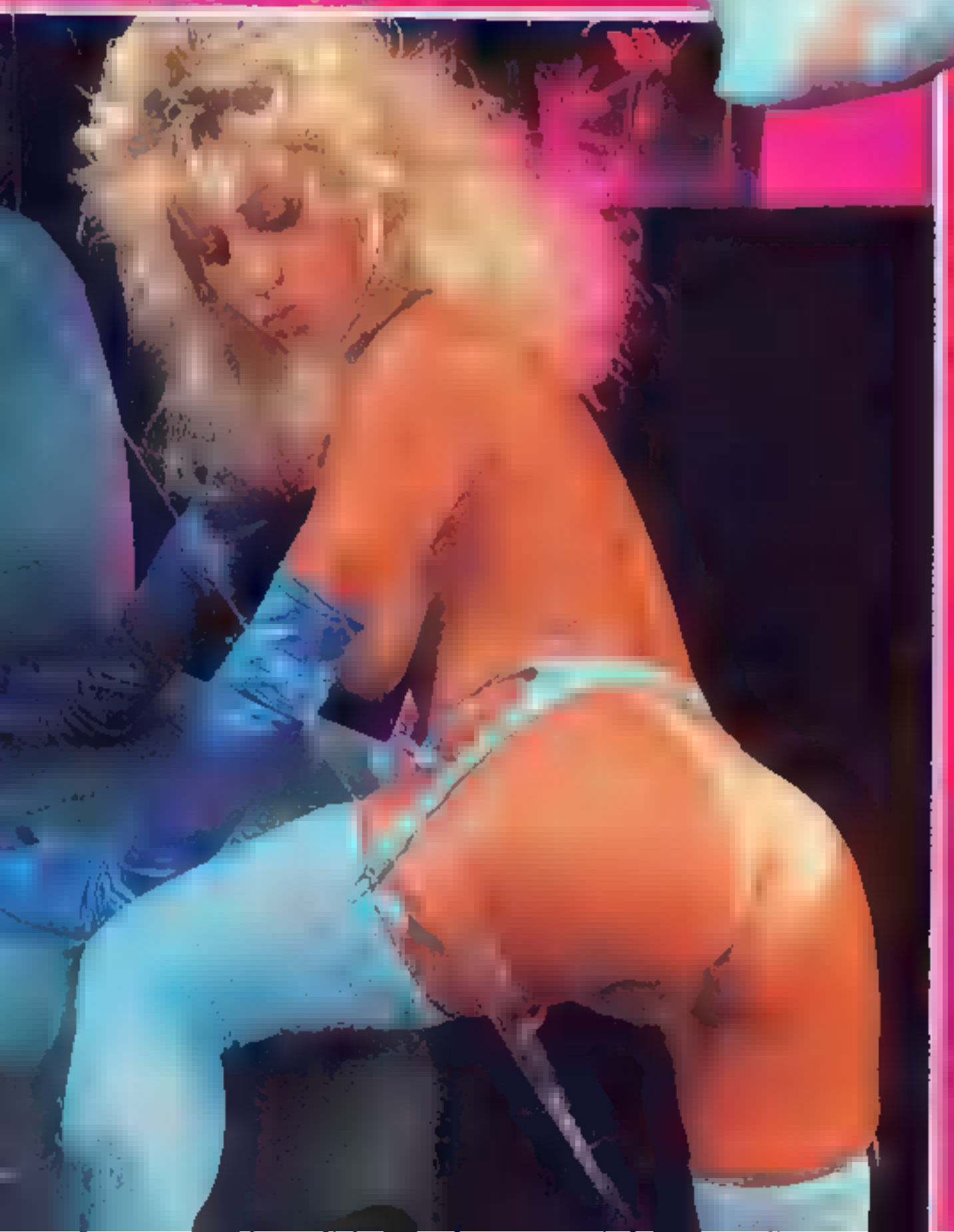
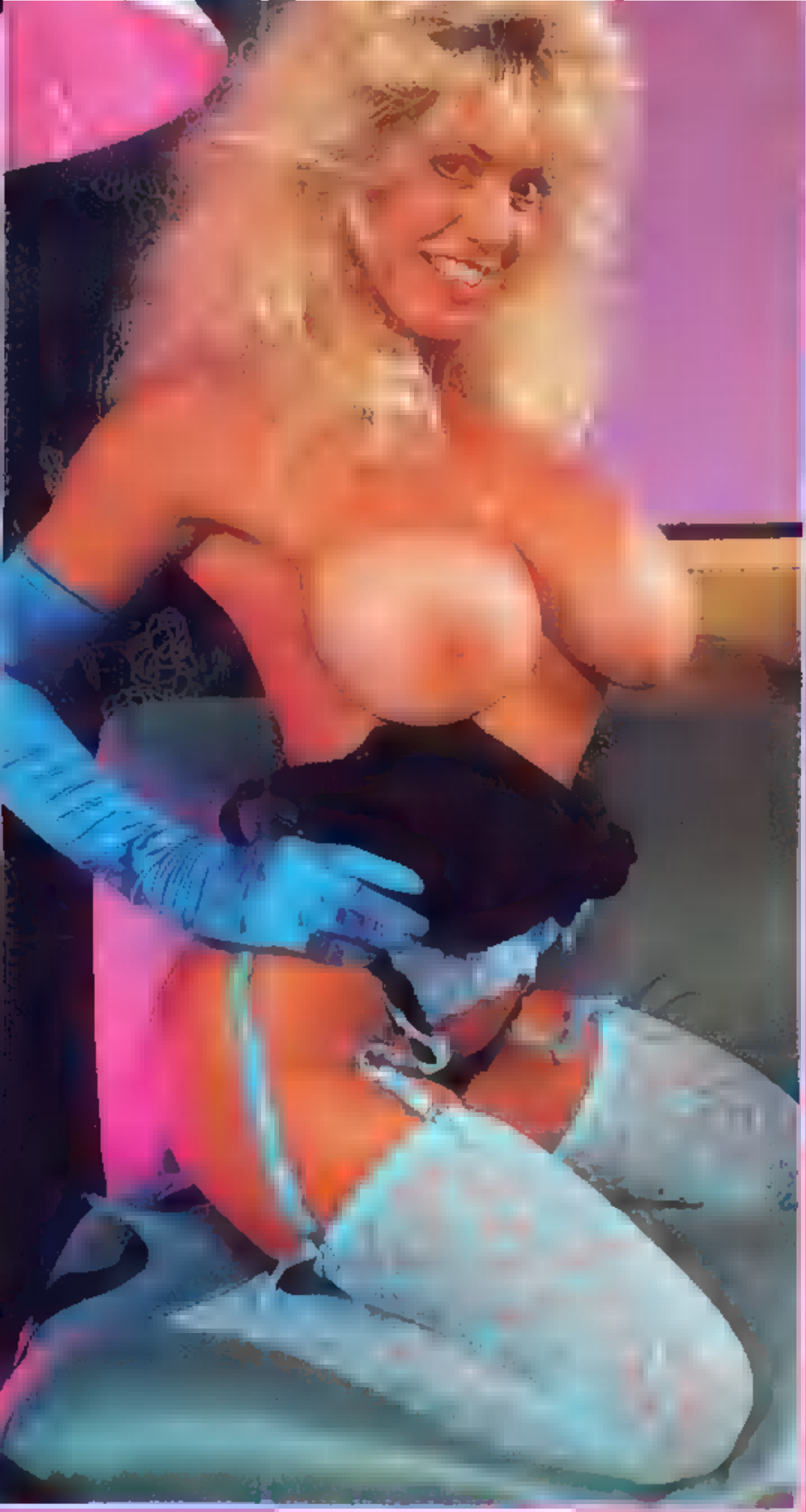
zbija ogromny majątek na wojnie domowej w Jugosławii. Wielu nudystów, spędzających zwykle wakacje na liczących języsławskich plażach dla naturystów, udało się w ubiegłym roku na Majorkę. Ekspert do spraw turystyki twierdzi, że ta tendencja utrzyma się, a nawet rozszerzy w najbliższych latach. Jugosławia zaczęła zresztą w ostatnim czasie odstraszać turystów wysokimi cenami. Najpopularniejsze ośrodki dla naturystów na Majorce to Playa de Magn oraz Es Trenc, gdzie zostali zrobione także zdjęcia.

FLEMMING JENSEN,

król duńskich klubów nocnych, stanie najprawdopodobniej wkrótce przed sądem. Został on zatrzymany podczas dramatycznej akcji policji w jego dwóch barach striptizowych w Kopenhadze i Aalborgu. Po jednej nocy spędzonej za kratkami Flemminga wypuszczono, ale jest on w dalszym ciągu oskar-

żony m.in. o stręczycielstwo. W swoim czasie Flemming stwierdził, że pragnie przekształcić Kopenhagę z prowincjonalnego zadupia w Bangkok Europy Północnej. W tym celu sprowadził do Danii masę Azjatek, m.in. i te na zdjęciu. Policja podejrzewa, że dziewczęta te były wykorzystywane w „określonym” celu.





GLORIA



SEKS I EKAWOSTKI

BIEGANIE LECZY IMPOTENCJĘ?

Rosyjski lekarz Igor Dorno, powołując się na wyniki naukowych badań udowodnił, że skutecznym sposobem leczenia impotencji jest... bieganie. Jego zdaniem bieg, zwłaszcza truchtanie polepsza i usprawnia funkcjonowanie układu krwionośnego i limfatycznego i co najważniejsze, stanowi naturalny masaż dla gruczołu krokowego, tym samym powodując, jego lepsze funkcjonowanie. Bieg to także znakomity sposób na zapobieganie często spotykanej dolegliwości w wieku dojrzałym jaką jest przerost prostaty. A zatem... trochę ruchu dla rozruchu!

„PORNOGRAFICZNE” KOMÓRKI

Pierwszym człowiekiem, który zobaczył ludzkie plemniki, był kupiec z Delft Antoni van Leeuwenhoek, konstruktor pierwszych mikroskopów. Miało to miejsce w 1677 r. Pewną ciekawostką stanowi tu fakt, że przesłanie informacji o tym odkryciu do powstałego w tym czasie Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Londynie, opatrzone zostało zastrzeżeniem, że gdyby Towarzystwo uznało to odkrycie za zbyt sprośne lub niemoralne powinno zaniechać publikacji na ten temat. Na szczęście

czasy w których komórka rozrodcza traktowana była z obawą czy to nie porno mamy już poza sobą.

CZY GROZI NAM ŚLEPOTA?

Człowiek jest stworzeniem dziennym a jednak...

W większości społeczeństw, co potwierdzają naukowe badania, najlepszą porą do uprawiania miłości jest noc. Wyjątek stanowią jedynie Hindusi Chenchu, którzy kochają się tylko w ciągu dnia, uważając, że współzycie w nocy jest niebezpieczne(!) i może prowadzić do... ślepoty. Hmm... Ciekawe, ile jest prawdy w stwierdzeniu ludowym, że z kolei dzieci z zezem biorą się ze stosunków w bramie, kiedy dziewczyna musi bez przerwy patrzeć albo w jedną albo w drugą stronę i uważać, czy ktoś nie nadchodzi?!

200 WYTRYSKÓW

Okazuje się, że największym Casanovą w świecie zwierząt jest mąż myszy. W ciągu trwającego 20 minut miłosnego zepolenia dochodzi u niego do około 200(!) wytrysków. Mąż krowy i owieczki poświęca tej czynności zaledwie kilka sekund. Ogier pieści swoją ukochaną niewiele dłużej. Pan szympanś zajmuje się seksem tylko 10 sekund. Słoń jest z natury powolny i tak rozleniwio-

ny, że nie chcąc męczyć się ruchami ciała, wyposażyl swój organ w specjalne mięśnie pozwalające mu na poruszanie nim podobnie jak trąbą. I on nie należy do pieszczochów: seks zajmuje mu zwykle około 30 sekund. Niedźwiedź też jest przeciwnieństwem cech, które my ludzie zwykle mu przypisujemy. Swoją lubą obdarza pieszczotami zaledwie przez kilka minut. A jak w tym świecie przyrody wygląda nasz seks?

Badacze małżeństw amerykańskich stwierdzili, że: 9% małżeństw kocha się ponad 30 minut, 17% od 15 do 20 minut, 35% od 5 do 10 minut, 40% poświęca tej czynności mniej niż 5 minut.

Pewną ciekawostką jest doniesienie znanej gwiazdy filmowej Mae West, która w swoim pamiętniku wspomina mężczyznę imieniem Ted, z którym miała stosunek trwający 15(!) godzin.

Warto także wiedzieć, że współcześni seksuolodzy nie są zgodni co do tego, jak długo powinien trwać „normalny stosunek”. Jedni próbują to ustalać w ilościach ruchów frykcyjnych, dla innych granicą jest czas dłuższy niż jedna minuta. Coraz częściej jednak mówi się o tym, że czas trwania współzycia powinien być taki, w którym obydwie partnerzy są w stanie uzyskać pełne odprężenie. Swoją drogą... Mieszkańcy wyspy Bali są przekonani, że pośpieszne stosunki prowadzą do niekształtnych dzieci. Ciekawe?

PIERSI I ROZUM

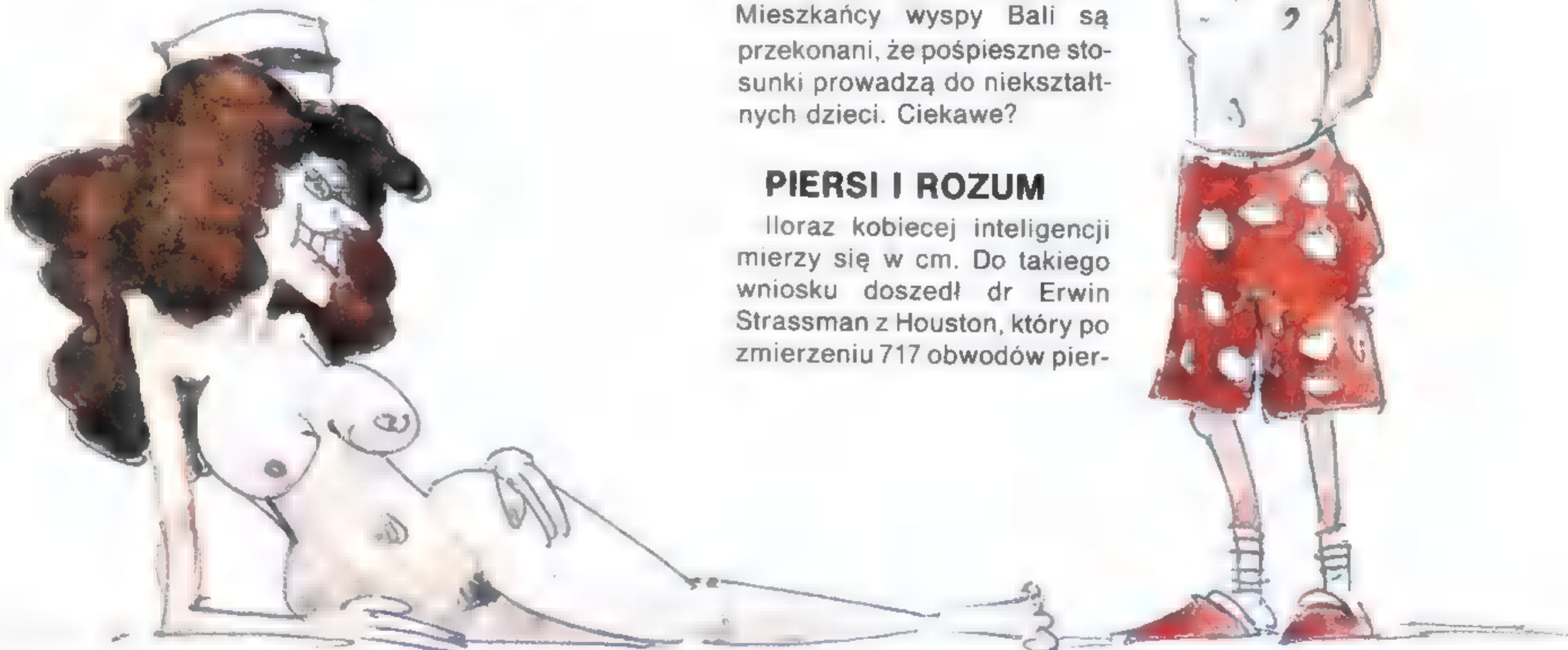
Iloraz kobiecej inteligencji mierzy się w cm. Do takiego wniosku doszedł dr Erwin Strassman z Houston, który po zmierzeniu 717 obwodów pier-

si kobiet w różnym wieku, a następnie wykonaniu serii testów na inteligencję orzekł, że im obfitsze są kształty tych dwóch wypukłości kobiecego ciała tym... mniejszy rozum. Wolimy się nie wypowiadać na ten temat.

PODNIECAJĄCE KAKAO

Zanim stracisz kilkadziesiąt lub kilkaset tysięcy na zakup „niezawodnego środka podniecającego” warto abyś wiedział, że według opinii Forda i Beacha zawartej w książce „Sexual Behaviour” brak jest przekonujących naukowych dowodów na to, że jakikolwiek środek farmakologiczny może zwiększyć wrażliwość osobniczą na podnieci seksualne i wydajność płciową.

Może więc lepiej przed upojną nocą posilić się np. filiżanką kakao, o którym Aztekowie Montezumy mówili, że jest to eliksir miłości?





Shavon



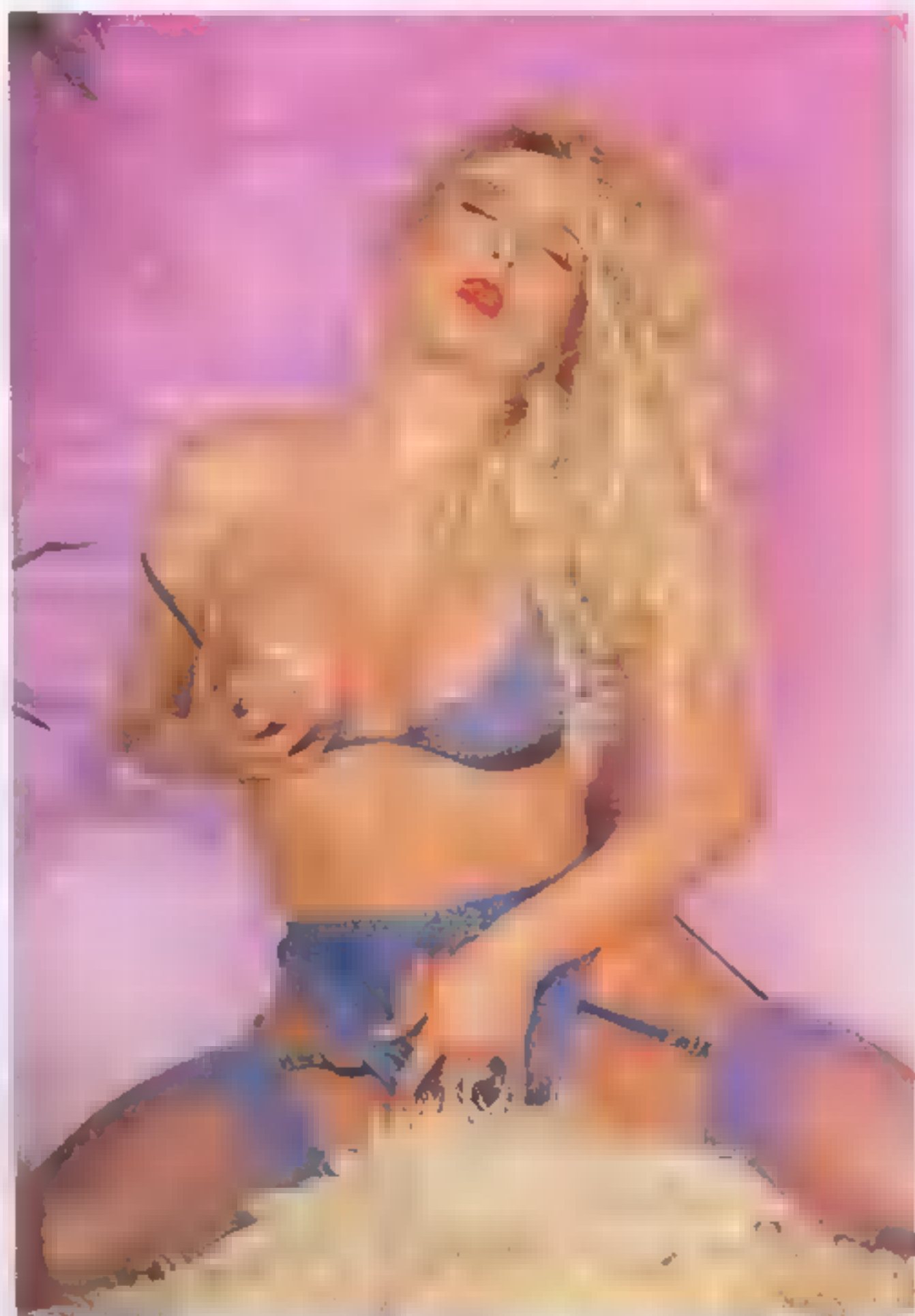


Sharon





Foto: LUCHRIS





Winn-bar 1"
Jachynka"
Hraszowiec 31
Pietruska 24
(tel. 53036)
Zmieszal 11 do 3

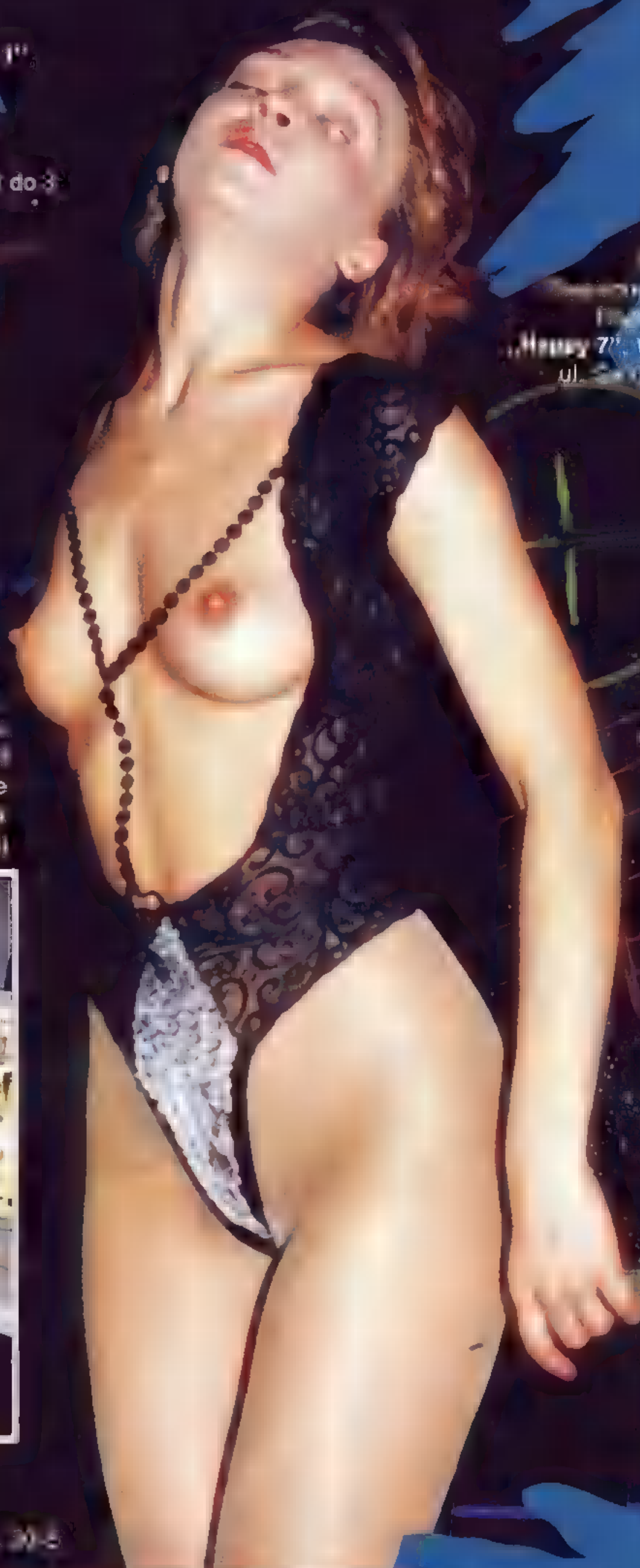
Winn-bar
"Mysze"
Brynów
Dworzec 110-1
Wejście
ul. Różana
(tel. 4718)



Winn-bar "Blue Day"
Kraków, ul. Szpitalna 38
(tel. 22111) czynne gło. 20-5

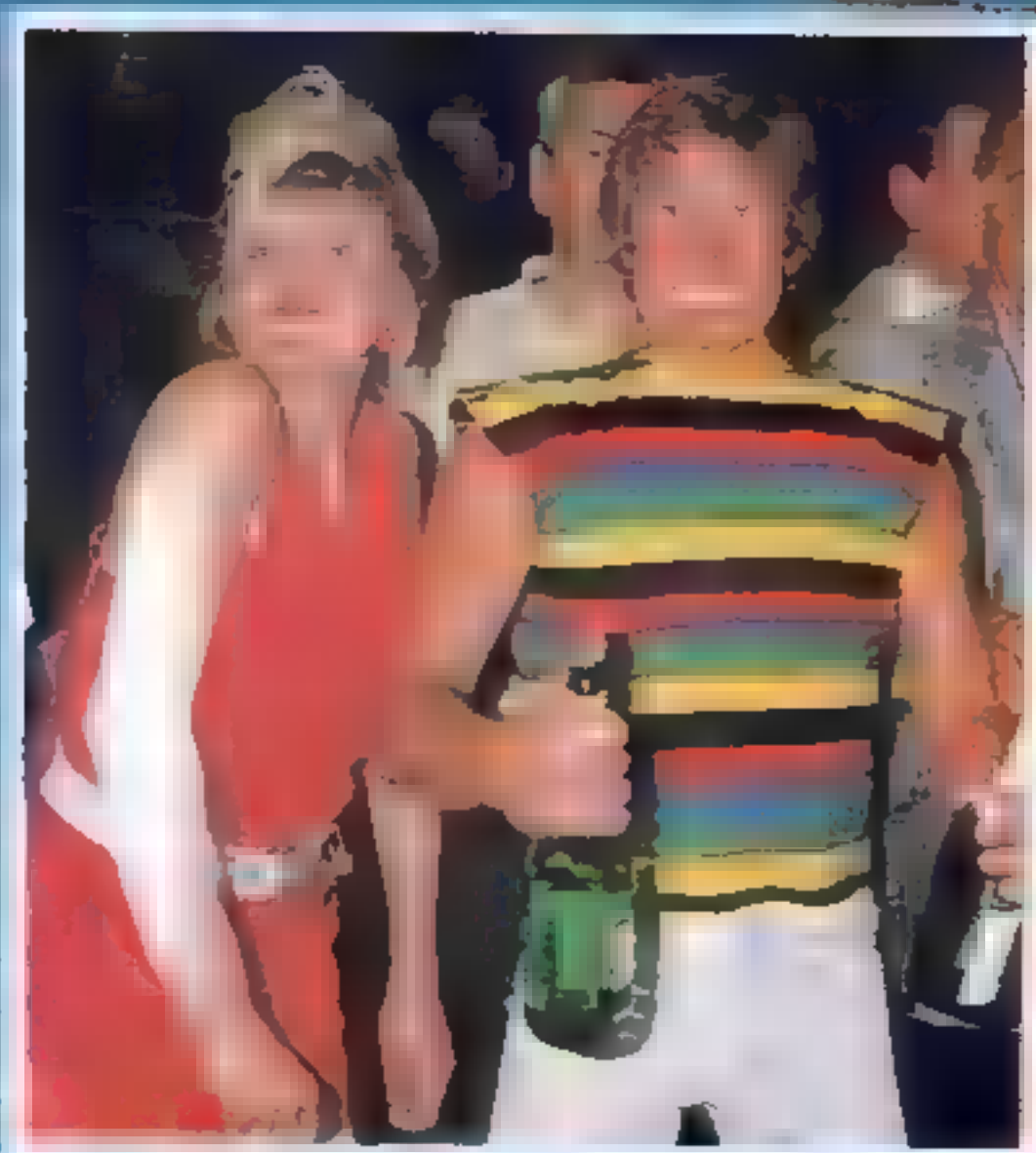


Winn-bar "Blue Day"
Kraków, ul. Szpitalna 38
(tel. 22111) czynne gło. 20-5



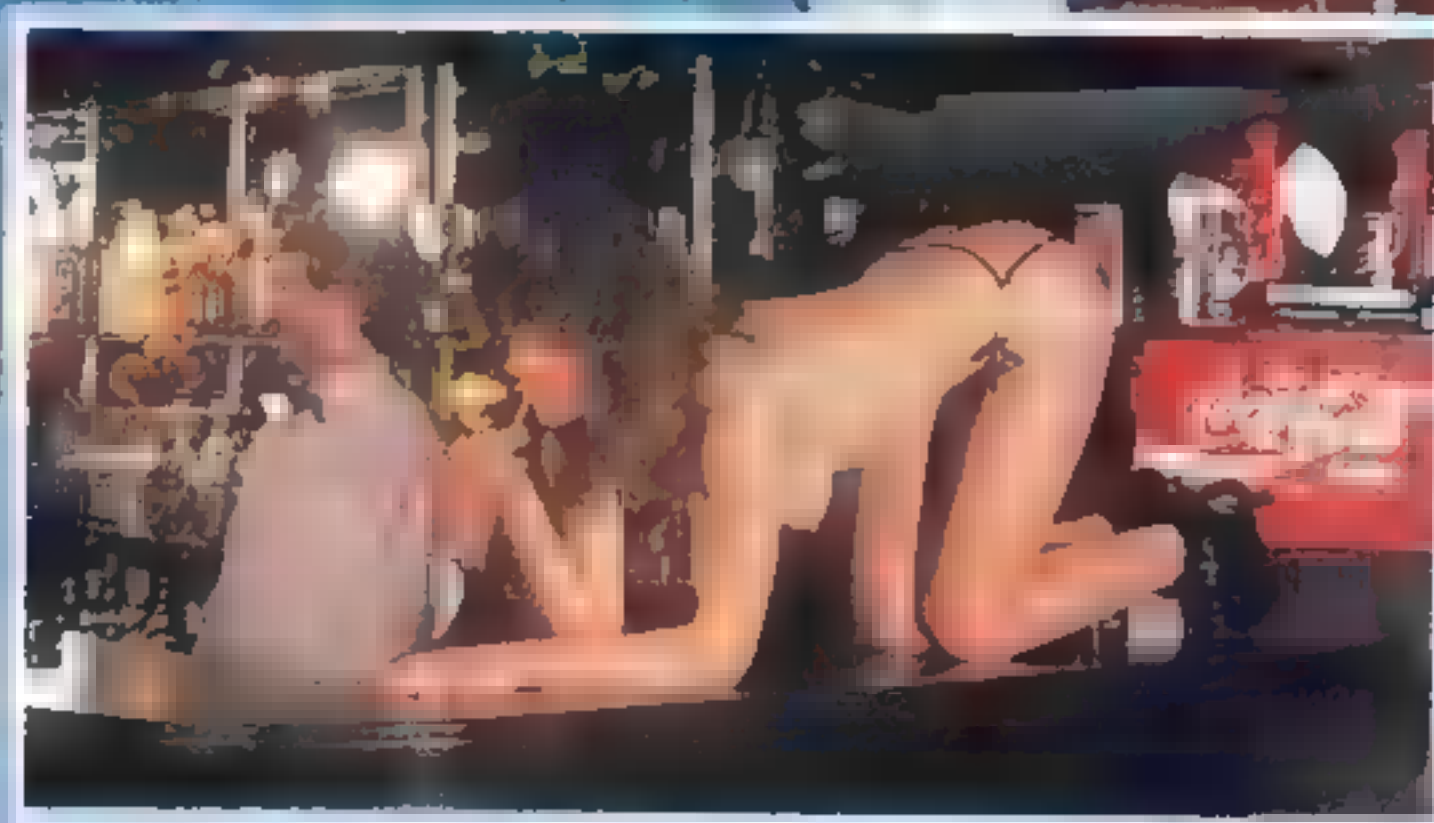
Winn-bar "Blue Day"
Kraków, ul. Szpitalna 38
(tel. 22111) czynne gło. 20-5

Wrocławska 3



Motel

Aleje Jerozolimskie
45 6287241



**ZA ZGODĄ KURATORIUM OŚWIATY ■ KATOWICACH
ZOSTAŁ URUCHOMIONY
OŚRODEK KURSOWY TAŃCA**

**PROGRAM NAUCZANIA
W 6 - CIO TYGODNIOWYM
SYSTEMIE STACJONARNYM
OBEJMUJE
WYKŁADY, ĆWICZENIA,
PRAKTYKI Z DZIEDZINY**

**PSYCHOLOGII,
GASTRONOMI,
CHARAKTERYZACJI,
AKTUALNEJ MODY,
TAŃCA ARTYSTYCZNEGO :
GRUPOWEGO,
SOLOWEGO,
LINGWISTYKI.**

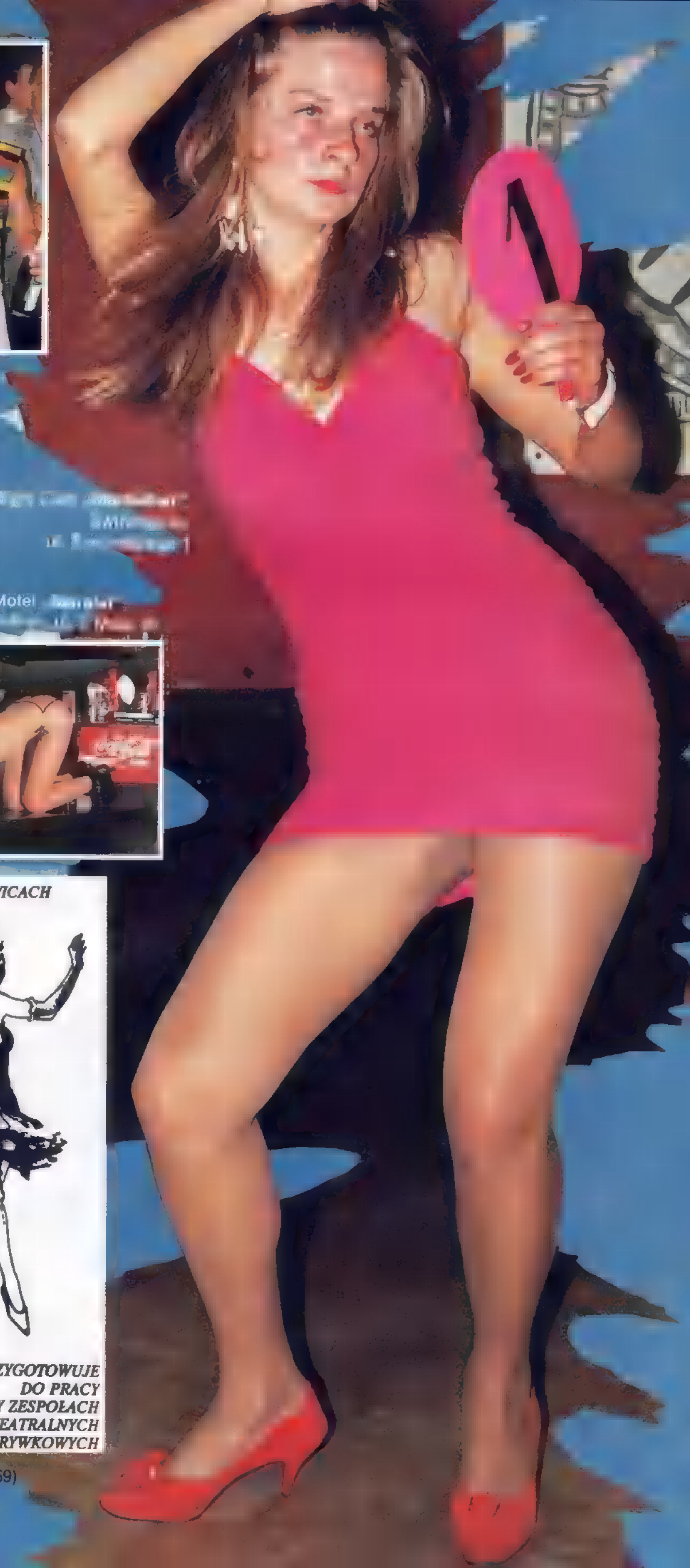
**KADRA
Z WYŻSZYM
WYKSZTAŁCENIEM
REKRUTUJE SIĘ
Z OPERY BYTOMSKIEJ
TEATRU CHORZOWSKIEGO
I MIEJSKIEGO DOMU KULTURY**

**ZAPISY:
RESTAURACJA " PARKOWA" WPKiW
CHORZÓW TEL.413 - 659
■ GODZ. 8.00 - 16.00**



**PRZYGOTOWUJE
DO PRACY
■ ZESPOŁACH
TEATRALNYCH
I ROZRYWKOWYCH**

Klub „Parkowa”, Chorzów, WPKiW (tel. 413659)





UWAGA!

Bez szukania w klasie motor
systematycznie drukować CATI
do domu – wysłany pamiątki!

CATI można zapisać również od
dowolnie wybranego numeru i na
dowolnie długi okres (od 1 do 12 miesięcy).

– Cena 1 egzemplarza 35 000 zł.
– Koszt przesyłki jest płatny
wraz z prenumeratą.

– Wpłaty przekazem pocztowym
lub przelewem pocztowy dokonywać
na rachunek:

P.P.U.P. „Pocztę Polską”
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

300807-736 Bank Gdański i Oddział
Bydgoszcz

Prenumeratę kwartalną egzemplarz
można opłacić indywidualnie
i listownie.

Wystarczy dokonać wpłaty w
miejscu, gdzie kupiłeś, wysłał
i wnieść opłatę w najbliższym urzędzie
pocztowym.

Skonfirmuj, że nie masz żadnych
zaległości wobec i nie masz!



Rozrywk
„Zemsta”
Toruń
w Bydgoszczy

Odcinek dla poczty zł

Słownie złotych

BLANKIET WPLAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię

Adres

Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy

Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Pocztę Polską”
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

Nr konta 300807-736

Bank Gdański I/Oddział w Bydgoszczy

Opłata pocztowa

Datownik

Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek posiadacza r-ku

Słownie złotych

BLANKIET WPLAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię

Adres

Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy

Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Pocztę Polską”
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

Nr konta 300807-736

Bank Gdański I/Oddział w Bydgoszczy

Opłata pocztowa

Datownik

Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek wpłacającego

Słownie złotych

BLANKIET WPLAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię

Adres

Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy

Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Pocztę Polską”
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

Nr konta 300807-736

Bank Gdański I/Oddział w Bydgoszczy

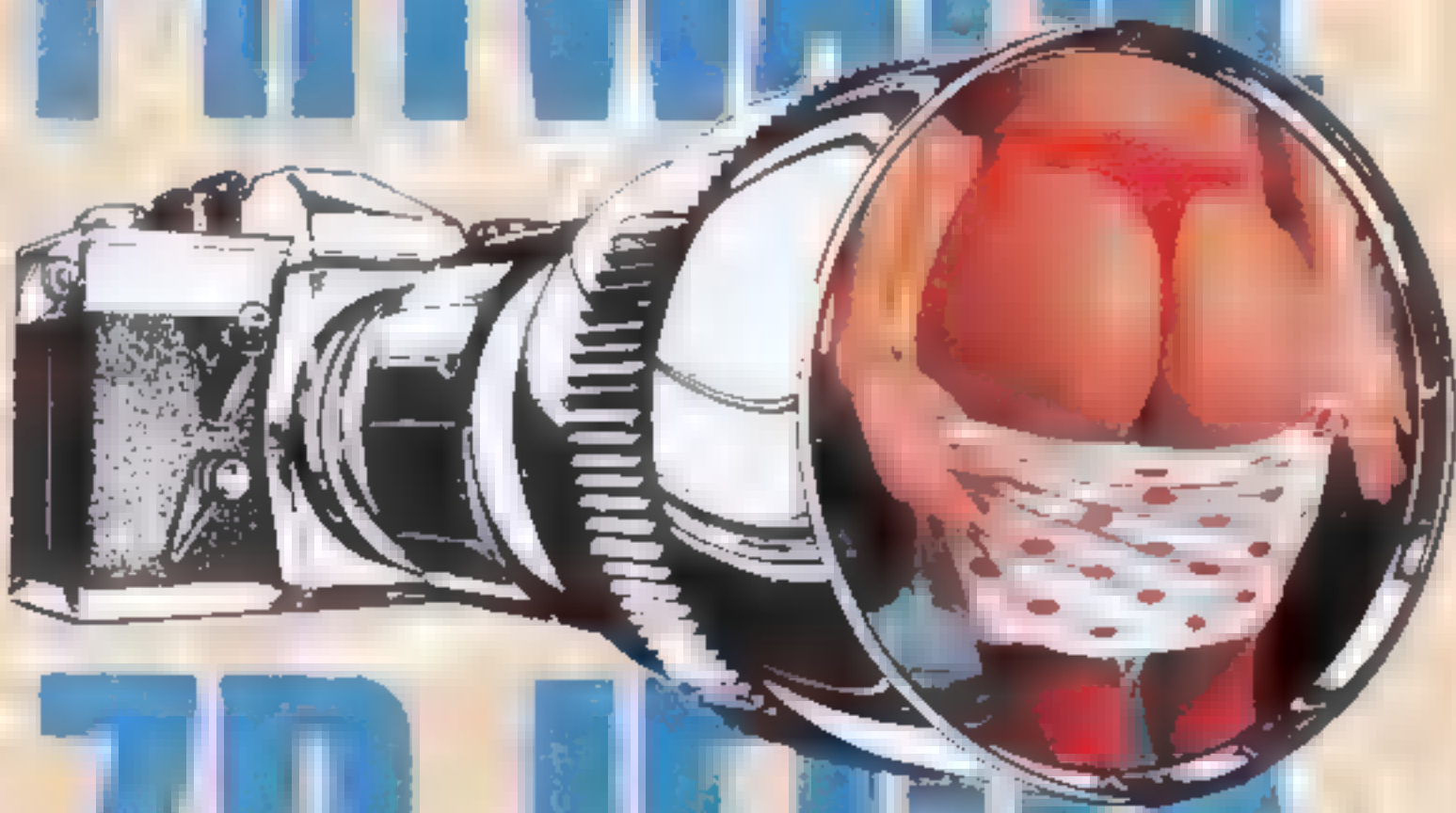
Opłata pocztowa

Datownik

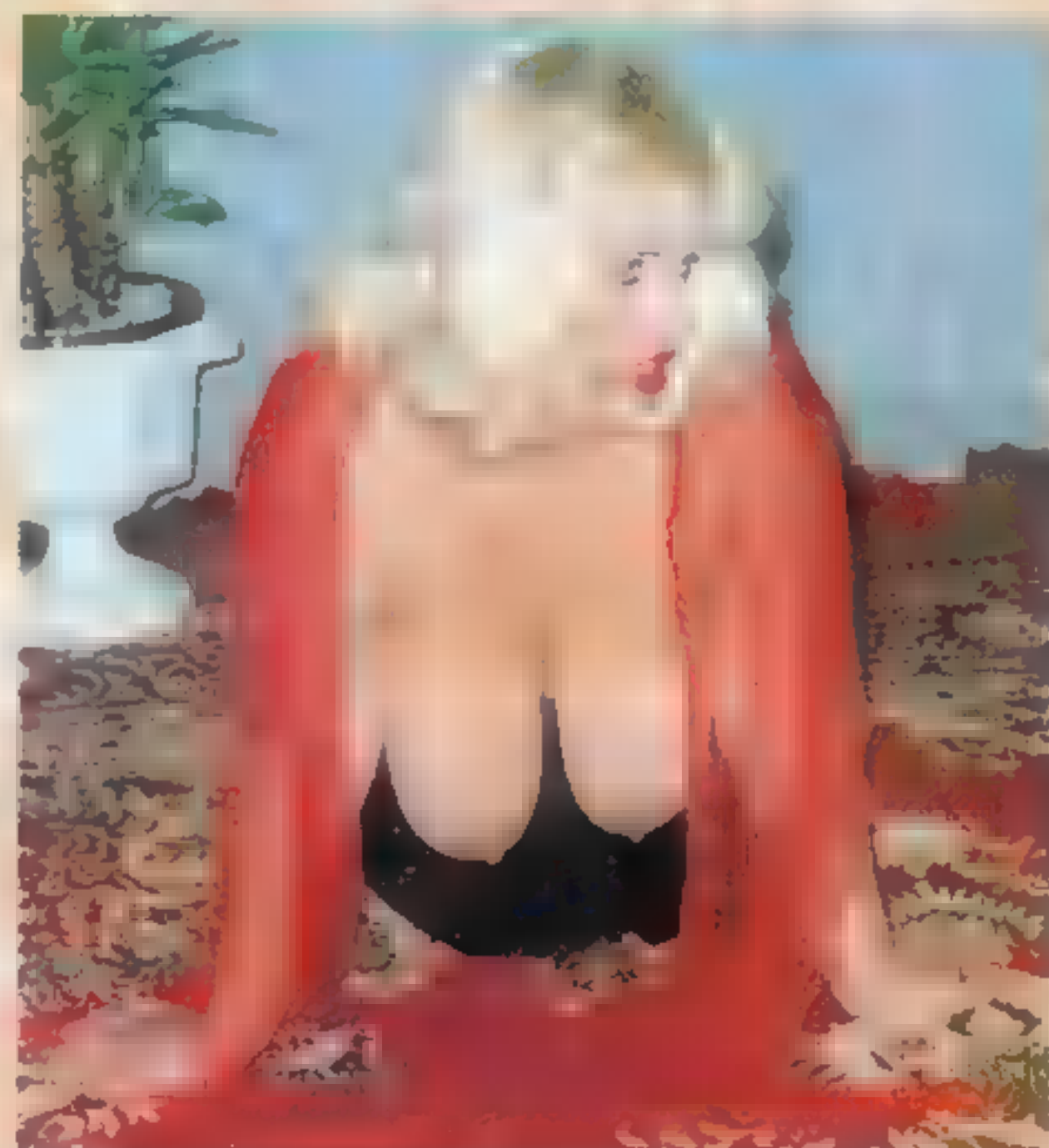
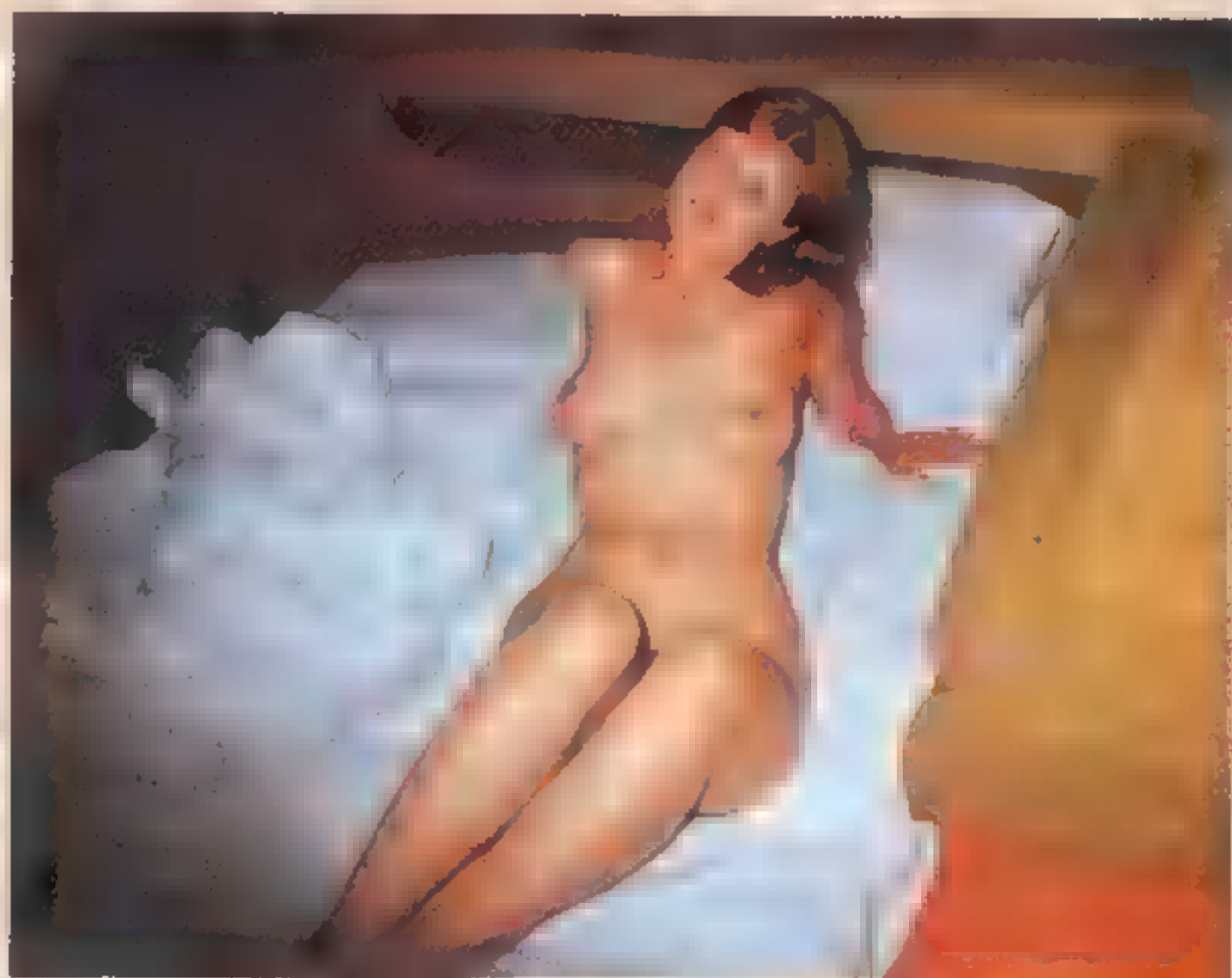
Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Zapraszamy
gorąco polskie
czytelniczki do
nad syłania
prywatnych
foto sów. Każde
opublikowane
zdjęcie będzie
ho norowane
20 \$. Zdjęcia
prosimy
Wysyłać na
nasz adres:
SCAN MAG A/S
Borgergade 1300
Kopenhagen K
DANIA
Z dopiskiem na
kopercie »YLVA«

PRYWATNE ZDJĘCIA



Agnieszka ma nadzieję,
że jej mąż ucieszy się
widząc jej fotografię w „Cats”



Beata ■ Warszawy
szczególnie lubi w „Cats”
rubrykę „Prywatne zdjęcia”

Monika ■ Warszawy
jest dumna ze swojego ciała
i chce je pokazać innym

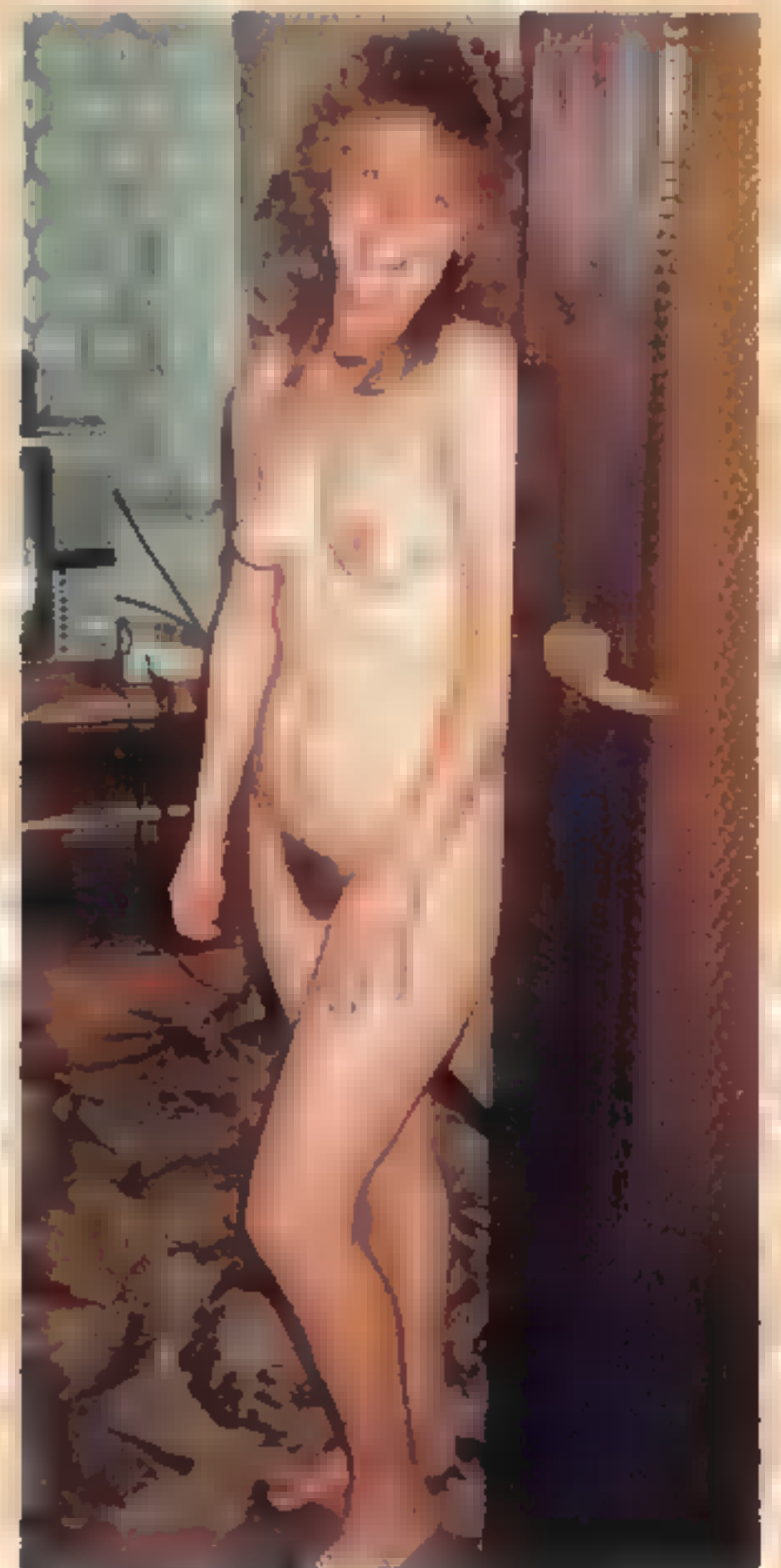
TYTUŁ OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ					
Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nr	do nr	
CATS	354961				

TYTUŁ OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ					
Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nr	do nr	
CATS	354961				

TYTUŁ OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ					
Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nr	do nr	
CATS	354961				

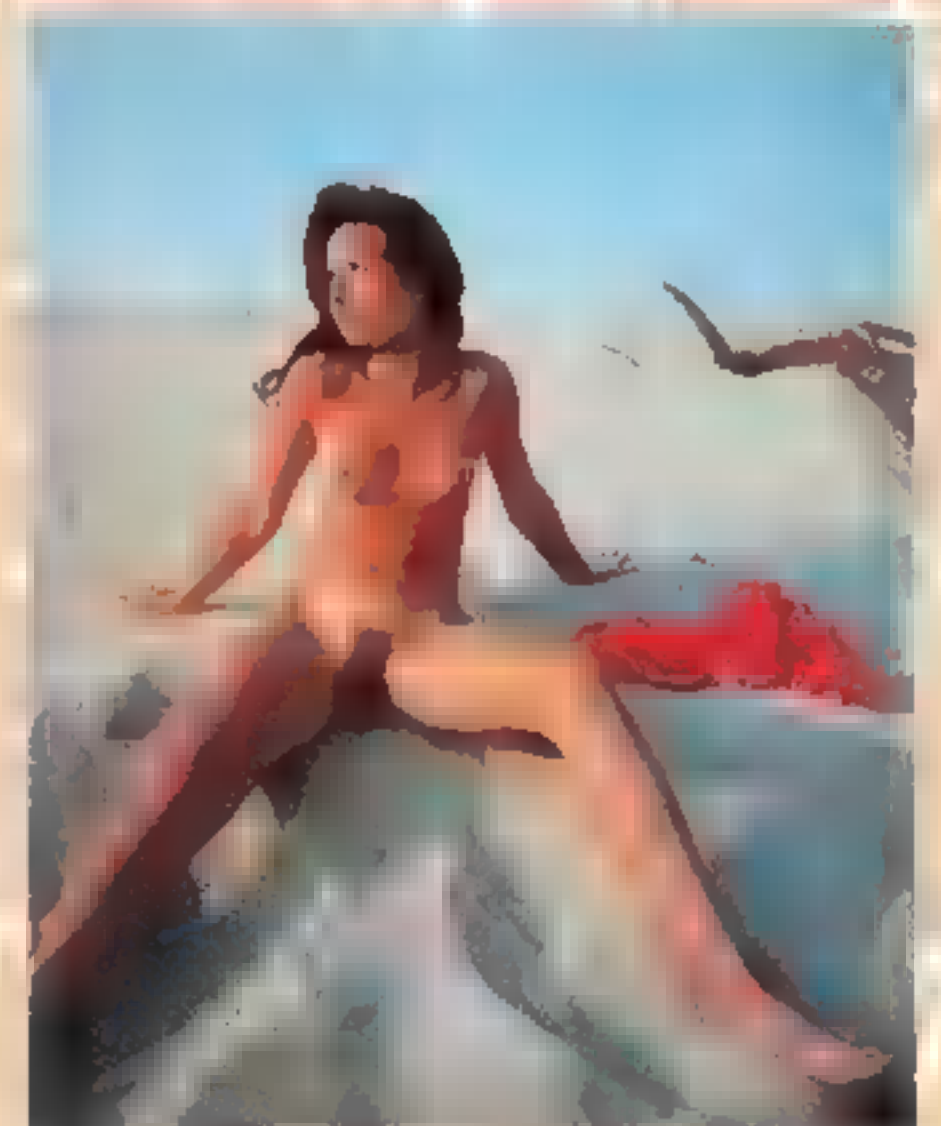


Janka ■ Warszawy
– jak pisze – uwielbia seks,
ale lubi się też fotografować



„Wszystko do bani
■ wyjątkiem tej pani”
– pisze mąż Małgorzaty
■ Szczecina

Marianna z Krakowa
jest tajemnicza
i po kobiecemu ciepła



Renata ■ Płocka
jest studentką. Uwielbia
plaże naturystyczne
i pragnie zostać fotomodelką.
Sami osądźcie, czy
jej marzenia są realne?



NATASZA

Bodystocking z długimi rękawami z elastycznej koronki nylonowej. Zapięcie na zaciski. Wkładka bawełniana w kroczu.
0910 rozmiar (38/40) 647 800 zł
0920 rozmiar (42/44) 647 800 zł



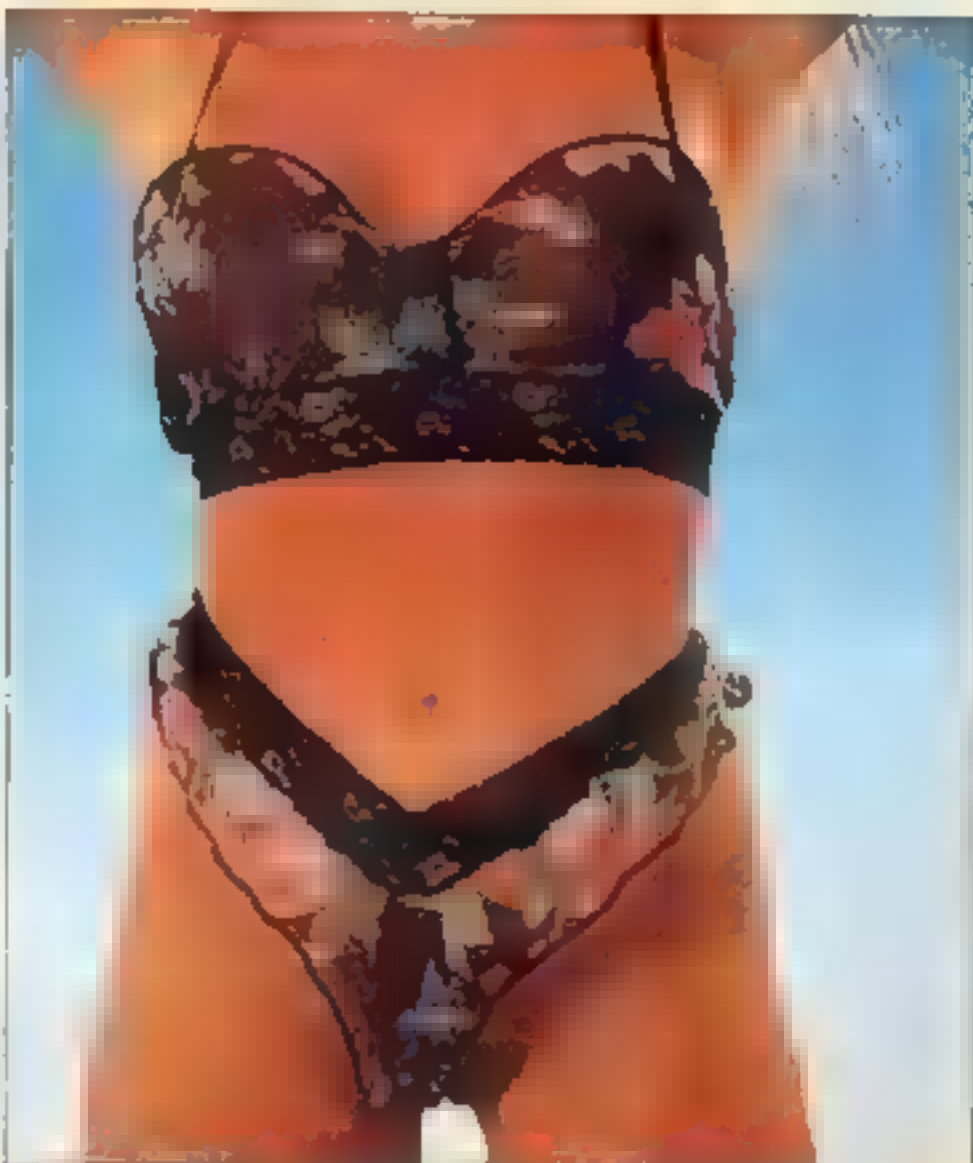
DAISY

Minitop z nylonu, usztywniony. G-string
■ 45% nylonu, 50% bawełny i 5% lycry.
3710 czarna góra (75B) 412 900 zł
3720 czarna góra (80B) 412 900 zł
3711 biała góra (75B) 412 900 zł
3721 biała góra (80B) 412 900 zł
5810 czarny dół (38/40) 165 900 zł
5811 biały dół (38/40) 165 900 zł
5820 czarny dół (42/44) 165 900 zł
5821 biały dół (42/44) 165 900 zł



SAM

Szorty satynowe z poliestru.
4700 cena: 363 000 zł



ADRIANA

Cieniutki minitop i majtki z koronką. Poliester w kwiatki. Wkładka bawełniana w kroczu.
5319 biustonosz (75B) 351 200 zł
5329 biustonosz (80B) 351 200 zł
5339 majteczki (38/40) 326 900 zł
5349 majteczki (42/44) 326 900 zł



TRACIE

Babydoll z majtkami, 50% poliester i 50% nylon. Wkładka bawełniana w kroczu.
5210 rozmiar (38/40) 675 600 zł
5220 rozmiar (42/44) 675 000 zł



ANETTE

Cieniutki biustonosz i majtki. Poliester w kwiatki. Wkładka bawełniana w kroczu.
75319 góra (38/40) 471 000 zł
75329 góra (42/44) 471 000 zł
75339 dół (38/40) 193 800 zł
75349 dół (42/44) 193 800 zł



ZUZANNA

Przezroczysta, kwiecista bluzeczka z zaciskami, wykonana z poliestru.
4119 rozmiar (38/40) 825 800 zł
4129 rozmiar (42/44) 825 800 zł

Piszcie na hasło:

Martina
POLSKA

Warszawa 66
skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko
Imię
Adres
Kod pocztowy
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.

Zamawiam

(nazwa artykułu i nr kat.)

(podpis)

PL1

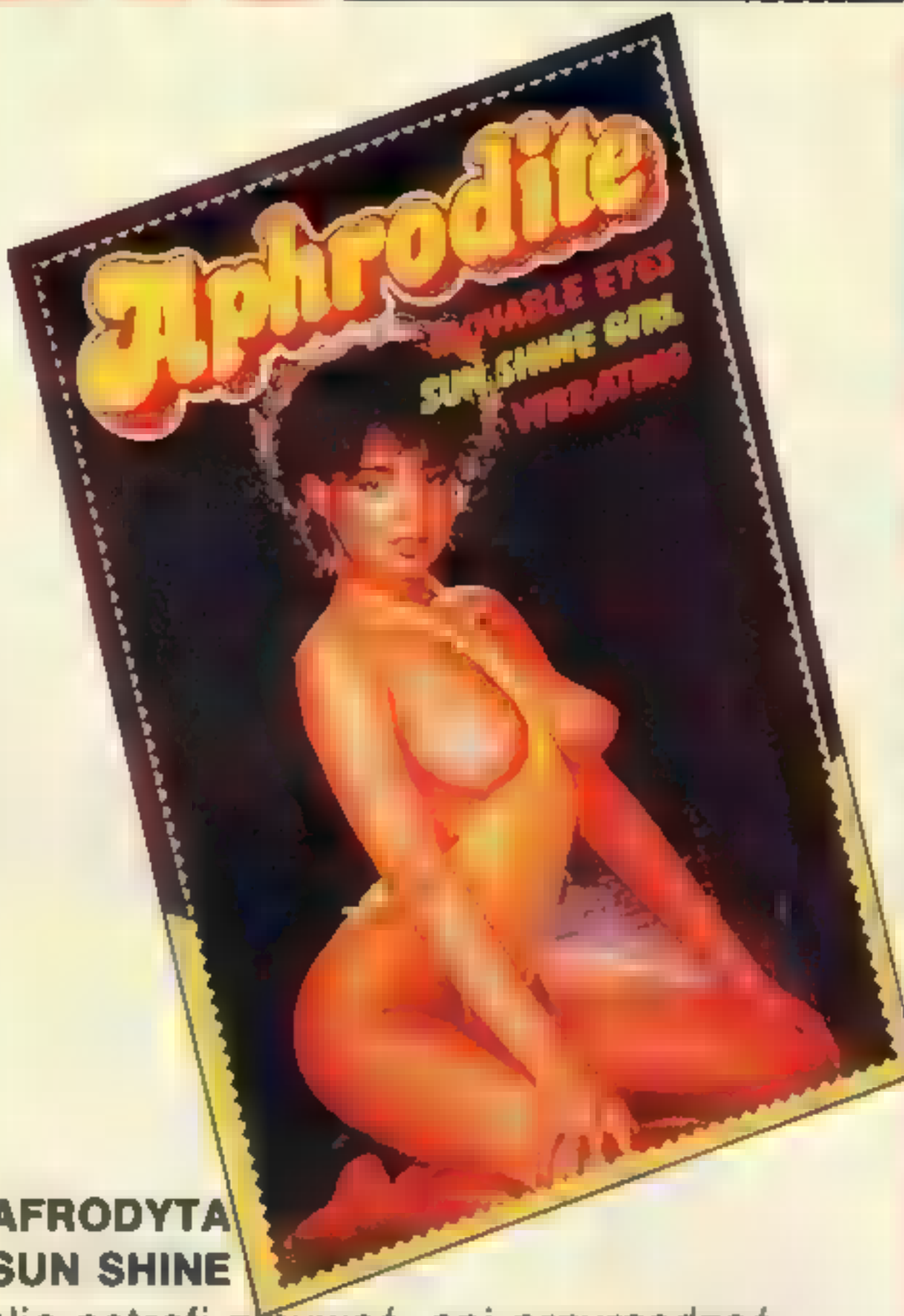


MINI-VAGINA

Znakomity aparat do szybkich drgań, gdy pragniesz przeżyć orgazm. Sam decydujesz o szybkości. Wmontowane baterie. Nigdy cię nie zawiedzie!

388

cena: 334 700 zł



AFRODYTA SUN SHINE

Nie potrafi zmywać, ani przyrządzać posiłków, ale chętnie rozłoży się na każdym łóżku i nie odrzuci przyjemności wspólnej zabawy. Wibrująca vagina tej ślicznotki bezustannie doprowadza cię będzie do orgazmu. Ma skórę nie z tej ziemi i trzy kuszące dziurki.

536

cena: 1 673 300 zł



DUO BALLS

Zwiększają rozkosz w vaginie każdej kobiety. Dwie kulki plastikowe połączone sznurkiem.

Obwód 11 cm.

240

cena: 47 900 zł

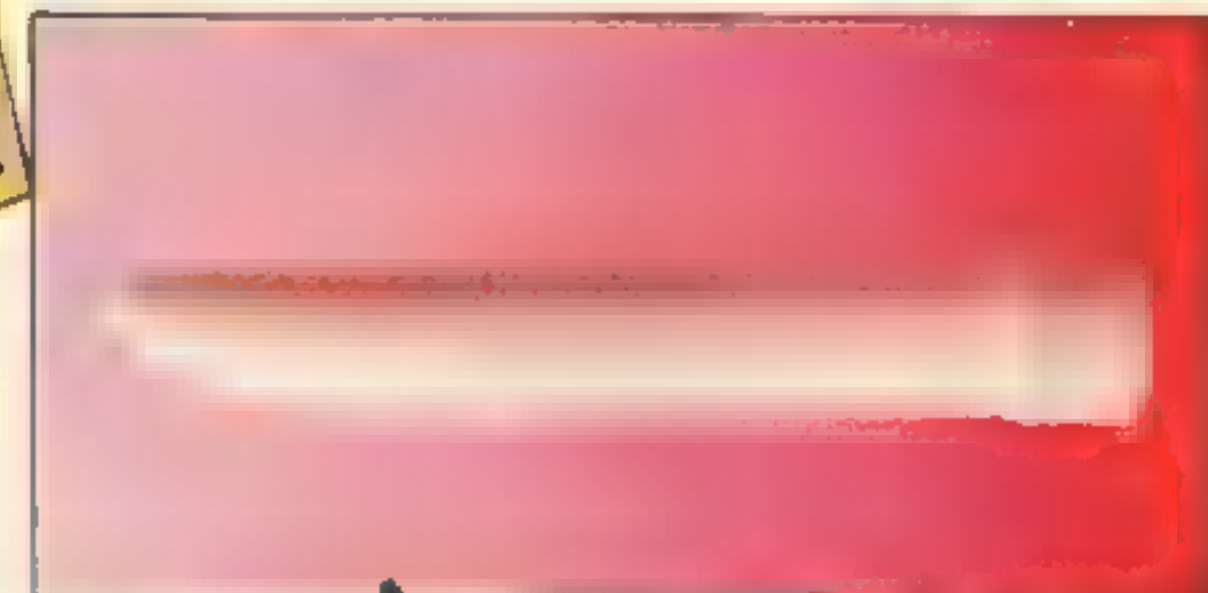


STYMULATOR ORGAZMU

Wystarczy, że go założysz, a dziewczyna już drży z rozkoszy... Przedłuża również erekcję!

291

cena: 47 900 zł



MULTI-SPEED VIBRATOR

Zwyczajny wibrator o niezwykłym działaniu. Uwielbiany przez początkujących, którzy już nigdy potem nie wypuszczają go z ręki. Dzięki wmontowanym bateriom drży całe ciało...

Obwód 11 cm, długość 21 cm.

217

cena: 79 700 zł

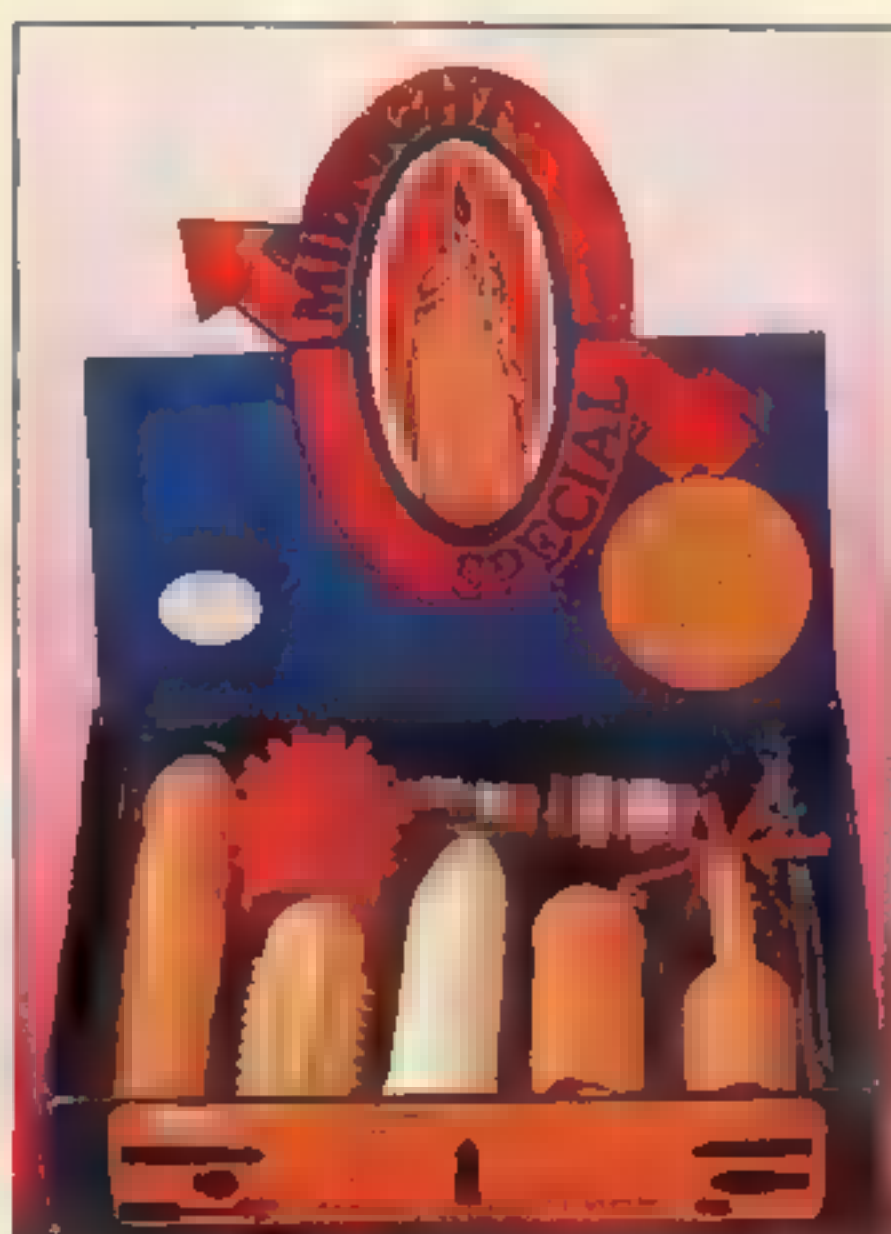


SEXTEEN LOVE DOLL

Pomyśl, że to tylko lalka, ale za to bardzo prawdziwa. Gotowa przyjąć cię we wszystkich dziurkach. Ochota na seks nie mija jej nigdy. A do tego jest tania...

292

cena: 334 700 zł



MIDNIGHT SPECIAL KIT

Pudło pełne niespodzianek! Znajdziesz tam 17-cm wibrator z regulowaną prędkością, Happy top drażniący klitoris, „Giant Bone” – 22-cm przedłużacz wibratora, gruby przedłużacz penisa, porowata nasadka do wibratora i dwie baterie.

Obwód 10 cm, długość 18 cm.

261

cena: 286 900 zł



MULTI-SPEED STYMULATOR ZE ZŁOTĄ KOŃCÓWKĄ

Popularny wibrator, zwiększający rozkosz. Jego końcówka sprawia, że każdy fascynujący zakamarek staje się prawdziwą kopalnią złota. Wmontowana bateria. Regulowane obroty. Obwód 12 cm, długość 20 cm.

202

cena: 127 500 zł

PROFIL

Naturalne wrażenie

Prezerwatywa ukształtowana dla wywołania naturalnego wrażenia. Przezroczysta. Kształt anatomiczny. Ze środkiem poślizgowym.

001

10 szt. cena: 47 500 zł

PL 2

Piszcie na hasło:
Martina
POLSKA

Warszawa 66

skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko
Imię
Adres
Kod pocztowy
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.

Zamawiam

(nazwa artykułu i nr kat.)

(podpis)

Do redakcji „Cats” od dłuższego czasu nadchodzą listy od naszych Czytelników proszących o udostępnienie na polskim rynku różnego rodzaju „zabawek” umilających i wzbogacających uciechy życia seksualnego a także zapewniających ich bezpieczeństwo i antykoncepcję. W związku z tym powszechnym zainteresowaniem zaprosiliśmy do współpracy renomowanego w Europie „Martina”, zajmującego się od wielu lat wysyłką pocztową tych poszukiwanych wszędzie wyrobów, który pozytywnie nam odpowiedział.

Zapewniamy, że ceny są konkurencyjne!

Zamawiając je należy podać numer katalogowy artykułu oraz adres pocztowy odbiorcy.

Przesyłki będą w dyskretnych, nie rzucających się w oczy opakowaniach. „Cats”

Do cen doliczane są koszty wysyłki pocztowej



MIĘKKI WIBRATOR

Wibrator wewnętrzny, zwiększający podniecenie. Jego wibracje doprowadzają cię do granic eksplozji... Obwód 13 cm, długość 20 cm.

■ 5112 393 Jasnoszary	155 500 zł
■ 5112 394 Czerwony	155 500 zł

● 5112 395 Czarny	155 500 zł
■ 5112 396 Jasnozielony	155 500 zł
■ 5112 397 Żółty	155 500 zł
● 5112 398 Lila	155 500 zł
● 5112 399 Jasnoniebieski	155 500 zł
● 5112 400 Cielisty	155 500 zł
● 5112 401 Biały	155 500 zł
● 5112 402 Różowy	155 500 zł

ELBOW GREASE

Magiczny słoik z magicznym kremem poślizgowym. Pomaga ci kochać się bez przeszkód... Bez zapachu. Nie stosować razem z prezerwatywą.

246 cena: 100 200 zł

ELBOW GREASE GEL

Galaretka nawilżająca, bez zapachu i smaku. Nie jest lepka. Znakomicie nadaje się nawet do prezerwatywy.

413 cena: 82 000 zł

(format kieszonkowy)

415 cena: 173 100 zł



OKEIDO

Dłuższa i obszerniejsza

Prezerwatywa nieco dłuższa i obszerniejsza. Wzmocniona na wierzchołku. Przezroczysta. Ze środkiem poślizgowym.

013

10 szt. cena: 47 500 zł

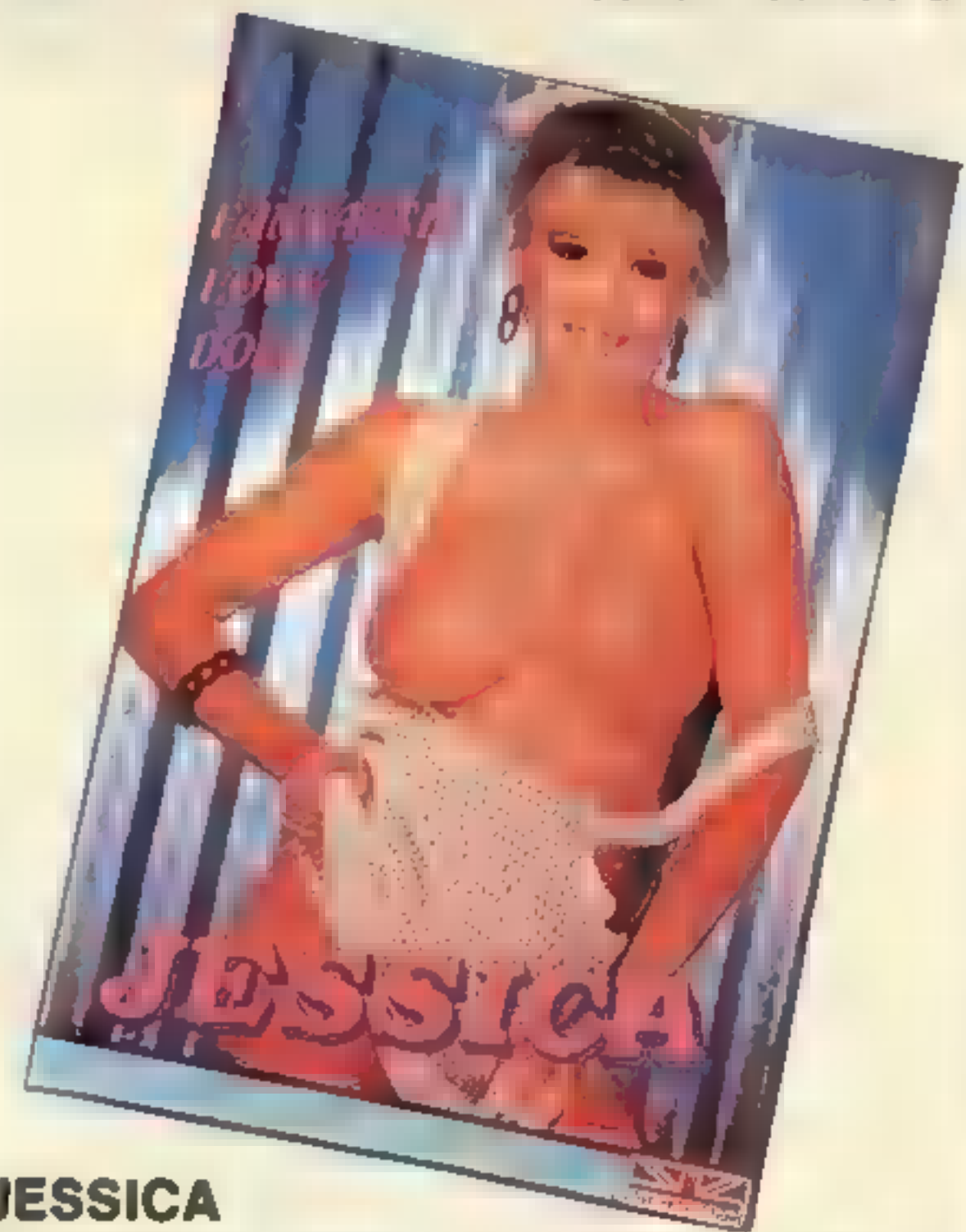


BIG JOHN – POMPKA DO PENISA

Gdy stoi, powinien być jak największy. Nie bez powodu tę pompkę nazwano Johnem. Obwód 18 cm, długość 20 cm.

223

cena: 159 400 zł



JESSICA

Ma piękne, młode, jędrne piersi. Śliczna jasnowłosa dziewczyna, która wyssie z ciebie wszystkie soki. Jessica ma trzy nęcące dziurki do zabawy.

550

cena: 533 900 zł

PL 3

Piszcie na hasło:
Martina
 POLSKA

Warszawa 66
 skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko
 Imię
 Adres
 Kod pocztowy
 Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.

Zamawiam

(nazwa artykułu i nr kat.)

(podpis)



Kochani!

Ponieważ na dworze pogoda nie nastraja do spacerów, postanowiłam ostatni weekend spędzić w domu, przy swoim ulubionym kominku, ■ że mój obecny chłopak zmuszony był na pewien ■ wyjechać służbowo, więc postanowiłam na chwilę odejść od praktycznego uprawiania miłości i poświęcić trochę czasu jej teorii.

Czy wiecie, że zdaniem Platona miłość to choroba ducha, że Birabeau uważał, iż ów stan rozpoczyna westchnienie ■ kończy... ziewnięcie, że Geraldine wywodzi, iż miłość karze wierzyć akurat w to, w co najbardziej powinno się wątpić... Takie złote myśli mogłabym przytaczać jeszcze długo. Więc zamiast cytować innych, postanowiłam sama zadać sobie pytanie: czym naprawdę jest miłość? Czy wiecie, dą jakich wniosków doszłam?

Tak naprawdę z miłością jest podobnie jak z zapachami kwiatów. Jedno i drugie trudno wyrazić słowami. No bo jakże opisać zapach fiołków, konwalii unoszący się w ciepły wiosenny poranek nad zieloną polaną skropioną rosą? Nie oczekujcie zatem kochani, że na pojawiające się w Waszych listach pytania, czym jest kochanie, znajdę jakąś sensowną odpowiedź, którą można zawrzeć w kilku słowach definicji. Chcecie poznać to cudowne doznanie? Spróbujcie wybrać się ■ przechadzkę po ogrodzie pragnień, namiętności, oczekiwań innych ludzi. Być może znajdzie się wśród nich ktoś, kto wywoła tak cudowne wrażenia zapachu, dotyku, smaku, że stwierdzicie: tak! To jest właśnie TO! Ten kwiat jest jedynym i najpiękniejszym, jaki poznałam!

W życiu tak się dzieje, że są tacy, którzy znajdują się na etapie poznawania coraz to innych uroków i barw miłości, są też tacy, którzy już potrafią dokonać wyboru i tacy, którzy ciągle przeżywają wątpliwości, czy w ogóle zdecydować się ■ poznawanie. Pragnienie zjednoczenia się z drugim człowiekiem jest naprawdę olbrzymią siłą. Doskonale rozumiem przeżycia tych, którzy nie mogą go zrealizować. Depresja, smutek, żal, rozgoryczenie to niestety dość częste towarzyski samotnych kobiet i samotnych mężczyzn.

Ale i bycie zakochanym niekoniecznie oznacza bycie szczęśliwym. Każda miłość jest bowiem jak wiatr, który albo łagodnie zakolysze naszą samotnie żeglującą łodzią i kołyszając ukoji cierpienia serca, albo wywoła sztorm i burzę – w tym wypadku o zawał nie trudno. Policzone, że co trzecie samobójstwo popełnione na świecie jest wynikiem tragicznej, zawiedzionej miłości. Rany zadane przez niespełnione uczucia są czasami trudne do wyleczenia, a nierzadko czynią człowieka kaleką niezdolnym już nigdy do kochania. Czy jest ■ to jakieś lekarstwo? Próbował je znaleźć dr Liebewitz z Instytutu Psychiatrycznego w stanie New York. Ten sympatyczny człowiek doszedł do wniosku, że przeżywany przez nas stan zakochania związany jest z wydzielaną przez mózg substancją zwaną fenyloetyloaminą. Im jest jej więcej, tym większa miłość. Co ciekawe, substancja ta znajduje się również w... tabliczce czekolady. Może więc właśnie powinniśmy jeść więcej czekolady nie zważając na kalorie. Coś trzeba wybrać.

Całuję Ylva

Droga Ylvo!

Myślę, że jako kobieta znacznie lepiej zrozumiesz moje problemy niż lekarz, do którego kiedyś postanowiłam się zwrócić o radę. Po przedstawieniu mu mojego kłopotu, skwitował to nieco głupim uśmiechem i przepisał jakieś tabletki, po których miałam większą ochotę na sen niż na seks z moim chłopakiem.

Problem, o którym chcę Ci napisać jest chyba dość często spotykanym przez Ciebie w listach. Dotyczy mojej oziębłości. Jestem z moim chłopakiem od ponad pół roku. Od kilku miesięcy współżycemy ze sobą. Nie jest to mój pierwszy partner z którym poszłam do łóżka. Oczekiwałam, że być może właśnie z nim coś się zmieni ale... Nasze stosunki można by rzeczywiście przyrównać do wulgarnego określenia „różnięcie”. Wygląda to bowiem dokładnie tak jakby on wykonywał mechaniczne ruchy, które mnie ani ziębią ani grzeją. Czuję się całkowicie

obojętna i, uwierz mi, mogłabym podczas tego naprawdę czytać książkę, oglądać telewizję czy rozwiązywać krzyżówki. Czuję jak jego członek jest we mnie, jak wykonuje ruchy, ale nic po ■ tym. Zwykle po naszym współżyciu wychodzę do łazienki, biorę prysznic i... wtedy doznaję właśnie tego co powinno być naszym wspólnym udziałem. Strumień wody puszczony wprost na moją łechtaczkę wprawia mnie w stan ekstazy i mam przy tym nie jeden a kilka orgazmów. Nie mówiłam mu nigdy o tym. Nie rozmawiałam o moich „mokrych zabawach” także ■ innymi partnerami. Miałam nadzieję, że z chwilą kiedy rozpocznę normalne współżycie wszystko jakoś się samo wyreguluje. Tymczasem mimo jego i moich usilnych prób moja „szparka” nie reaguje ani na różne sztuczki wykonywane jego językiem, palcem, ani na ruchy jego „dzi- dy”.

Czy spotkałaś się kiedyś ■ takim kłopotem? Jeżeli tak, poradź, jestem naprawdę załamana. Kocham go i chcę aby rozkosz była naszym wspólnym udziałem. Przyznaję, że jestem już wściekła na tych, którzy wymyślili prysznic.

Aga

Kochana Ago!

Dotknęło Cię coś, co prozaicznie nazywa się uwarunkowaniem. Jedyna mądra rada, jaka przychodzi mi do głowy, to wspólna zabawa pod prysznicem. Umówcie się, któregoś wieczoru, że spróbujecie pokochać się w łazience. Rozpocznijcie jak zwykle... i ■ którymś momencie zaproponuj mu by wszedł ■ Ciebie od tyłu. A gdy on już zacznie przeżywać Cię swoją dzidą, weź wtedy do ręki prysznic i skieruj go wprost na to miejsce, które jest najbardziej wrażliwe na łaskotanie strumieniem wody. Gdy już zauważysz, że orgazm jest tuż tuż, odstaw prysznic i pozwól by finał nastąpił już bez jego udziału. Gdy uda Ci się tym sposobem przeżyć kilka orgazmów, to dalsze zabawy możesz ze spokojem przenieść już do sypialni, bez konieczności kupowania ■ sklepie ogrodniczym gumowego węża łączącego prysznic ■ łóżkiem. Przyjemnej zabawy!

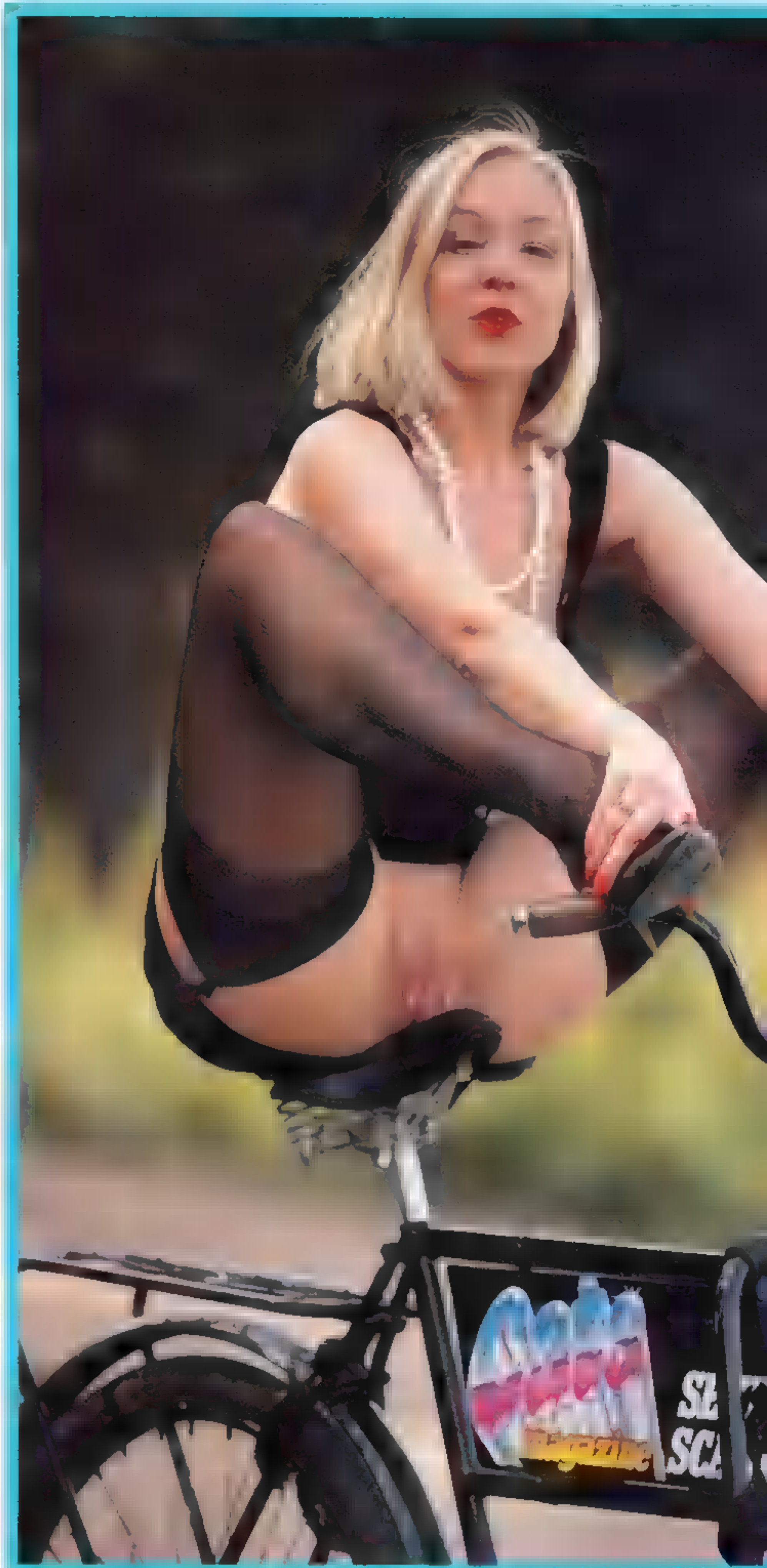
Pozdrawiam Ylva

P.S. Wiele dziewczyn, które zdecydowały się ■ skorzystanie ■ tej rady napisały mi, że jest to jedyny mądry sposób pozbywania się nieporządnego odruchu.

Kochana Ylvo!

Mój chłopak, kolekcjonuje CATS. Nie mam nic przeciwko temu. Nie jestem zazdrosna o to, że ogląda inne nagie dziewczyny. Nie ukrywam, że i ja lubię od czasu do czasu robić to wspólnie z nim. Przy okazji czytam też Twoją rubrykę. Podoba mi się sposób, ■ jaki wyjaśniasz niektóre sprawy. Jest to, przyznaję, dość niekonwencjonalne. Nie wiem, czy jesteś z zawodu kwalifikowanym seksuologiem czy nie. Przyznaję, że wcale nie jest to dla mnie ważne. Traktuję Cię jak starszą koleżankę, która może mi doradzić ■ intymnym problemie i dlatego postanowiłam Ci się zwierzyć.

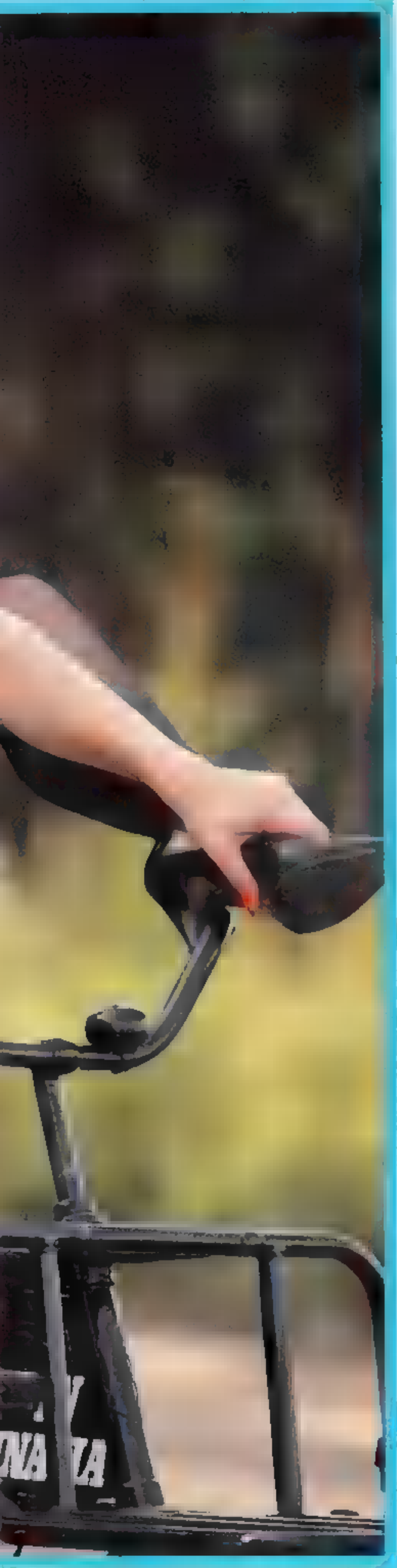
Mam 21 lat. Pochodzę z małego prowincjonalnego miasteczka (...). Podczas stosunków osiągam orgazm jedynie przez pobudzenie łechtaczki. Nie wiem w czym tkwi problem. Zaczęłam współżyć z chłop-



kiem mając 20 lat. Początkowo sądziłam, że nie osiągam orgazmu przy stosunku ponieważ nie jestem dostatecznie rozbudzona, ale teraz... To chyba już nie jest normalne. Jestem podobno namiętną dziewczyną i z temperamentem lubię SEX (w granicach przyzwoitości) i staram się go urozmaicać. Nie należę do kobiet biernych, momentami lubię nawet dominować nad partnerem. Jednak tego cudownego uczucia w ten sposób nigdy nie doznałam. Z moim mężem jesteśmy od 3 lat. Jest

bardzo czuły, delikatny, wyrozumiały, doskonale się rozumiemy, jest jednocześnie moim prawdziwym przyjacielem. Zawsze jest cudownie. Poświęcamy dużo czasu na pieśszoty. Do tej pory myślałam, że lepiej być nie może. Przeczytałam jednak kilka książek, nazwijmy to „fachowych”, i wtedy uświadomiłam sobie, że nie jest jeszcze tak, jak powinno być. Chciałabym przeżywać prawdziwy seks i mieć prawdziwy orgazm bez wywoływania go na siłę. Może znajdziesz sposób na to, jak go





osiągnąć podczas normalnego stosunku.

ROMA

Droga Romo!

Oczywiście, znam taki sposób, ale wymaga on trochę wysiłku ■ Twojej strony. Podpowiem Ci, ■ jaki sposób ja się tego nauczyłam. Jak wiele dziewczyn także uprawiałam onanizm pobudzając się palcem. Kiedy zauważyłam, że to

CO MIESIĄC PRZESZŁO MILION PRAWDZIWYCH MĘŻCZYZN CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

Cats

NAJKRÓTSZĄ DROGĄ DO SUKCESU

DZIAŁ REKLAMY: (22) 24-14-81, 24-14-85

nico mi przeszkadza ■ dochodzeniu do orgazmu z chłopakiem, postanowiłam wypróbować taki oto sposób: przez kilka dni onanizowałam się tak, aby doprowadzać się do momentu tuż przed orgazmem i kiedy miałam go już przeżywać, odejmowałam palec od łechtaczki układając się na boku silnie podkurczając kolanami do klatki piersiowej i rozpoczynałam intensywne skurcze mięśni ud. Tym sposobem kilkakrotnie udało mi się uzyskać całkowite odprężenie. Któregoś popołudnia czytając „pasjonującą lekturę” leżałam na tapczanie ■ boku i... to był mój pierwszy silny orgazm bez udziału palca. Dalej po-

szło jak ■ płatka. Ponieważ miałam wtedy partnera, z którym mogłam robić dosłownie wszystko, co przychodziło nam do głowy zaproponowałam, żeby podczas gdy ja będę leżeć na boku wszedł we mnie od tyłu. Jego rytmiczne pchnięcia połączone z moimi skurczami dały mi to, czego też tak bardzo pragnęłam: wspólny orgazm z jego „kogucikiem” ■ środku. Potem, to już była kwestia wczucia się w rytm jego ruchów i dostosowanie własnych skurczów także w innych pozycjach. Spróbuj. To całkiem niezła metoda! Powodzenia.

Ylva

Miesięcznik...
Redaktor naczelny: ...
1300 Kopenhaga, Dania
Redaktor: ...
Marian ...
Scandinavia: Poland
Adres dla korespondencji:
Kraj: 00-343 Warszawa 30
Skrytka ... 178
Ślad i łapanie: PRINT
Warszawa: Przygotowanie do druku: Well-Tech
Hong Kong, Londyn, Sztoka
Wiedeń



JANE





Powoli przemknęła spojrzeniem po jego ciele. Kochała go i dlatego obca jej była teraz pruderyjna wstydliwość, która by go raniła. Podniecało ją całe jego ciało, jego bliskość, ciepło, dotyk i zapach, fascynował ją cały mężczyzna. I sprawiało jej przyjemność, gdy mogła dać temu wyraz.

– Podobasz mi się... – powiedziała po chwili, ciepło i cicho.

– Bardzo? – wszedł jej w słowo.

Uśmiechnęła się jeszcze cieplej i nadal bardzo uwodzicielsko.

– Tak. Tak. Bardzo, jak tylko mężczyzna może się podobać kobiecie...

– To może wypijemy za to, że tak jest? – zaproponował i podał jej kieliszek z szampanem.

– Chętnie – zgodziła się. – A potem...

– Potem znowu wypijemy szampana – wszedł jej w słowo, akcentując wyraz „potem” w ten sposób, że dla obojga było jasne, iż między szampańskimi toastami skosztują rozkoszy swych ciał.

Ponieważ siedział obok niej na łóżku, uniósł się nieco, objęła go powoli ■ szyję i mocno przyciągnęła do siebie. Opadli na łóżko, przytuleni w namiętnym pocałunku. Wzajemnie i możliwie najhojniej obdarzali się przy tym pieszczotami, których obojgu zawsze było mało. Oboje też uwielbiali u siebie swą zalotną przekorę.

Po długiej chwili pocałunku znowu na nią patrzył, siedząc ■ przykłąku pomiędzy jej niezwykle smukłymi nogami i delikatnie pieścił stopy dziewczyny. Wzruszał ją, wręcz roztkliwiał, ■ zarazem niespodziewanie podniecał, ten zachwyt, jaki widziała w jego oczach, kiedy buszował spojrzeniami po jej ciele. Miała ochotę wyjść naprzeciw tym spojrzeniom i wyprężyła się ku niemu.

– Opowiedz mi, jak mnie widzisz i jak ci się podobam? – poprosiła.

– Mam tylko mówić? – spytał z przekornym rozczarowaniem.

– O nie! – zaprzeczyła gwałtownie przestraszona możliwością przerwania, choćby ■ krótką chwilę, rozkoszy płynącej ■ jego pieszczot.

Uwielbiała jego pieszczoty i ■ takich chwilach najcudowniej odczuwała swą kobiecość. Dawno przekonał ją, że taka swawolna rozmowa to też pieszczoty, które dają wiele miłych i niemal zmysłowych satysfakcji. A jeśli jeszcze towarzyszy temu dotyk, jego dotyk...

Podjęła szybko jego przekorę i dodała:

– A mógłbyś teraz tylko mówić? Mógłbyś tylko mówić o tak fantastycznych piersiach?

– z subtelnie wyzywającym wdziękiem pogłaskała swój biust. – Nie wierzę. Nie byłbyś mężczyzną! Poza tym sam mówisz, że bez namiętności i radości nie można się kochać. A ty mnie rozpałiłeś i rozradowałeś... Musisz więc ponieść tego konsekwencje.

Mówiła prawdę, jej ciało w jego ramionach zmieniało się w płynny ogień. Uśmiechnął się zadowolony z tak uroczej prowokacji, przysunął ją bliżej do siebie i delikatnie pocałował, ■ następnie końcem języka długo figlował ze stwardniałymi od podniecenia gwiazdkami sutek.

Po chwili szepnął:

– Zamknij oczy i poczekaj chwilę...

Posłusznie zamknęła oczy. Poczula jego wargi na ustach i pomyślała, że chce ją pocałować. Rozchyliła więc usta i wysunęła nieco koniuszek języka, pragnąc nim pobaraszkować w jego ustach. Nie znalazła ich jednak, gdyż tylko ją musnął.

– Jeszcze chcesz, żebym ci powiedział, jak mi się podobasz? – spytał ciepło.

– Bardziej niż przedtem – odpowiedziała zgodnie z prawdą.

Ogarniało ją przy tym jakieś niejasne, lecz miłe odczucie, że to będzie niezwykle piękna i długa noc. Nieoczekiwanie zobaczyła w jego dłoni różę, o drobnym paku i delikatnej różowej barwie.

– Ponoć ładnie ci w różowym... Chciałem ci ją dać „po” – powiedział lekko przeprasającym tonem.

– Dzisiaj nie byłoby „po”, najwyżej „zamiast”. To zna-

czy możemy sobie pozwolić na wiele, nawet na bardzo wiele, ale nie na wszystko. Mam płodne dni, więc...

Oczywiście, że nie gniewał się i rozumiał ją doskonale. Ani przez moment nie czuł się zawiedziony. Przeciwnie – jeszcze bardziej doceniał hojność, jaką mu ofiarowała i pragnął jej to okazać. Przytulił ją mocno i delikatnie pocałował w płatek ucha. Pachniało cudownie. Pachniało kobietą, kobietą zakochaną i kochaną.

– To mogę wreszcie zająć się opowiadaniem o tym, jak bardzo mi się podobasz?

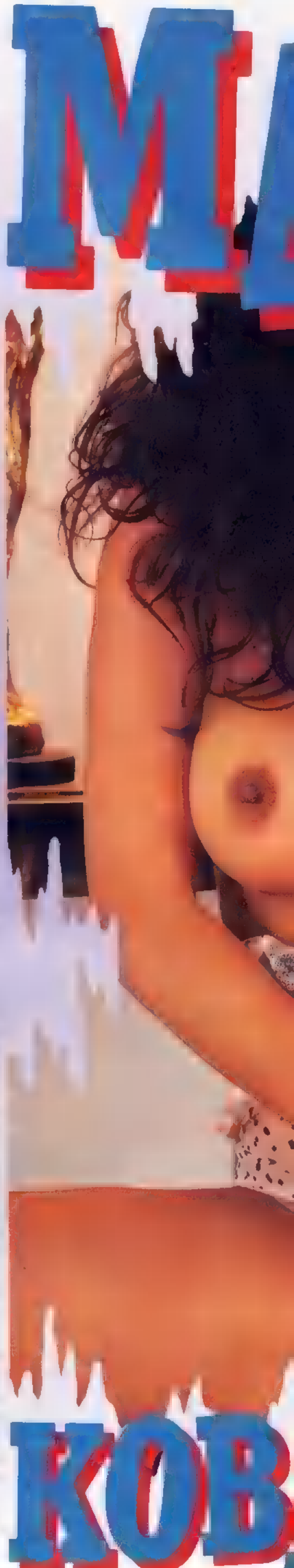
– Pod warunkiem, że będziesz nie tylko mówił. Oszalałabym chyba, gdybyś teraz przestał mnie pieścić – udała, że nadaje swemu głosowi bardzo stanowczy ton. Nie wytrzymała jednak i dodała, już niemal w uniesieniu. – Nie masz pojęcia, jak pragnę twoich pieszczot i pocałunków. Jesteś w tym wspaniały, ciągle tego pragnę... I ciebie. I chcę, żebyś wiedział o tym. Chcę, żebyś wiedział, że czuję się cudownie.

Nie dokończyła, gdyż pocałunkiem zamknął jej usta, jednocześnie kładąc swą dłoń na jej zwilgotniałą podnieceniem tajemną miękkość płci. Nakryła jego dłoń swoimi i mocno przycisnęła. Wyprężyła się i pozwalała biodrom na ekstazy czny taniec w rytm jego cudownie zachłannej dłoni. Podniecała się błyskawicznie i stawała się cudownie miękka, rozpalona, mokra i spragniona. Czula jak zagłębia w nią swą dłoń, cudownie delikatną i cudownie brutalną, aż zaczęła jęczeć z nie dającej się opisać rozkoszy. Jej reakcja była coraz silniejsza, jej westchnienia i jęki rozkoszy były coraz gwałtowniejsze.

Ten cudowny dotyk męskiej dłoni wyrwał ją poza czas i poza rzeczywistość. Chciała mu o tym powiedzieć, ale zdołała tylko westchnąć, zmęczona i szczęśliwa.

Leżała z przymkniętymi oczyma i uspokajała się powoli, czując cały czas jego dłoń ■ intymności swego ciała. Nagle poczuła na twarzy delikatne muśnięcie i zapach róży. Nie otworzyła oczu, uśmiechnęła się tylko, żeby wiedział, iż nie śpi. Wczuwała się całą sobą ■ ten dotyk, zapach i ciche słowa, które wypowiadał:

– Wyglądasz teraz niezwy-



AGIA



RECOSCI

kle pięknie. Tak pięknie, że boję się, iż cokolwiek teraz powiem, to będzie banalne, śmieszne, może nawet niepotrzebne...

Otworzyła oczy i uśmiechnęła się nimi z miłością i ciepłą pobłażliwością. Brwi, jakby ze zdziwienia, uniosła nieco w górę. Pokręciła głową. Milczeli przez chwilę. Jego dłoń nadal obejmowała jej łono. Pomyślał, że teraz może ona chce, by zabrał swą dłoń. Lekko spróbował ją przesunąć w górę na brzuch. Jej reakcja była równie natychmiastowa, co jednoznaczna – gwałtownie schwyciła jego dłoń i ■ delikatnym, ale bardzo stanowczym naciskiem umieściła ■ poprzednim miejscu.

Zrobiła to odruchowo, potrzebowała jeszcze czuć tam jego dłoń. Zdawała jednak sobie sprawę, że jej reakcja sprawiła mu przyjemność. Może nie w pełni rozumiała jego męskie sprawy, ale na pewno doskonale rozeznawała się w jego nastrojach i potrzebach.

Najrozkoszniej jak umiała, wyprężyła się znowu pod jego dłoń i otuliła ją lekkim zaciśnięciem ud. Poruszyła przy tym wdzięcznie ramionami i podniecająco zafalowała biustem wyprężonym w swej olśniewająco rozkosznej bezwstydnosci.

Zbliżył wargi do jej ust i ledwie je musnął, po czym – starając się opanować narastającą zachłanność – zaczął przywierać do nich coraz mocniej. Czuł jak z cudowną powolnością rozpływają się jej wargi, jak jakiś niesamowicie słodki, wręcz oszałamiająco miękki i wilgotny owoc, którego dotąd jeszcze nie smakował...

– Muszę przyznać – powiedziała po chwili wypełnionej pocałunkiem – że udało ci się coś, czego przed tobą nie dokonał żaden mężczyzna. Zburzyłeś we mnie jakąś niewidzialną zaporę, która mnie odgradzała od innych i od samej siebie, stwarzała dystans, budziła nieufność i chęć ucieczki...

Przy ostatnich słowach wskazała palcem najpierw ■ niego, ■ później na swoją pierś. Uśmiechnęła się znowu, niezwykle uroczo i kusząco:

– Opowiedz mi wreszcie, jak ci się podobam, jaką mnie widzisz. Zamykam oczy i słucham. Nie żałuj słów i... nie tylko słów. Będę słuchała nie tylko uszami.

Uśmiechnął się i w odpowiedzi nasilił nacisk swej dłoni na jej urzekające zwieńczenie ud, skryte pod niewielką gęstwiną uległych mu teraz kędziorków. Czuł się spokojny i ośmielony.

– Jesteś piękną... Pięknością o piwnych oczach, czasem smutnych i niepewnych, o wytwornych dłoniach i olśniewającej urodzie, której nie można nie dostrzec...

Z podobnym zainteresowaniem ■ strony mężczyzny jeszcze dotąd nie spotkała się, ■ co najważniejsze – miała niemal pewność, że on też nigdy żadnej kobiecie aż takiego zainteresowania nie okazywał. W jego słowach i postępowaniu było coś więcej niż zwykły samczy zachwyt i typowe pożądanie.

– Wiesz jak takimi piersiami i takimi nogami można zamieszać w wyobraźni mężczyzny? – kontynuował swą wypowiedź gładząc koniuszkami palców jej smukłe nogi.

Nagle poczuła inny dotyk: inny, ale równie delikatny i przyjemnie podniecający. Uniosła nieco głowę i spojrzała. W jej oczach pojawiło się najpierw lekkie zdumienie, a potem rozbawienie. Uśmiechnęła się akceptująco w odpowiedzi na jego pytające spojrzenie, widząc że zamiast dłoń, pieści ją pakiem róży.

Zanurzył kwiat w kieliszku z szampanem, następnie mokrym pakiem kwiatu pocałował jej usta i piersi, a potem sam swymi wargami scałował z nich krople alkoholu. W ten sposób schodził coraz niżej, ciągle nienasycony jej ciałem, aż do miękkiej i rozpalającej się coraz bardziej intymności, by pieścić ją w nieskończoność i upajać się szampańskim zapachem i smakiem jej ciała. Starał się być w tej pieśzczocie niezwykle delikatny, hojny, wytrwały i niezmiennie bardzo nią zachwycony...

Sama poczynając od kolan, przesuwała swoje dłonie zapraszającym gestem na wspinał się sklepiony brzuch, a potem przeniosła je na śliczne, pełne i ponętne uformowane piersi. Podążył za jej dłońmi wilgotnym od szampa kwiatem. Omiótł nim powoli całą płaszczyznę równiny brzucha, figlarnie połechtł malutkie zagłębienie pępka, ■ później tą pieśzczotą obdarował obie piersi, które teraz, mocniej niż zwykle, falowały w radosnym,

podniecającym oddechu.

Czuła jak znajomy ogień pali ją coraz bardziej, ■ instynkt woła, by była mniej powściągliwa w hamowaniu swych reakcji i ujawnianiu potrzeb. Zresztą w jego oczach, słowach i pieszczotach dostrzegała nie tylko potwierdzenie swej urody, ale też potwierdzenie czegoś znacznie więcej, czegoś, czego tak bardzo u mężczyzny szukała i czemu tak bardzo pragnęła bezgranicznie się oddać. Poślała mu w myślach pocałunek i uśmiechnęła się. Wydawał się jej dobry, zapewniający poczucie bezpieczeństwa, pełen jakiegoś męskiego uroku, a nawet niespodziewanie przystojny, choć dotąd go za takiego nie uważała. Wszystko co robił i mówił, zdawało się obiecywać, że otwórzy przed nią nowy świat, pełen wspaniałych możliwości. Był bystry, energiczny i wrażliwy – to wiedziała na pewno. I był jej, z pewnością. A to wystarczało, by czuła się szczęśliwą.

Pamiętała, jak podczas pierwszego spotkania spostrzegła jego wzrok pełen milczącego, męskiego uznania i podziwu. Zrobił to jednak w sposób znacznie delikatniejszy od tego, jaki jest znany od dawna wszystkim atrakcyjnie wyglądającym kobietom. Była tym wówczas bardzo zaintrygowana. Z czasem musiała przyznać, że ma on w sobie tę rzadką u mężczyzny intelektualną wytworność, nie związaną ze stereotypem męskiej urody. Był mężczyzną sceptycznym, rzeczowym, ironicznym, ale też i romantycznym. Miał swoiste, pełne autoironii poczucie humoru, które bawiło ją, ale i zadziwiała trafnością i głębią niektórych spostrzeżeń. Potrafił przy tym stworzyć wokół niej atmosferę, w której naprawdę czuła się kobietą.

Spoglądała teraz na niego, gdy podziwiał z nieskrywanym zachwytem jej harmonijną sylwetkę z kuszącymi krągłościami piersi oraz bioder, z brzuchem, któremu nie można było nic zarzucić, z wabiącą i podniecającą sekretnością małej szczelinki, chroniącej się pod gęstwiną miękkich włosów na wzgórku Wenery.

Znowu poczuła wzbierające falami podniecenie, tym razem o wiele silniejsze niż poprzednio. Poddawała mu się całkowicie i z upojeniem, całym ciałem. Niemal każdym

nerwem odczuwała rozkosz płynącą ■ dotyku mężczyzny, który pozwoliwszy odpocząć od pieszczot jej piersiom, zsuwał się po jej ciele ustami i dłońmi w kierunku, jakiego pragnęła.

Chętnie uniosła biodra ■ górę, gdy tylko zasygnalizował, że chce objąć jej pośladki. Potem posłusznie i równie chętnie rozsunęła uda, gdy całował je od wewnętrznej strony wzmagając i tak ogromne pragnienie.

Wiedziała co zamierza, pragnęła tego i była szczęśliwa, że ■ tego chciał. Nagle poczuła w sobie przyływ śmiałości i chęć przejęcia inicjatywy. Wiedziała, że lubi, gdy ona odwzajemnia jego aktywność. Rozluźniona, podniecona i nasycona dotychczasową rozkoszą, usiadła okragiem ■ jego piersiach i umieściła swe łono blisko jego ust. Podarowała mu w ten sposób, z radością i bez skrupowania, piękno swej zmysłowej, rozmarzonej podnieceniem wiosenności.

Całował ją leciutko i bardzo wolno, aby w nieskończoność potęgować rozszalałą w niej rozkosz. Był delikatny i niesamowicie zachłanny. Był takim, jakiego pragnęła. Pierwsze pocałunki ofiarowane pąkowi jej kobiecej różowości były muśnięciami, które niemalże odebrały jej świadomość. Później był już bardziej stanowczy i zachłanny, choć nadal niezwykle delikatny. Pocałunki i pieszczoty, jakie ofiarował ustami, językiem i dłońmi jej rozpalonemu ciału, były czymś oszalamiającym... Dla obojga.

Uniosła się i mocniej przywarła biodrami do jego ust. Ujęła jego głowę i przycisnęła ją mocno do siebie. Do szaleństwa potrzebowała teraz jego bliskości i tego upojenia, w jakie ją wprowadzał swoimi niesamowitymi pocałunkami...

Nie odrywając ust od jej nieśpożytej różowej tęczy – która zaczynała coraz mocniej przejawiać swe namiętne zapamiętanie – ujął dłońmi jej piersi. Mocno, jakby chciał je tam uwięzić. I ■ nie wiedziała, czy krzyczy z rozkoszy, czy tylko chce krzyczeć...

Gdy ■ chwilę podniósł głowę i spojrzał na nią – uśmiechnęła się w sposób, ■ jaki tylko wyjątkowo kobieta uśmiecha się do mężczyzny, przy czym prowokująco przesunęła lekko wystającym koniuszkiem języka naokoło ust. Bardziej

jednoznacznie, podniecająco i subtelnie nie mogła mu wyrazić swego niezwykle samopoczucia i ciągle jeszcze niezaspokojonego pragnienia. Ponownie przywarł więc ustami do jej rozbudzonego imperium rozkoszy, które go z jakże niecierpliwym pożądaniem oczekiwano. Tym razem był już przytłaczająco mocny i zachłanny na granicy bólu, który wcale nie był bólem. Pragnęła tego przytłoczenia, tego mocnego uścisku i tej niepohamowanej zachłanności. Rozkosz ulatywała z niej coraz szybciej, częściej i głośniejsze...

Była żarliwie, do szaleństwa gwałtowna, to znów równie żarliwie uległa i poddała wszystkiemu, co robił. Jej piersi, wciąż skryte w jego dłoniach żyły jakby własnym życiem. Zapadały się, unosiły, pulsowały i kołysały na wszystkie strony. Gdy choć na moment – pod wpływem gwałtowności, jaka ich ogarnęła – odrywał od niej usta, szybko podążała za nim uniesieniem bioder, nie chcąc ani na chwilę przerwać strumienia rozkoszy, która wprost zalewała ją nieprzytomną falą.

Pod wpływem jego pieszczot rozkwitła w najczulszą kochankę i zarazem w najbardziej oszalałego od namiętności demona kobiecej zmysłowości. Była wulkanem namiętności urzekającym oddaniem i delikatnością, to znów poddawała się z zapamiętaniem rozbudzonym żądzom. Rozwijała się, rozkwitała dla niego i dzięki niemu. Jej zwykle małeńkie pączek tęczowej różowości rozrósł się teraz do olbrzymiego, przepięknego i cudownie zroszonego kielicha dojrzałej róży. Chciała być otwarta dla jego miłości i zachłanności, tak wspaniale subtelnie lubieżna jak on pragnął. Jak jej pragnął...

Ślodycz i lekkość wypełniająca ją oszalamiającym omdleniem, niemal rozszarpywała jej rozkosz. Namiętność, spotęgowana do najwyższego stopnia, kazała jej, z najnaturalniejszą w tej chwili bezwstydnością, rozchylić uda jeszcze bardziej, by rozluźnić się i odprężyć ■ precudownym znużeniu. Było jej lekko i swobodnie, unosiła ją radość, która odbierała wszelką siłę. Wracając do rzeczywistości rozróżwiona i zachwycona. Powoli cichła w sobie z poczuciem ogromnego szczęścia otrzy-





manego od tego mężczyzny i własnego ciała.

— Chcę jeszcze... Proszę... Ale teraz już bardzo delikatnie...

Nie czekając na to co powie czy zrobi, opuściła powieki i nieco mocniej zakolysała wabiąco uniesionymi biodrami oraz rozchylonymi udami. Gdy go znowu poczuła: gdy poczuła, że znów leci ■ tę fantastyczną nierzeczywistość rozkoszy chciała mu powiedzieć, jak bardzo jest przepelniona wzruszeniem i szczęściem, jak bardzo jest wyczerpana i nienasycona, jakie cudowne wrażenia przeżywa...

Nie była jednak w stanie myśleć o dobieraniu słów. Z sekundy na sekundę niezwykle doznania odbierały jej siłę nie tylko do mówienia, ale i myślenia o czymkolwiek. Ostałbionym od rozkoszy głosem zdołała tylko powiedzieć:

— To niesamowicie cudowne... Czuję, jakbym cała mieściła się w twoich ustach, ■ ty cały we mnie...

Chciała jeszcze coś powiedzieć, ale zamilkła. On zaś tak, wspaniale nagrodzony i zachęcony jej wyznaniem, pragnął znowu ją uszczęśliwić i pieścił ją z największą delikatnością, napełniając ogromem szczęścia, które w sobie wyzwalali.

Odrzuciła w bok ramiona i z przymkniętymi oczyma płynęła na fali sennej ekstazy. Upajająca bliskość jego ciała usposabiała ją teraz marzycielsko. Poddawała się chętnie temu ogarniającemu cudownemu znużeniu.

Podziwiała go i uwielbiała za niezwykłą delikatność, kiedy po wielokrotnym wejściu na szczyty rozkoszy, pieścił ją nadal, przedłużając w niej nastrój szczęśliwego odrętwienia. Doceniała go z najwyższą wdzięcznością i zachwyceciem, obiecując sobie w duchu, że odwzajemni mu to w swój własny i upragniony przez niego sposób. Zaslugiwał ■ wszystko, co mogła i co chciała mu ofiarować.

Przytuliła się do niego i bardzo czule ujęła w dłonie jego męskość. Pieściła go delikatnie, najdelikatniej jak potrafiła, tak jak zawsze, gdy chciała, by wiedział jak bardzo jest mu oddana. Bo przecież dzięki niemu ta noc była naprawdę tylko dla niej...

JUSTINE & EMMA











Supermodna odzież sportowa dla aktywnego mężczyzny!

Dla wszystkich, którzy żyją z duchem czasów
- najnowszy krzyk mody: prezerwatywa!

Do nabycia wszędzie.

Styl, kolor, i formę wybierz sam.

Prezerwatywa zabezpiecza również przed AIDS.

Nie wyzywaj losu chodząc za lekko ubrany.

UZYWAJ PREZERWATYW!

Być żywym dowodem na to,
że można zatrzymać AIDS.

Bezpłatna reklama zamieszczona przez CATS